

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA:

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI” wynosi kwartalnie 8.25 zł., na pocztach przez listowego w dom 9.33 zł. — Miesięcznie 2.75 zł., przez listowego w dom 3.11 zł. pod opaską w Polsce 5.00 zł., do Francji i Ameryki 7.50 zł., do Gdańska 4.00 guldenu, do Niemiec 4.00 marki. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny Henryk Ryszewski. Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wieczorem bez przerwy.



Adres redakcji i administr. ul. Poznańska 30

OGŁOSZENIA:

20 groszy od wiersza milim., szerokości 38 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 67 milim. 50 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 75 groszy. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 groszy, każde dalsze 10 groszy; dla poszukujących pracy 20%, zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia — Administracja nie odpowiada. Miejsce płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz. Konta bankowe: Bank Ludowy — Bank M. Stadhagen T. A. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326

Numer 53.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 6 marca 1927 roku.

Rok XXI.

Witamy!

Najdostojniejszego naszego Arcypasterza X. Prymasa Augusta D-ra Hlonda, który w trosce o dobro powierzonych sobie owieczek zjechał do naszego grodu.

Następcę wielkich prymasów, — pierwszych w Polsce dostojników kościelnych i pierwszych po królu dygnitarzy, koronatorów królów naszych i wielkich ich zastępców, którzy w dziejach państwa naszego odgrywali jedną z ról najważniejszych, łącząc dobro państwa z dobrem Kościoła, a w chwilach ciężkich doświadczeń i bolesnego rozbitcia umieli autorytetem swoim podtrzymać poczucie jedności rasowej i narodowej, a trudami, światłością i mądrością stawali w szeregu pierwszych wielkich naszej potęgi budowniczych i pomnożycieli.

Arcypasterza najstarszej naszej metropolii kościelnej, mającej chlubną swoją kartę nie tylko w dziejach Kościoła katolickiego, ale w rozwoju cywilizacji i kultury zachodniej na wschodnich rubieżach, która powstaniem swoim zatamowała pochód germanizacji na wschód i walnie przyczyniła się do uratowania słowiańszczyzny nad Wartą, a w czasach strasznej niewoli stała się strażnicą dóbr, narodowego ducha i podporą ciężko doświadczonych, wszelkimi środkami wyrafinowanej kultury nowoczesnej ciemnionych Polaków.

Wielkiego syna ks. Giovanni Bosco, Zgromadzenia ks. ks. Salezjanów założyciela, męża opatrnościowego nie tylko Włoch w czasie wielkiej akcji zjednoczenia państwa na półwyspie Apenińskim, ale i całej społeczności światowej, jako całego nowoczesnego ruchu katolickiego inspiratora, który działalnością swą, zwłaszcza na polu wychowania młodzieży położył niespożyte zasługi i stał się błogosławieństwem milionów ludzi na całym świecie, kojąc nędzę ducha, rażonego racjonalizmem i ratunek niosąc wszelkiej cierpiącej biedocie.

Męża światłego, ogromnej kultury duchowej i pięknych zalet, ujmujących i niewolących ku sobie wszystkich, choćby najniechętniejszych, niezmordowanego pracownika w winnicy Pańskiej, zasad katolickich i zdrowej etyki mądrego tłumacza i dzielnego obrońcę, ruchu katolickiego gorliwego opiekuna, a młodzieży najszczerzego przyjaciela i wielkiego znawcę.

Świętego organizatora, jednego z najwybitniejszych działaczy, fundu-



Jego Eminencji Ks. Prymasowi Polski Dr. Augustynowi Hlondowi.

Arcypasterzu, gród Cię wolny witał
Popatrz na słońcem rozżłoczone twarze:
Ach, jakaż radość na czole zakwita
Toć już za nami krzyże i omentarze!..

Kiedy z wiekowej Polska wstała trumny —
O, tam na Śląsku z ludem rwałeś pęta,
I odrzucałeś mogilne całuny —
Na dzień Wolności, zjednoczenia święta!

I wiodłeś ludu duszę nieskażoną
Na kochające Zmartwychwstałej łono
I rozlewałś jak rosy perłowe
Te wielkie, wzniosłe Prawdy Chrystusowe!

Bydgoszcz, 5 marca 1927 r.

Dzisiaj idziesz do nas, niosąc słowo Boże!
Tu już nie „vater” ale „W Imię Ojca”
Lud z krzyżackiego wyrwał się ogrojca
I zerwał z karku niewoli obrozę!..

Witamy Ciebie! Kochany Kapłanie —
Witamy!.. sercem!.. naszą polską duszą!..
Oto się więzy niezgody w nas kruszą;
Miłości bratniej nastaje świtanie!..

Ty dziś wyciągnij ponad nami dłonie, —
Tej krwią zroszonej pobłogosław ziemi,
Uproś u Pana modlitwami Swemi —
Niech cała Polska jednością rozplonie!

Stanisław Boruń (Warta).

jących dzieło salezjańskie w Polsce, które i około sprawy narodowej położyło ogromne zasługi; założyciela i pierwszego biskupa diecezji śląskiej, którą wśród najcięższych warunków umiał powołać do życia i znakomicie urządzić.

Wielkiego syna śląskiej ziemi, co po wielowiekowym odłączeniu, wrócona na łono pracowniczej macierzy, w Nim znalazła najchlubniejszego wyraziciela i najszlachetniejszego obrońcę.

Osobistego przyjaciela papieża Piusa XI, który cichego i niezrówna-

nego kapłana, unikającego wszelkiego rozgłosu, umiał postawić na właściwym miejscu i dać Polsce właściwego sterownika kościelnego i etycznego.

Zjeżdża niby to słońko wiosenne, które swoim ciepłym oddechem zacierza ślady niemocy zimowej i budzi najrozkoszniejsze życie.

Cała Bydgoszcz z radością i staropolską szczerością wita Najdostojniejszego Gościa i składa Mu swe hołdy.

Witaj Miły Gospodyni!

Ks. Prymas Dr. Augustyn Hlond.

Dziwnymi drogami prowadzi często Opatrzność swych wybrańców do wyznaczonego celu. I nasz Dostojny Gość wypracowywał się ciężko i z trudem, a poświęceniem ogromnym, nie myśląc, ani marząc w swem zacisku klasztoru, w życiu znojem i ruchliwym o jakichkolwiek odznaczeniach i wyniesieniach. Ostatnio nawet pracował w obcym mieście, w Wiedniu, a jednak przyszedł czas i tu go dosięgnął głos Boży.

Syn ubogich rodziców z pod Mysłowic, urodzony dnia 5 lipca 1881 już od wczesnej młodości zdradzał te zalety umysłu i serca, które jaśniały będzie w całym swem życiu. Jako trzynastoletni chłopiec, uczeń II klasy gimnazjum w Mysłowicach, opatrzony błogosławieństwem rodzicielskim i żegnany tą szczerą łzą, która niewypowiedziany ma wyraz u ludzi prostych, opuszcza progi rodzinne, aby na dalekiej, obcej mu duchem i językiem ziemi włoskiej, wśród nieznanych ludzi, pod opiekunem skrzydłem synów ks. Jana Bosco szukać światła nauki i zaprawiać się do pracy na niwie Pańskiej. Mężne to musiało być dziecię, które z odwagą stłumiło w sobie żal i wzruszenia pożegnania, aby z uśmiechem i fantazją wejść w nowe życie, rzeczywiście nowe i kryjące w sobie moc niespodzianek i trudów, jakim dzielnie umiał stawiać czoło nasz mały Augustyn. Wyposażony wielkimi zdolnościami pokonał rychło wszelkie trudności, które napotkać musiał na obczyźnie i w krótkim czasie zdobył pilnością i wytrwałością pierwsze miejsce wśród swoich współuczniów, wśród których wytworzyła się dziwnie serdeczna harmonja, przypominająca zgrana i zżyta rodzinę, co w dalszym ciągu potęgowało ów charakter spokojny, zrównoważony i pogodny, powiem świetliany, jaki przez całe życie, nawet w najcięższych doświadczeniach zamionować będzie przyszłego prymasa Polski.

Po ukończeniu gimnazjum, nowicjatu i złożenia ślubów zakonnych wyjechał na studia wyższe do Rzymu. Tu obok pracy naukowej oddaje się gorliwie i z zapałem pracy wychowawczej w oratorjum rzymskim nad młodzieżą sfer biednych i opuszczonych, a równocześnie nie zaniedbuje ulubionych studjów muzycznych, bo i pod tym względem natura wyposażała go nader hojnie.

Gdy na ziemi polskiej powstał pierwszy zakład salezjański w Oświęcimiu, powrócił ks. Augustyn do kraju ojczystego i odrazu wyróżnił się wśród innych pracowników gorliwością, zapałem, zdolnością organizacyjną, pracą pedagogiczną i umiejętnością zdobywania i niewolenia serc i umysłów, oraz tą właściwą mu równowagą ducha i spokojem, który stanowi jedną z głównych jego zalet, co mu przy ogromnej kulturze, wrodzonym takcie i naturalnej szlachetności zjednywało powszechny szacunek i szczerze poważanie. Była to już wówczas postać niezwykle poważna, powaga ta jednak łączyła się w dziwny sposób z taką ser-

decznością, szczerością i z takim powabem, że nie odpychała, ale przeciwnie, przykuwała do siebie wszystkich zwłaszcza, że nie brakło mu nigdy swego zdrowego humoru, jakiegoby się nie spodziewano po jego melancholijnej zadumie i mądrych, głębokich oczach, zdradzających potężny umysł i ogromną kulturę duchową. Pray swoim niezrównanym idealizmem i całkowitem poświęceniu się dla sprawy bliźnich i społeczeństwa, umiał zawsze trzeźwo oceniać rzeczywistość, a to było dlań prawdziwym błogosławieństwem w rozlicznych pracach i zablęgach około rozwoju i postępu dzieła salezjańskiego na ziemiach polskich, niemieckich, węgierskich i południowo-słowiańskich.

Umiał znakomicie wcielić w życie zasady wychowawcze systemu ks. Jana Bosco, polegające właśnie na wyzyskaniu w celach pedagogicznych przyrodzonych właściwości młodzieży która przy swojej krewkości ma tyle werwy życiowej, zapału, aż do zuchwalstwa dochodzącego, tyle dobrych i szlachetnych zadatków, że pokierowana odpowiednio, stworzyć może silne i zdrowe pokolenie bohaterskie. Ks. Augustyn holdował zasadzie, że dobre i piękne rośliny, wyrastają w słońcu, w atmosferze pogody i szczerości. Tam czuł się najlepiej wśród gwaru i huku rozbawionej i rozigranej młodzieży, a nie znosił smutku, ospałości i lenistwa, zarówno fizycznego, jak i duchowego. Umiał też łatwo rozruszać wszystkich i być wesolym z wesolymi, a współczuć z przygnębionymi, dla których miał zawsze pod dostatkiem słów otuchy i pociechy. I swawolnicy mieli przed nim szczerą, niewymuszony respekt. Wobec niego nikt sobie nie pozwolił na swawolę, wybryk, lub jakiś nieostrożny figiel, jakie nierazdo przytrafiają się najwybitniejszym pedagogom wogóle. Jedno spojrzenie mniej życzliwe, albo brak uwagi wystarczyło, by najzuchwalszego młodzieńca przywieść do opamiętania. Dostateczną przestroga dla wszystkich była uwaga: Ksiądz Augustyn nie byłby z tego zadowolony.

Sam kapłan, zakonnik gorliwy, pełen ducha pobożności i surowej ascezy, miał osobliwe wyrozumienie dla słabości ludzkich. To też i ludzie świeccy, nieraz unikający sutanny i kościoła, szukali towarzystwa Hlonda, który jednak w całej swej wyrozumiałości umiał zachować zdrowy umiar, wolny od wszelkiej sztuczności i przesady, co go czyniło czuwickiem naturalnym i sympatycznym.

Wszędzie więc wybijają się odrazu na czoło i stają się ośrodkami i uwagi i zainteresowania, lecz wrodzona skromność nadaje jego zachowaniu się pewien wdzięk swoisty. Wiedziony wrodzonym taktem i zdolnością poznawania i oceniania ludzi, umie obcować i obracać się z należytą swobodą zarówno w sferach najniższych, jak i najwyższych.

Zalety jego uwydatniają się zarówno w Krakowie na stanowisku kapelana w schronisku ks. Al. Lubomirskiego, zarówno w Przemysłu na stanowisku dyrektora nowopowstałego zakładu (od roku 1907), jak przedewszystkiem we Wiedniu, gdzie objął kierownictwo zakładu w niesłychanie trudnych warunkach.

Wszystkie jednak trudności pokonał energicznym wystąpieniem, z właściwą sobie rzutkością tak, iż w krótkim czasie zakład wiedeński stał się wzorową kwitnącą instytucją, cenioną bardzo wysoko przez najwyższe władze duchowne i świeckie. A trzeba wiedzieć, że zgromadzenie salezjańskie, ogniskujące się we Włoszech, spotkało się w Austrii z całym szeregiem zarządzeń i niechęci, legnących się w plotkarskiej stolicy naddunajskiej, popieranych i hodowanych gorliwie przez różne pseudo- i antykościelne kiki i mafje, tak lubujące się w skrytych, zaplecowych machinacjach. Nie bez znaczenia były tu i względy polityczne na tle antagonizmu włosko-austriackiego. Dlatego nie można było zyskać uznania przez rząd austriacki zgromadzenia salezjańskiego. Pochodzenie polskie ks. Hlonda nie było także najlepszą rekomendacją w stolicy naddunajskiej, mimo świet-

Praca serca — pracą olbrzymia

Serce normalnego człowieka waży około 350 gr. i uderzając przeciętnie 70 razy na minutę, pompuje za każdym uderzeniem 180—200 cm³ krwi przez kanały żyłne. W minutę więc musi serce przepompować prawie 14000 cm³ krwi, tj. masę ważącą 40 razy tyle, co ono samo. Prędkie serce mężczyzny ma wielkość ściennej pięści. W godzinie pompuje ono 840 kg krwi w żyłach na wysokość 1 metra, czyli podniesie młodego człowieka, ważącego 60 kg, na wysokość 13 m. W ciągu 8 godzin pracy tego samego mężczyzny podniesie 100 m w górę, t. zn. na najwyższy szczyt olbrzymiej wieży kościelnej.

A w ciągu doby — w roku — przez życie całe?

Dopiero wzięszy pod rozwagę powyższe okoliczności, uświadomiamy sobie, jaką to olbrzymią pracę wykonuje taki mały muskuł, i to niestrudzenie z roku na rok. Zrozumiałem jest tedy, że serce to strażek trzeba przed szkodliwymi i zdradliwymi wpływami. Do najszkodliwszych należy kofeina, która ostatecznie uszczupla jego pracę.

Kto więc chce mieć należyte funkcjonujące serce, ten pije

Kawę Hag

nieszkodliwą prawdziwą kawę.

Do firmy KAWA HAG, GDAŃSK

Załączone: zł. 1.— w znaczkach pocztowych
Proszę o przesłanie paczki próbnej Kawy Hag.

Nazwisko:
4646
miejsce: ul.

nie reklamowanej jego c-k. życzliwości dla Polski. Była to więc misja dla młodego kapłana ogromnie trudna i odpowiedzialna. Ksiądz Hlond jednak nie uląkł się trudności, ale pracą, zabiegami, taktem, uprzejmością i rzetelnością zwałczył niechęć, sparaliżował zasady i złą wolę i w krótkim czasie doprowadził do skutku nie tylko uznanie zgromadzenia przez cesarza, ale ufundował dzieło salezjańskie na mocnych podstawach, zyskując mu szczerą przyjaźń i dobrodziejów we wszystkich warstwach społeczeństwa, w najwyższych urzędach, a nawet w kołach dworskich i najbliższej rodzinie cesarskiej.

Prócz zakładu głównego założył w różnych dzielnicach miasta Wiednia trzy wielkie oratoria dla młodzieży rękodzielniczej i opuszczonej, a główną uwagę kierował na dzielnice robotnicze i fabryczne.

Zaslugi i uznanie dla prac ks. Hlonda ujawniły się dobitnie w roku 1921, gdy zakład salezjański obchodził tamże dziesięciolecie swego istnienia. Wiedeń z podziwem i zdumieniem patrzył na ogromne dzieło, dokonane w tak krótkim czasie przez gorliwego syna ks. Jana Bosco, który przez to stał się w opinii całego Wiednia najwytrawniejszym pedagogiem i największym przyjacielem młodzieży.

Mimo olbrzymich zajęć zjeżdżał często do Polski i do różnych zakładów z kazania, rekolekcjami lub powołany do rady w sprawach organizacji i prowadzenia rozlicznych zakładów.

Ogromnym uznaniem cieszył się w licznej kolonii polskiej we Wiedniu, jako protektor polskiej sodalicy marjańskiej. W roku 1919 został kierownikiem prowincji salezjańskiej, obejmującej Węgry, Austrię i Niemcy zachodnie. Zwiększony zakres działania rozszerzył jeszcze więcej granice jego gorliwości i zamierzeń. Jako prowincjał nie tylko utrzymał ich liczbę, stwarzając nowe siedziby w Budapeszcie, Passowie, Freyung, Ensдорf, Burghausen, Monachjum, Banberdze, Essen, Gracu, Fulmas, w których tysiące młodzieży rękodzielniczej i opuszczonej znajduje opiekę i wychowanie katolic-

Ksiądz Hlond umie cenić wartość rzeczywistej nauki. Dlatego prócz studjów filozoficznych i teologicznych jeszcze przed wyjazdem do Wiednia pracował usilnie nad zdobyciem i pogłębieniem wiedzy studjami literatury i slawistyki. Wśród rozlicznych prac znalazł jeszcze dość czasu na pisanie licznych artykułów do dzienników i czasopism katolickich, do zajmowania się sprawą beatyfikacji znanego mu osobicie ks. Augusta Czartoryskiego, którego obszerny życiorys napisał w języku polskim i włoskim.

Pracę i zdanie jego cenili bardzo wysoko kardynałowie Nagel, Piffel i inni dygnitarze kościelni i posługiwali się nieraz jego pomocą i radą. Sam Ojciec św. Pius XI zna go osobiście i wysoko ceni tak, że jako wizytator i nuncjusz w Polsce w każdorazowym przejeździe przez Wiedeń nigdy nie omieszkał odwiedzić przysłego Prymasa Polski. Jego też powołał papież na pierwszego administratora i biskupa diecezji śląskiej, a jak trafny był ten wybór, świadczy o tym świetny stan kościoła katolickiego na Śląsku i należyta organizacja diecezji, dokonana w tak krótkim czasie i z taką sprężystością.

Pracę jego ocenili najlepiej hakiatyści i nacjonalisci pruscy. Poznali oni wnet owość pracy młodego biskupa, a lekali się uspokojenia umysłów i błogiego wpływu kościoła; dlatego rozpoczęli przeciw księdzu biskupowi zjadliwą kampanję, która jednak spaliła na panewce.

Nic przeto dziwnego, że przy obsadzeniu stolicy gnieźnieńskiej, osieroczonej przez śmierć sp. ks. kardynała Dalbora, jego desygnował Ojciec św. na sternika najstarszej metropolii kościelnej i pierwszego arcybiskupa w Polsce. Już w tym krótkim czasie pracy na prymasowskiej stolicy zdołał sobie ks. arcybiskup zyskać tak powszechne uznanie i poważanie, zarówno wśród wiernych, jak i wśród sfer rządowych, że każdorazowy wyjazd jego budzi powszechny entuzjazm i jest prawdziwym pochodem triumfalnym wielkiego dostojnika naszego kościoła.

I nasz gród nie pozostanie w tyle w holdzie i uznaniu dla Wysokiego Gościa.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 5. 3. (AW) W ciągu ostatniego tygodnia od 19 do 26 liczba bezrobotnych uległa ponownemu powiększeniu o 650 ludzi. Ogólna ilość bezrobotnych na terenie państwa wynosi obecnie 213 tys. Zaznaczyć należy, iż tydzień ostatni wykazał dość znaczne zmniejszenie się tempa wzrostu bezro-

Ćwierćwiecze walki o polskość religij.

Warszawa, 5. 3. (tel. wł.) Jutro mija ćwierć wieku od chwili rozpoczęcia na Podlasiu walki o wykłady religii katolickiej w szkołach tamtejszych. Na uroczystość do Siedlec wyjeżdżają ministrowie Dobrucki i Miedziński, b. ministrowie: Chądzyński i Zychliński, b. premier Ponikowski i poseł Staniszkis.

Otwarcie Rady Finansowej 20-go marca.

Warszawa, 5. 3. (tel. wł.) Uroczyste otwarcie Rady finansowej przy ministerjum skarbu nastąpi około 20-go bm. Minister Czechowicz wygłosi przy tej sposobności referat o podstawach finansowych państwa, a następnie przedstawi program o przebudowie finansowej Rzeczypospolitej.

Samobójstwo mordercy.

Warszawa, 5. 3. (tel. wł.) W więzieniu śledczym na Powiaku powiesił się Stanisław Bernatowicz, który w grudniu ubiegłego roku zastrzelił Longina Latawca, dyrektora Towarzystwa Ubezpieczeń trzody chlewnej. Denat był widocznie trapiiony wyrzutami sumienia.

Z Wisły wyłowiono zwłoki policjanta.

Warszawa, 5. 3. (tel. wł.) Wczoraj wyłowiono z Wisły zwłoki policjanta w stanie rozkładu. Z cyfry na nadramienniku munduru wynikało, że pochodzi on z okręgu białostockiego. Zachodzi tu wypadek samobójstwa lub wypadek utonięcia przy przechodzeniu przez łód.

Wypadki w Chinach.

Amerykanie rozbrajają wojska chińskie.

Nowy Jork, (AW) Amerykański urząd marynarki oficjalnie komunikuje, że amerykański okręt wojenny w Han-Kou rozbroił 300 żołnierzy chińskich, znajdujących się na pokładzie chińskiego parowca, którzy usiłowali zająć amerykański statek do przewozu ropy.

Zdrada wojsk północnych.

Londyn, (AW) Jak słyhać, część armii broniącej Szanhaj, przed kantonczykami, przeszła wraz gen. Mon-Czau-Fu na stronę kantonczyków. Zdrada ta oznaczałaby dla wojsk broniących Szanhaju, stratę 24 tys. ludzi.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Stanami. Zjedn. a Meksykiem?

Nowy Jork, 4. 3. (PAT) Znosi się na zerwanie stosunków dyplomatycznych między Stanami Zjedn. a Meksykiem. Poseł meksykański Teller odjechał wczoraj do Meksyku. Sekretarz stanu Kellog wystosował do rządu meksykańskiego notę, w której żąda odwołania posła meksykańskiego, gdyż zorganizował on w dziennikach amerykańskich propagandę prasową, skierowaną przeciwko Stanom Zjedn.

GRAMOFONY

salonowe, płyty artystyczne i do tańca
JERZY DZIEMBOWSKI
Plac Wolności.

Oszczędności

od ednego złotego począwszy, przyjmujemy i oprocentujemy na dogodnych warunkach. Za zobowiązania Miejskiej Kasy Oszczędności odpowiada cały majątek miasta Bydgoszczy wynoszący przeszło — 54 mil. onów złotych. —

Miejska Kasa Oszczędności

ul. Jezulicka 15 (gmach Magistratu).
Instytucja prawa publ. o pupilarniej pewnością
(—) Dr. Śliwiński, Prezydent miasta.

Najtaniej kupisz gramofony i płyty

w firmie (3686)

„Musica”. Bydgoszcz, Jagiellońska 75
Centrala gramofonów i płyt.

Anglja odsunęła się od Niemców.

Skończyły się czasy, kiedy Anglja pokrywała wszelkie lajdactwa berlińskich polityków na szkodę Polski i jej sojuszników zachodnich, zwłaszcza Francji. Berlin jest obecnie odosobniony. Niepokój z tego powodu przebiega z prasy niemieckiej. Sumienie odzywa się. Ale Niemiec i tym razem stara się je zagłuszyć. Zamiast uderzyć się w piersi i wejść na drogę poprawy, Niemcy o tyle zmieniają ton, że zamiast butnej arogancji wylewają izer krokodylowe nad „intrygą angielską w Polsce!” — Hans Zehrer w swym tygodniowym przeglądzie polityki zagranicznej we „Voss. Ztg.” stwierdza:

„Ze wpływ angielski w Polsce wzrósł i znacznie przerósł wpływy francuskie, nie jest nowością i datuje od chwili przewrotu Piłsudskiego”. — Uwagi powyższe obliczone są na to, aby wpłynęły na francuskich germanofilów odstraszać wobec Polski. A dalej pisze „Voss. Ztg.”:

„Fakt ten jest ubolewania godny, podobnie jak w każdym innym wypadku, gdzie wpływ mocarstw ukrywa się za małymi państwami, powstrzymując rozwój własnej państwowości. Taką politykę stosowała Anglja swego czasu na Bałkanie — obecnie przelała ją tam na Włochy — z tym skutkiem, że legendarne państwo bałkańskie, które dla wszystkich państw bałtyckich stanowi jedynę rozwiązanie, dziś jeszcze jest nieurzeczywistnione. Tem samem Polska, podobnie jak swego czasu przez Francję, będzie miała przeszkodę, aby stanąć o własnych siłach i prowadzić samodzielną politykę sąsiedzką, jak Praga, Belgrad i Bukareszt dawno już się nauczyły.”

Skąd się wziął ten niepokój o Polskę, o jej samodzielność i niepodległość, zagrożoną rzekomo ze strony Anglii — u Niemców? Przecież nikt tyle nie śpiewał o rozbiorach Polski, o zabranii nam Pomorza i Śląska, o zalaniu nas niemieckimi agentami — co Berlin. Opinia angielska temu do niedawna przywierała. To się teraz skończy. Anglja potrzebuje Polski. Jedyne spostrzeżenia, nad którymi warto się zatrzymać, to uwaga, że Anglja powstrzymała rozwój Polski, jak powstrzymała go Francja. Otóż to jest gruby fałsz. Nie Francja powstrzymywała rozwój samodzielną polityki polskiej, ale Narodowa Demokracja. Wdzięczność wobec Francji posuwano do tego, że przekraczała granice szacunku dla własnego narodu. Odmawiano nawet zwycięstwa nad Wisłą polskiej strategii, przypisując je najnieśluszniej Weygandowi. To też — jak niedawno przypomnieli nasz korespondent paryski, p. K. Smogorzewski — panuje wśród germanofilów francuskich brak wiary w siły polskie. Ale ten brak wiary zrodzony jest przez politykę Narodowej Demokracji. Przypuszczenie, że rząd Piłsudskiego posunął się do uległości wobec Anglii do granic, jakie przekroczyli politycy Narodowej Demokracji, polega na nieznanym przewrotach, jakie dokonały się w Polsce. Obecnie obozem najbardziej krytykującym Francję, jest Narodowa Demokracja. Piłsudski oceniał położenie realnie, wiedział, że Francja nie zawsze będzie mogła czy chciała iść po linii pragnień polityki polskiej. Nie uległ więc rozczarowaniu wobec Francji Brianda, gdyż przewidywał podobną możliwość. Francja jednak poczyna również zdawać sobie sprawę, że faktyczną siłą w Polsce jest ten obóz moralny, który umiał uzbroidź ramię Polski. Pomiędzy Polską i Francją niema rozdzwiku, przeciwnie wkraczamy z okresu kupowania wieprzy na oko, w okres kupowa-

nia na wagę. Francja nie ma powodu sierzcić się na Polskę z powodu zbliżenia polsko-angielskiego. Niema w tem zbliżeniu żadnej konkurencji uczuć. Nie uchodzi zaciągać kredyt u dwóch kolonjalistów, ale można swobodnie u bławatnika i u kolonjalisty. Tu jest pewna analogja w polityce polskiej wobec Anglii i Francji. Dlatego możemy być spokojni o przyszłość. Przetrzyliśmy najwściekłejsze ataki i oszczerstwa Berlina. Zdziałały one tyle, że niemieckie informacje o Polsce powszechnie uważa się na całym świecie jako źródło zatrute. Intrygi Berlina nie powstrzymały Anglii, aby nareszcie oceniła należycie Polskę. Załamania się haniebnej polityki Berlina wobec Polski dowodzi gwałtowny odwrót w sprawie rokowań handlowych z Polską. Po bezczelnem zerwaniu i butnych oświadczeniach, następują unione zaproszenia do konferencji min. Zaleskiego ze Strsemannem.

Powyzsze wypadki uczą, że dla niemieckiej myśli politycznej, tak jak ona przejawia się w prasie niemieckiej, trudno zdobyć się na szacunek. Niemiecki dziennikarz, nie znający języka polskiego, jest wobec polskiego kolegi, który prawie z reguły zna język niemiecki, w położeniu gorszym. Niemcowi zdaje się, że pisze dla Niemców i nie krępuje języka, lecz smaruje przeciw Polsce co ślina do ust przyniesie. Tymczasem my w Polsce mamy dziesiątki tysięcy, którzy owe oszczerstwa niemieckie co dzień czytają. Jeśli Niemcy nie chcieli Claudela widzieć na stanowisku ambasadora z powodu jakiegoś wiersza przeciw Niemcom napisanego, to tem więcej ów wodospad pomysł, wylewanych codzień na Polskę przez prasę niemiecką, stwarza nieprzystępną bagno pomiędzy Niemcami a Polską. Bagno zasypać będą musieli Niemcy.

A. P. B.

Bolszewik, Anglik i Polak.



czyli jak trwoga to do Boga.

Pokojowy charakter polskiej polityki zagranicznej.

(Doniesłe oświadczenie ministra Zaleskiego).

Wiedeń, 4. 3. (PAT) „Neue Freie Presse” donosi, że min. spraw zagr. Zaleski w przejeździe do Genewy bawił w Wiedniu. Minister miał rozmowę z kancleżem Seiplem, poatem jednak, oczywiście za wyjątkiem posła polskiego Badera i personelu poselstwa, minister nie nawiązywał kontaktu z żadną osobistością tutejszego świata politycznego i dyplomatycznego.

Jeden ze współpracowników „Neue Freie Presse” miał sposobność odbyć krótką rozmowę z min. Zaleskim, w czasie której p. minister udzielił dokładnych wyjaśnień o polskiej polityce zagranicznej w dwu sprawach w obecnej chwili szeroko omawianych.

Pierwsze pytanie współpracownika dotyczyło ewentualnych

widoków wznowienia niemiecko - polskich rokowań handlowych.

— Czy Eksceleńca w czasie swego spotkania w Genewie z ministrem Stresemannem, — brzmiało to pytanie — omówi również sprawę rokowań o zawarcie traktatu handlowego, i jakie byłyby widoki w związku z tą rozmową?

— Przypuszczam — odpowiedział minister Zaleski — że będę miał możność odbycia tego rodzaju rozmowy z min. Stresemannem, a skorzystam z niej tem chętniej, że wszystkie dane każą mi przypuszczać, że po stronie niemieckiej rozmowa taka uważana jest za pożądaną.

Stanowisko rządu polskiego określiłem już niejednokrotnie, dziś mogę tyl-

ko powtórzyć z całym naciskiem, że jestem w każdej chwili gotów do wznowienia rokowań na zasadzie traktowania jako całokształtu wszystkich spraw. Podtrzymując ten zasadniczy punkt widzenia, rząd polski okazuje swoją najlepszą wolę w kierunku osiągnięcia odprężenia, jako że nie wyciąga żadnych dalszych gospodarczych lub politycznych konsekwencji z przerwania rokowań.

— W ostatnich dniach — brzmiało drugie pytanie współpracownika „N. Fr. Presse”, — krążyły nadchodzące z różnych stron doniesienia, jakoby

między Polską i Anglią toczyły się rokowania w sprawie utworzenia wspólnego frontu przeciwko Rosji sowieckiej.

— Czy Eksceleńca byłby skłonny wypowiedzieć się w tej sprawie.

P. minister Zaleski odpowiedział ze szczególnym naciskiem:

— Upoważniam pana do oświadczenia, że wszelkie tego rodzaju doniesienia skądkolwiek one pochodzą, są prosto absurdem i że źródłem ich jest albo niezdrowe poszukiwanie sensacji, albo propaganda, która ma na celu niedopuszczenie do zapanowania pokoju na wschodnim krańcu Europy środkowej.

Nie wydarzyło się bowiem nic takiego, co mogłoby mieć jakiegokolwiek pozory angielsko - polskiego zbliżenia na gruncie wrogiego stanowiska przeciw komukolwiek bądź. Niezawodnie gospodarcze, a w związku z tem również polityczne zaufanie Anglii do Polski po-

suwa się w ostatnich latach po linii pocieszającego wzmocnienia. Jeszcze bardziej pocieszającym jest jednak fakt, że Polska zawiązuje ten wzrost zaufania w Anglii właśnie swojej zdecydowanej i niewzruszonej polityce pokojowej.

Mam wrażenie, iż Anglja przekonała się, że Polska może odegrać nie tylko doniosłą rolę w sprawie osiągnięcia celów pokojowych, do których dąży angielska polityka, lecz, że Polska jest również zdecydowana rolę tę wypełnić. Przekonanie to nie ograniczyło się do samej Anglii, ani też do szerszego grona przyjaciół Polski wśród narodów, Oświadczam wyraźnie i stanowczo, że nigdy nie występowałem ze strony angielskiej, a najmniej już ze strony rządu angielskiego, wobec rządu polskiego z najdelikatniejszą nawet propozycją

zaostrzenia położenia w Europie

przez wymieniane przez pana utworzenie wspólnego frontu przeciw Rosji sowieckiej. W świecie politycznych możliwości, w jakim żyjemy, propozycja taka byłaby prosto niemożliwą i nie do pomyslenia. W związku z swoją polityką, zmierzającą

bezwzględnie do celów pokojowych,

Polska ze swej strony przypisuje szczególną wagę utrzymaniu i rozwijaniu z Rosją stosunków pokojowych i dobrego sąsiedztwa. O podwalinę polskiej polityki zagranicznej takiej, jak ją w tej chwili przedstawiłem, rozbijają się wszystkie sensacyjne pogłoski i wszelkie intrygi propagandystyczne.

Polska delegacja szuka prof. Kemmerera.

Nowy Jork, 5. 3. (AW) Dr. Młynarski oświadczył przedstawicielom prasy nowojorskiej, że przybył do St. Zjednoczonych celem ujednostajnienia stanowiska Rządu polskiego z poglądami prof. Kemmerera. Oświadczył dalej, że nie prowadzi żadnych rokowań w sprawie pożyczki amerykańskiej w sumie 100 milj. dolarów. Zaznaczyć należy, że dr. Młynarski i prof. Krzyżanowski nie zastali w Nowym Jorku prof. Kemmerera, który bawi obecnie w mieście La Paz w Boliwii. Nieobecność prof. Kemmerera opóźni osiągnięcie porozumienia w sprawie wskazań i rad zawartych w jego raporcie o naszych stosunkach finansowo-gospodarczych.

Jak zwykle!

P. K. O. wygrała 8.000 dolarów.

Przy ostatnim ciągnięciu dolarówki główna wygrana 40 tys. dolarów padła na numer, który został sprzedany przez Oddział Banku Polskiego w Łodzi. Do tej pory nie jest wiadome, komu się uśmiechnęła fortuna.

Natomiast drugą premję 8 tys. dol. wygrała tradycyjnym zwyczajem P. K. O.

Min. Składkowski w Słonimie i w Baranowiczach.

Warszawa, 4. 3. (PAT) W drugim dniu swej podróży inspekcyjnej p. minister spraw wewn. Składkowski przeprowadził szczegółową inspekcję starostwa oraz urzędów policyjnych w Słonimie. P. minister odbył konferencję z wojewodą nowogrodzkim Beczkowiczem, który przybył na spotkanie do Słonimia. Następnie p. minister w towarzystwie wojewody Beczkowicza i naczelnika wydziału Zabierzowskiego udał się do Baranowicz, gdzie przeprowadził lustrację miejscowego starostwa.

Huty szklane strajkują.

Warszawa, 5. 3. (AW) Centralny Związek robotników hut szklanych, wobec nieuwzględnienia przez pracodawców żądań robotniczych 25% podwyżki, ogłosił strajk w tym przemyśle. Według wiadomości posiadanych od Centralnego Związku robotników hut szklanych, obecnie już około 1000 robotników porzuciło pracę.



Odol jest, jak wiadomo, tym płynem do ust, który zupełnie przeciwdziała przyczynom psucia się zębów. Kto Odol stale używa, ten według dalszego stanu wiedzy najlepiej pielęgnuje usta i zęby.

Na marginesie.

Goś niecoś z zakresu fizjologii politycznej. — Jaki można mieć pożytek z chudego psa. — Dureń jako najwyższa instancja w sprawach spornych.

Prasa endecka zwykła chętnie ostrzeżliwać „Dziennik Bydgoski” zarzutem, że używamy rubasznego tonu lub drastycznych porównań. Przyznajemy, że ile razy przychodzi nam rozprawić się z koczoluchami, to zrzucamy rękawiczki. Elegancja w tym wypadku bywa dla pewnych ludzi niezrozumiała, albo jest przez nich źle rozumiana.

Mimo to my znamy granice, jak daleko do tej walki obnażyć się wolno. Natomiast prasa endecka tych granic nie zna. Gdy się zacietrzewi, to popada w stan takiej paskudy retorycznej, że uszy wiodną i puchną.

Oto mały tego przykład:

„Warszawska Gazeta Poranna” zwalcza marszałka Piłsudskiego. To jej wolno. W konsekwencji tego stanu wojennego z Belwederem atakuje też i „Głos Prawdy”. Tę też endeckiej pukawce można nawet puczytywać za zasługę, gdyby nie ruskie przysłowie: „jakie juchało, takie zdybało”. Kombinując teraz tę walkę z Piłsudskim i z jego wrzekomo papierową kolubryną, pragnęła „Gazeta Poranna” zaznaczyć, że marszałek, jeżeli chce przez „Głos Prawdy” coś powiedzieć, to powinien to czynić w sposób bardziej kulturalny.

Na wyrażenie takiej myśli znalazłoby się z tysiąc form mniej lub więcej udatnych, dowcipnych, satyrycznych, a choćby nawet i zjadliwych. Tymczasem „Gazeta Poranna” wybrała do tego formę — powiedzmy bez ogródki — obrzydliwą i śmierzącą. Bo oto co ona pisze:

„Człowiek, panujący nad swoją powłoką cielesną potrafi panować również i nad wydzielaniem się z organizmu jego gazów, zwanych merkaptanami... Jeśli tedy „Głos Prawdy” jest istotnie tym organem, przez który ulatniają się merkaptany z organizmu Marszałka Piłsudskiego, to funkcje te powinny być załatwiane w odpowiednim czasie i na odpowiednim miejscu”.

Tak pisze „Gazeta Poranna”. Nie jest to dowcipne. Nie jest to złośliwe. Ale i trywialne nie jest, bo to za słabe wyrażenie na podobny sposób pisania. Tak nie pisze się w redakcji, ani w szynku nawet. Tak można pisać tylko w chlewie.

*

Spyt i finezja naszych reprezentantów ludu bywa nieraz zdumiewająca.

Na posiedzeniu komisji budżetowej była mowa o ulgach podatkowych dla osadników na kresach, którzy i tak ledwo dyszą. Gdy niektórzy mówcy powątpiewali, czy podatek nałożony na tych biedaków wogóle skarbowi coś przyniesie, jeden z fiskalnie usposobionych posłów rzekł:

— Niema tak chudego psa, z którego by się nie wyciągnęło trochę tłuszczu. Powiedzenie to nie jest nowe. Jest to znane i ulubione przysłowie chińskich egzekutorów.

Także i to nie jest nowem, że się je stosuje praktycznie w Polsce. Od czegoż mamy naszych mandarynów, którzy z takim upodobaniem stosują u nas chińskie metody.

*

Niedawno donosiliśmy, że dwóch posłów amerykańskich, posprzecawszy się w parlamencie na tle nieporozumień politycznych, udali się do kulur-

rów i tu boksem rozstrzygnęli kwestję, których z nich ma — rację.

Podobno i we Warszawie zaszedł analogiczny wypadek, co prawda nie na tle politycznym, tylko charytatywnym. Dwa działacze filantropijni, nie mogąc uzgodnić swych poglądów na sprawy opieki społecznej, postanowili rzecz rozstrzygnąć zapomocą partji — bakarata.

Jak się ta polemiczna partja bakarata skończyła — nie wiemy. Ale nie wątpimy, że słuszność jest po stronie tego partnera, który ją wygrał.

Ten sposób wyglądania różnicy zdań powinien się u nas przyjąć i rozpowszechnić. Nie tak dawno jeszcze, że konkurenci do ręki tej samej panny rozgrywali między sobą w karty, kto komu ma ustąpić, czyli, że jeden z nich dosłownie wygrywał żonę w preferansę, w marjasza, wista, lub w coś podobnego.

Ponieważ plebs nasz niezna burżuazyjnych gier w karty, więc ci maluczy mogliby się znów rozprawić w sześćdziesiąt sześć w skata, w chlusta, durnia, mauszla, szwendefera itd.

Potem słyszałoby i czytałoby się bardzo dobrze, że np. sprawę nowelizacji reformy wyborczej rozstrzygnął u nas — dureń.

Entente cordiale.



Głińczyk: Jedyny człowiek, który nie dybie na moją skórę!

Z KRAJU.

Plan „wielkiej Warszawy” zatwierdzony. Ministerjum robót publicznych zatwierdziło plan Magistratu m. Warszawy, i stworzenia t. zw. „wielkiej Warszawy”.

Odebranie debitu pismom wrogim państwu. Na zarządzenie władz centralnych wstrzymano debity pocztowy następującym pismom zagranicznym: „Czerwona zmiana”, „Proletarischer Zeitgeist”, „Der Hammer”, „Kazania Polskie”, wydawane przez Jana Jastrzębca-Hempla w Toledo, w Stanach Zjednoczonych, „Młodzi Komunisty”, dalej pisma żargonowe: „Die Roite Nadel”, „Der Junge Pionier”, (Mińsk), „Der Jidische Pojer” (Charków), „Arbeiterfreund” (Paryż), „Komunistischer Weg”.

Skarb Państwa odzyskał galerję Luksemburga. Sad Najwyższy w Warszawie rozstrzygnął ostatecznie zawikłaną sprawę, dotyczącą znanej „Galerji Luksemburga” w Warszawie, na korzyść skarbu.

Cenny dar dla Akademji Górniczej w Krakowie. Generalny dyrektor gwarectwa rybnickiego p. Waschman, podarował Akademji Górniczej w Krakowie turbinę, o sile 1000 koni i regenerator, które niebawem będą dostawione do Krakowa.

Niemiecki powieściopisarz gościem Warszawy.

Prasa warszawska donosi, że jako gość polskiego Klubu literackiego przybywa dnia 12 bm. do Warszawy jeden z najwybitniejszych powieściopisarzy doby współczesnej Tomasz Mann i wygłosi w sali Tow. higienicznego odczyt p. t.: „Freiheit und Formenheit” (wolność a wytworność). Mann urodził się w Lubecie z rodziny wielkich kupców, mających stosunki z krajami zamorskimi. Ojciec pisarza poszukał sobie żonę w łacińskiej Ameryce; w synie Niemca i Brazylijki da Silvy - Bauhaus z Ameryki znać wpływ kultur obu narodów bardzo korzystnie. Tomasz Mann wspólnie z starszym bratem Heinrichem należą do najwybitniejszych pisarzy Niemiec.

Władze szukają trucizny w zwłokach ks. Lubomirskiej.

Warszawa, 4. 3. (tel. wł.) Jak to onegdaj donosiliśmy, 1923 roku zmarła na Wołyniu Marja Lubomirska najmłodsza siostra b. regenta ks. Zdzisława Lubomirskiego. Ciało przewieziono do Warszawy i pochowano w podziemiach kościoła św. Krzyża. Dopiero przed niedawnym czasem zaczęły się budzić podejrzenia, czy nieboszczyka skończyła śmiercią naturalną.

Wczoraj władze poleciły przewieźć zwłoki do prosekcyjum. Po wyjęciu z nich jelit trumnę zalutowano i odniesiono ponownie do podziemi kościelnych. Wnętrznosci podane będą ekspertyzie która ustali o ile pogłoski co do otrucia są prawdziwe.

Granat rozsadził kuźnię i ciężko poranił kowala.

Warszawa, 4. 3. (tel. wł.) Właściciel kuźni w Wołominie pod Warszawą Tomaszewski kupił od jakiegoś przechodnia granat ręczny za złotówkę. Gra-

nat ten trzymał w kieszeniach czeladnik, a Tomaszewski sam począł go miotkiem rozbić. Rozległ się straszny huk. Część dachu kuźni wyleciała w powietrze. Nadsięgli sąsiedzi i wydobyli z pod gruzów kuźni kowala i czeladnika. Ostatni odniósł lżejsze obrażenia. Tomaszewski miał poszerpane obie ręce i liczne obrażenia na ciele. Przeniesiono go do szpitala w stolicy, gdzie odjęto mu lewą rękę do łokcia, a od prawej całą dłoń.

Bandyta-symulant z Wrześni przed sądem w Łodzi.

Wojskowy sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę niej. J. Sieczkowskiego, szeregowca 268 pułku piech. w Wrześni, który w październiku skradł jubilerowi Kantorowi w podstępny sposób kolczyki wartości 7.000 zł.

Sąd ogłosił wyrok, na mocy którego Jan Sieczkowski został skazany na wydalenie z wojska i 6 lat więzienia.

Usłyszawszy wyrok, Sieczkowski zwrócił się do obecnej na sali sądowej matki swej Marji i zawałił „żegnaj matko”, wypił zawartość wydobytej z kieszeni buteleczki, poczem padł na ziemię, tracąc przytomność. Po upływie 5 minut przybyło wezwane wojskowe pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził, iż Sieczkowski symuluje otrucie, gdyż napłi się kropki walerjanowych. Zandarmi odwieźli symulanta do więzienia.



— Panie redaktorze pan sze orientuje w naszym polityki? Ja sze doskonale na ni wyznaje. U nas cały machy dyplomatyczny polega na askuracyi na dwie strony: żyć z każdym w zgody i w niezgody, z jedną ręką go głaskać, a z drugą równocześnie bić w gęby. My tak robimy z bolszewiki, z niemcy, z czechy i ze wszystkimi sąsiedzi.

Niemcy nas kopnili, zerwali z nami rokowania handlowy, my z tego powodu krzyczemy gwałt, a równocześnie wpuścimy do siebie fabrykaty niemieckie po uprzywilejowany taryfy cłowy. Bolszewiki czegiem robią u nas rewolucyi i dywersyi, my im zato wymyszliśmy od hunsfoty i psubraty, a równocześnie gdy który z te psubraty przyjedzie do Warszawy, to robimy mu honory jak samemu Mussolini. My zawsze mamy dla Pana Bogu szwicy a dla djabuł ogarku.

Te nasze zgodliwości ma swoi dobry strony i przynosi nam dużego profitu. Sam pan Zaleski powiedział przecie, że na wojny handlowy z Niemcami to my mamy zysk. Ale on dodał zaraz, że jednak lepszy byłby zgody niż wojny. Mnie sze bardzo spodobił taki rozbrojony charakter u pana Zaleski. On woli gorszego bilansu handlowego, on woli materjalny straty, ale zgody musi być!

My w ogóle do byznesu nimamy szczęścia. Pan Młynarski i pan Krzyżanowski pojechali po pożyczki do Ameryki z wielkim krzykiem i awanturem. Ale jak sze pokazało, że pożyczki w Ameryki nie rośnie przy szosy, to rząd wydał komunikatu, że te cała delegacye pojechała tylko powiedzić panu Kemmerowi: god boj! a pożyczki to my wcale niepotrzebujemy. Ten głosowy organ od pana marszałku napisał nawet z wielkimi literami: Stójmy na własny nogi! Nu, my nietylko stoimy na własny nogi, ale także na własny kolany i na własny ręki.

Echa pożaru wielkiej fabryki w Łodzi.

W płomieniach zginęło kilku robotników. — Straty wynoszą 300.000 dolarów.

Jak już donosiliśmy, ub. środy o godz. 5 po poł. wybuchł pożar w Łodzi w posesji J. Wojdyłowskiego. Ogień powstał na parterze. Na pierwszym piętrze tej posesji, jak donoszą w szczegółach łódzkie pisma, znajdowała się wydzierżawiona przedalnia Wolfa Frenkla, a na 2 i 3 piętrze wydzierżawiona tkalnia Weismanna.

Kilka minut po godzinie 5-tej, jeden z robotników pracujących na parterze zauważył, że przedza znajdująca się na sali fabrycznej, płonie. Zaalarmował natychmiast robotników fabryki, którzy poczęli uciekać. Robotnicy, znajdujący się na 2 i 3 piętrze, nie zdążyli uciec, bo w ciągu kilku minut płomienie objęły klatkę schodową. Niektórzy zaczęli wyskakiwać z okien.

W międzyczasie nadjechały zaalarmowane wszystkie oddziały straży. Robotnikom, znajdujących się na wyższych piętrach przerzucono liny, po których zaczęli się opuszczać w dół. 18-letni biuralista, Dawid Śmietana, spadł, ponosząc dotkliwe obrażenia ciała. 20-letnia robotnica, Masza

Wrocławska, spadła z 2 piętra na bruk i odniosła ciężkie obrażenia ciała.

Nie jest wyłączone, że w płomieniach znalazło śmierć kilku robotników, pracujących na górnych piętrach, czego do ostatniej chwili nie można było sprawdzić.

O godz. 6 min. 15 jedna ze ścian fabryki od ul. Zamenhoffa, waląc się, zniszczyła kilka mieszkań i sklepów w sąsiednim domu. Budynek fabryczny uległ całkowitemu zniszczeniu. Dzięki energicznej akcji ratunkowej magazyny surowców zostały uratowane.

Wymienione tkalnie i przedalnia, znajdujące się w spalonym budynku, były ubezpieczone w 4-ch towarzystwach. Straty są olbrzymie, według prowizorycznych obliczeń dochodzą do 300.000 dolarów. Fabryka zatrudniała około 500 robotników. Przyczyna pożaru nie jest znana. Podpalenie jest mało prawdopodobne. Możliwe jest, że pożar nastąpił wskutek krótkiego spiecia w przewodach elektrycznych i objął łatwopalne materiały.

Związki tajne.

II.

Opanowanie łóż masonów przez żydów.

Pochodzenie żydowskie masonerii. — Łoże masonów wzorują się na świątyni Salomona. — Kto może być Wielkim Mistrzem zakonu wolnomularskiego? — Opanowanie łóż przez żydów. — Łoże masonów są ekspozyturą wojującego judaizmu. — Przykłady.

Łączność masonerii z żydostwem nie ulega wątpliwości. Cały ceremoniał i symbolistyka łóż masonów są zaczerpnięte z historii i legend żydowskich; budowa świątyni Salomona służy za emblemat budowy przez masonów „świątyni ludzkości”. **Legenda o zabicu Hiram, budowniczego świątyni Salomona, stanowi źródło obrządkowych form masonerii, znaków porozumiewawczych masonów i początkowego podziału „braci” na „mistrzów, czeladników i uczniów”. Miejsce uroczystych zebrań nazywa się: lożą, warsztatem, namiotem budowniczego („Bauhütte”), teraz najczęściej „świątynią”; urządzenie wewnętrzne loży masonów wzorowane jest na świątyni Salomona, a więc w loży znajdują się: ołtarz, przed którym na kłęczkach składa się przysięga, dwie kolumny z napisami hebrajskimi, siedmioramienne świeczniki, wreszcie „arka przymierza” — skrzynia, w której przechowuje się ważne tajne dokumenty. Sala posiedzeń przedstawia wydłużony prostokąt, którego krótkie boki są wschód i zachód, długie — północ i południe; najważniejszym dla masonów jest wschód („ex oriente lux”); wschodem też nazywa się każde miasto, w którym czynną jest loża masonów. W angielskich lożach znajdują się jeszcze, zapożyczone ze świątyni Salomona, schody kręcone, prowadzące do „sanctuarjum”, i składające się z siedmiu stopni, które symbolizują drogę do wyższego doskonalenia duchowego; nad wejściem do sanctuarjum, na wschodniej stronie, błyszczą sześciokątne gwiazdy Dawida.**

Przykładów, stwierdzających żydowskie pochodzenie ceremonii masonów, możnaby przytoczyć więcej; ale, poza tym jest jeszcze druga, ważniejsza strona kwestji, mianowicie wewnętrzna łączność idei żydowskiej i idei masonów. Nie ulega ona również wątpliwości i o niej pomówimy osobno; na razie podajemy tu tylko charakterystyczny ustęp ze szwedzkiej „konstytucji masonów” z r. 1756. Według tej konstytucji,

król Salomon jest czczony jako założyciel i pierwszy wielki mistrz Zakonu wolnomularskiego; godność ta zostaje dziedziczną w jego rodzie; świat cały jest podzielony na dziesięć prowincji, a rządzi nim Wielki Mistrz Zakonu (Salomon), za pośrednictwem Mistrzów Zakonu („Vicarius Salomonis”), z których każdy stoi na czele jednej prowincji i których rozkazy „bracia” obowiązani są wykonywać z takim samym posłuszeństwem, jak gdyby pochodziły od żyjącego Salomona. Zauważyć tu trzeba, że w masonerii widoma głowa loży, czy też związku loży, nie zawsze jest istotną głową; tak np. królowie szwedzcy i pruscy, którzy stali na czele masonerii swych krajów, nie należeli jeszcze do „braci wta-

jemniczonych”, nie posiadali wyższych stopni masonów i nie byli rzeczywistymi kierownikami. Kto jest owym Wielkim Mistrzem Zakonu, o którym mówi konstytucja szwedzka, ową naczelną głową całej masonerii — pozostaje tajemnicą dla „profanów”; jeżeli konstytucja szwedzka nie jest wymysłem i jeżeli rzeczywiście istnieje taki naczelną wódz masonerii, to jest nim prawdopodobnie nie chrześcijanin, nie jakiś panujący, ale izraelita z urodzenia, przedstawiciel rasy i tradycji żydowskich.

Rzecz godna uwagi: jakkolwiek loże masonów są, jak dowodzi historia, pomysłem i tworem żydowskim, to jednak żydzi nie brali jawnego udziału w pierwszych lożach, założonych w Europie w 18-tym wieku; nie mówimy tu o rozmaitych dawniejszych związkach tajnych, sięgających czasów odległych starożytności i średniowiecza. Taką abstynencję podyktowała żydom ich wielka przeczność; w początkach trzymali się oni za kulisami, dali niewątpliwie inicjatywę, ale nie chcąc od razu odkryć swych kart, pozostawili samych chrześcijanom tworzenie loży masonów i dopiero, jak się

one zawiązały i rozszerzyły w rozmaitych krajach, — przystąpili do opanowania już gotowych „warsztatów”. Najazd żydów na loże masonów rozpoczął się w końcu 18-go wieku, po rewolucji francuskiej, trwał cały wiek 19-ty, wzmógł się po wielkiej wojnie; dziś żydzi opanowali prawie wszystkie loże i można śmiało twierdzić, żydzi kierują masonerią wszechświatową, narzucają jej swój program i wskazują najbliższe zadania do spełnienia. Wpływ żydów w lożach są większe, niż ich liczebny, procentowy udział, albowiem są oni najgorliwsi i najczynniejsi członkami masonerii, zajmują kierownicze stanowiska, posiadają wyższe stopnie masonów i umieją posługiwać się organizacją loży dla swego celu: osłabienie społeczeństwa chrześcijańskiego i zbliżenie chwili panowania żydowskiego nad światem. Zasada wolnomularstwa, że każdy „brat” obowiązany jest uprzedzić drugiego „brata” o groźbach mu niebezpieczeństwie i w razie potrzeby przyjąć mu z pomocą — jest szeroko wykorzystywana przez żydów-masonów w ich osobistym i plemiennym interesie. Przypatrzmy się teraz, jak postępowała na terenie masonerii akcja żydowska i jakie już osiągnęła rezultaty.

W Anglii loże masonów powstały w początku 18-go wieku; w r. 1723 była przyjęta „konstytucja masonów”, napisana przez kaznodzieję angielskiego J. Andersona; założycielami byli chrześcijanie - miłośnicy Starego Testamentu. Początkowo żydów nie przyjmowano do loży, dziś już w nich całkowicie panują, chociaż stanowią tylko 20% ogólnej liczby — 350.000 „braci”; do masonerii należą w Anglii członkowie rodziny, panującej i najwyższej arystokracji, przedstawiciele sfer naukowych, przemysłowych, chrześcijanie i żydzi. Zażydzenie masonerii angielskiej postąpiło daleko; świadczą o tem nazwy loży: Król Dawid, Król Salomon, Król Saul, Baron Hirsch, Lord Rotszyld itd.; a jeden z wybitnych pisarzy angielskich wyraził się, że „mason jest niczem innym, jak sztucznie wytworzonym żydem”.

We Francji, pierwsza loża, historycznie stwierdzona, powstała w roku 1736, za przykładem Anglii; stopniowo liczba ich się zwiększała. Początkowo niezbędnym warunkiem dla przyjęcia do loży było wyznanie rzymsko-katolickie; dopiero, pod wpływem encyklopedystów (Diderot i inni), warunek ten został usunięty i żydzi zaczęli licznie do loży napływać; od tego czasu (wielka rewolu-

Uparty pacjent.



Sejm: Mam się sam rozwiązać? Nie! Musi przyjść madame...

Stefan Zembruski.

Czerwone Pajaki.

(Ciąg dalszy)

Sędzia poruszył się niecierpliwie na fotelu.

— Panie Gromnicki — powiedział ostrzejszym głosem — muszę pana ostrzec, że zły sposób obrony pan wybrał sobie. Proszę nie zapominać o tem, że przecież znaleźliśmy u pana pugilares.

— Jaki pugilares?...

— No ten, co go pan zabrał Dobrojeckiemu.

— Ja? Zabrałem Dobrojeckiemu?! Przecież jak wychodziłem, to go już w pokoju nie było.

— Ale przecież pan zabrał mu go nie tam, gdzie byli wszyscy, ale w gabince.

— Ja wprost z saloniku poszedłem do przedpokoju.

— To w takim razie skąd się ten pugilares znalazł w kieszeni pańskiego futra?

— Nie wiem...

— No, to widzę, że my z panem dziś do ładu nie dojdziemy. Ciągłe pan powtarza swoje. Przecież Dobrojecki sam panu tego pugilaresu nie oddał, musiał mu go pan zabrać, a że on jednocześnie umarł ze śladami uduszenia, stąd logiczny wywód, że przed odebraniem...

— Nic nie wiem, proszę pana...

— Ha, trudno! — zawołał sędzia zirytowany. — Sam pan będziesz po-

nosił konsekwencje swego dziwnego uporu... Sąd doraźny nie zartuje... Więcej już pan niema nic do powiedzenia, — dodał po chwili łagodniej.

— Owszem — odezwał się Janusz nieśmiało. — Chciałem prosić o te pieniądze...

— Jakie pieniądze! — zawołał sędzia rozgniewany.

— Mam w banku około pięciu tysięcy złotych... Chciałem prosić, żeby mi pozwolono napisać z żądaniem przystania do więzienia na zakup żywności, bo tego więziennego jeść nie mogę...

— A to, o to nie do mnie, do dyrektora więzienia zwróć się pan.

Po powrocie do swej celi Janusz doznał zawrotu głowy, tak, iż byłby upadł, gdyby nie to, że chwycił się rękami za łóżko. Położył się na niem i stracił świadomość tego, co się dzieje. Tegoż wieczora jeszcze wezwano do niego lekarza, który stwierdził gwałtowne zapalenie mózgu.

IV.

Gdy nazajutrz rano inspektor Skowron przyszedł do biura, oczekiwał już na niego ten sam urzędnik policji politycznej, który był dnia poprzedniego w sprawie zabójstwa Dobrojeckiego.

— Ja tu do pana inspektora znów w sprawie tego zabójstwa przy ulicy Mokotowskiej...

Skowronowi zaczęło się niepokoić to wtrącanie się władzy niepowołanej do jego czynności.

— A czem panu jeszcze służyć mogę? — zapytał z ironją.

— Chciałem się zapytać, czy pan inspektor jeszcze obcuje przy tem, że zabójstwo to niema nic wspólnego ze sprawami politycznymi?

— O, tak mój panie, nie dalek jak przed kwadransiem telefonowałem do mnie sędzia śledczy i mówił, że jest najmocniej przekonany co do winy Gromnickiego. Mam jeszcze tylko przesłuchać kilka osób i prześleść sprawę do Prokuratury...

— A... a... czy wypadki nocy dzisiejszej nie wpłynęły wcale na przekonanie panów?

— Jakie wypadki? — zawołał Skowron mocno już poirytowany.

— To pan inspektor nic nie wie... Nocy dzisiejszej znów w temże mieszkaniu i w tym samym pokoju dokonano nowego przestępstwa.

— Co pan mówi?!...

— Ktoś zakradł się do tego pokoju, pożywał pieczęcie z biurka, wyłamał zamki i pootwierzył szuflady.

— I co ukradł?!...

— Nic jeszcze nie wiadomo, bo rodzice nieboszczyka mają przyjechać dziś w południe.

Skowron milczał przez chwilę. Gdy przeszło osłupienie, zjawiać się zaczął gniew szalony, że on o tem wszystkim miał się dowiedzieć od urzędnika policji politycznej.

Gwałtownie przycisnął guzik dzwonka, zjawił się woźny.

— Pana wywiadowcę Witczaka! — zawołał

W ciągu minuty zjawił się wezwany.

Skowron był tak wzburzony, że przez chwilę nie mógł wymówić słowa. Wreszcie wybuchnął:

— I pocóż, po kiego djabła tyłu was trzymać, kiedy nie tylko nie zdołacie zapobiec zbrodniom, ale nie wiecie o tem, co się u was pod nosem dzieje.

— O co chodzi?

— O co chodzi? Jeszcze się pyta! Kto i w jakim celu popełnił nocy dzisiejszej włamanie w mieszkaniu Dobrojeckich?!... Nic pan o tem nie wiesz! Ładną mamy policję!... Ja z boku dopiero o tem się dowiaduję.

— A czy to pewne, panie inspektorze?

— Jeszcze się pan pytasz!... Ten pan mi to zakomunikował.

— Chciałem panu inspektorowi o tem powiedzieć, aby przekonać, że Gromnicki nic z tą sprawą niema wspólnego. Przecież tego drugiego przestępstwa on dokonać nie mógł.

— Bo też on jest posadzony tylko o pierwsze, z którym to drugie żadnego związku niema — odpowiedział Skowron już zupełnie spokojnie.

— Tak pan inspektor sądzi?

— Tak, mój panie. Ktoś ze służby, czy też obcy jakiś złodziej, chcąc skorzystać z zamieszania, jakie w domu zwykle w takich razach panuje, usiłował coś skraść, czy też może skradł. Ale, powiedzże mi pan, co to ma wspólnego z zabójstwem?

(Ciąg dalszy nastąpi)

cja), masoneria francuska przybrała zdecydowany charakter antykatolicki i antykościelny, w myśl hasła Voltaire'a: „Ecrasez l'infame” — zgnieść niegodnego!, a tym niegodnym ma być Kościół katolicki. Obecnie, jak wiadomo, „Wielki Wschód” Francji jest wyraźną ekspozyturą żydowską, a wpływy jego sięgają daleko, (także i do Polski) za pośrednictwem podlegających mu loż masonskich w poszczególnych krajach.

Żydowski duch i charakter wyraźnie występują w masonerii włoskiej i węgierskiej. We Włoszech masonami byli Mazzini, Garibaldi, Crispi i inni; obecnie na czele masonerii stanął tu żyd Ernesto Nathan (podobno syn Mazziniego i żydówki) mistrz „Wielkiego Wschodu Włoch”; działalność jego na stanowisku burmistrza Rzymu była bez osłonek antykatolicka, np. zniesienie nauki religii w szkołach miejskich. Obok Nathana, wybitne stanowisko w masonerii włoskiej, zajmuje żyd Bürzel z Triestu, obecnie nazywający się Barzilai. Mussolini wypowiedział wojnę związkowi masonskiemu; jakie będą wyniki — przyszłość dopiero pokaże. Na Węgrzech żydzi stanowią większość w lożach masonskich i jak wskazuje kalendarz masonski, zajmują wszystkie kierownicze wyższe stopnie masonskie; dziwić się też nie można, że masoneria węgierska, jako najpilniejsze swe zadanie, ogłosiła zwalczanie antysemityzmu.

Od zażydzenia bronią się jeszcze niektóre loże masonskie w Niemczech. Pierwsze loże były tu założone w drugiej połowie 18-go wieku, mianowicie w Frankfurcie nad Menem — „Elektryczny Związek Wolnomularski”. Początkowo żydzi nie

byli dopuszczani; w r. 1844 ograniczenie to zostało zniesione i stanęły cały ten związek Frankfurcki oraz „Wielka Loża” Hamburgska, są w rękach żydowskich. Natomiast trzy staropruskie loże, liczące do 57 tys. członków (na ogólną liczbę 82.000 w całych Niemczech) utrzymują jeszcze charakter narodowy niemiecki i żydzi dopuszczani są w nich do trzech najniższych stopni, nie mających znaczenia i wpływów, a podlegających stopniom wyższym, obsadzonym przez chrześcijan.

Do Polski masoneria przybyła z Francji, ale miała „konstytucję szkocką” (angielską); początkowo żydzi nie byli przyjmowani i dopiero w r. 1815, w spisie członków loży „Bouclier du Nord” (Tarcza Północy), po raz pierwszy spotyka się osiem nazwisk żydowskich, kupców warszawskich. W dzisiejszej polskiej masonerii wpływy żydowskie są już silne, tem bardziej, że część loż polskich jest w ścisłej łączności z żydowskim „Wielkim Wschodem” Francji. Z powodu kongresu masonskiego w Belgradzie, we wrześniu r. ub., w którym wzięli udział Polacy, prasa masonska (np. New Age Magazine) cieszy się z postępów masonerii w Polsce i wyraża nadzieję, że tu powstanie poważny ośrodek akcji masonskiej.

Rozwój masonerii w Europie, jeden z znawców przedmiotu określił w sposób następujący: początki były w Anglii, rozbudowa hierarchii, czyli wyższych stopni odbyła się we Francji, ukształtowanie duchowe — w Niemczech, a poza tem wszystkim stało najczęściej żydostwo.

N. N.

Przegląd religijny i społeczny.

Katolikom w Meksyku brak odpowiedniej organizacji. — Kościół katolicki w Chinach na dobrej drodze. — Małpy, dzieła sztuki, dzieci i pornografja. — Głos profesora uniwersytetu, protestanta, o katolicyzmie...

Wiedeńska „Reichspost” zamieszcza list ks. Pascuala Diaz'a, biskupa z Tabasco w Meksyku. Ks. bp. Diaz jest rodowitym Meksykanczykiem, Indianinem Zalisco, ur. w r. 1879, w Guadalajarze, jezuita od r. 1899, biskupem od r. 1923. Rząd meksykański kazał mu w przeciągu 7 godzin opuścić granice państwa!... Trzeba zaznaczyć, że już przedtem ks. bp. Diaz musiał opuścić swoją diecezję w Tabasco i udać się do Mexico, gdyż miejscowy stan uchwalił wypędzenie wszystkich duchownych nie żonaty, zupełnie tak samo, jak we Francji w czasie terroru.

Ks. bp. D. opisał powody dzisiejszego prześladowania, które trwa ciągle, podkreśla w swoim liście brak odpowiedniej organizacji wśród katolików, która by pozwalała im się odpowiednio bronić. Za mało przedewszystkiem wywierali katolicy wpływu na życie publiczne, organizację wyborów itp. Dzisiaj doszło już do tego, że w całym Meksyku nie odprawia się nigdzie Msza św. publicznie, jedynie tylko po domach prywatnych i to w największym ukryciu. Ks. biskup kończy list nadzieją, że formująca się na zasadach katolickich partja polityczna dojdzie legalną drogą do władzy i zmieni antykościelne ustawy państwowe.

Rozwijające się z dnia na dzień wypadki w Chinach wskazują, jak mądrym jest Kościół katolicki w sprawowaniu swego pasterskiego urzędu. Oto misje katolickie w Chinach, dzięki mianowaniu sześciu rodowitych Chińczyków biskupami, są znacznie mniej prześladowane, niż misje anglikańskie i protestanckie. Świeżo musiał rząd angielski zgodzić się, że żadna misja anglikańska nie będzie więcej nabywać na terytorjum rządu kantonńskiego nowych nieruchomości. Dla protestantyzmu jest to cios, jego bowiem metoda pasterstwa polega w Chinach na budowie wspaniałych domów, szpitali

itp., i na rozdawaniu książek „katechumenom”. Chińczycy jednak wnet się poznawają na tem, że za misjonarzem protestanckim idzie angielski żołnierz. Tymczasem Kościół rzymsko-katolicki dowodzi swem postępowaniem, że chodzi mu jedynie o dobro dusz.

Ks. Bethléem, o którym niedawno pisaliśmy na tem miejscu, ogłosił świeżo w „La Croix” znakomity artykuł, w którym broni swego postępowania. „Przypuśćmy — pisze ks. B. — że zauważę w Ogrodzie Zoologicznym jakieś indywiduum, które rzucił małym galki chleba ze strychniną. Jeśli takiemu człowiekowi odbiorę owe galki, a jego samego oddam w ręce stróża, otrzymam pochwałę od ministra oświaty za takie postępowanie, gdyż przecież rząd ochrania... małpy. Ale rząd, który opiekuje się małpami w ogrodzie zoologicznym, nie dba wiele o dzieci. Przeciwnie, na tysiącnych miejscach ziemi francuskiej, w kioskach, bibliotekach kolejowych, sklepach i księgarniach, tysiące trucielei rzucił w serca dzieci galki zatrute, pod postacią prasy niemoralnej... ale o to się rząd wcale nie zatroszczy”. Albo „przypuśćmy, że przychwyć kogoś, kto młotkiem zdrapuje rzeźbę z „Arc de Triomphe”... odbieram mu narzędzie, rzucam na ziemię i oczywiście wcale nie myślę go jeszcze przeproszać... A sprzedawcy gazet niemoralnych czynią jeszcze gorzej, oni niszczą nie dzieła sztuki, ale duszę...”

W podobny sposób broni się ks. B. i zapowiada, że w dalszym ciągu będzie darł na strzępy niemoralne piśmięta. Oby i w Polsce znalazł nasładowcę, jeśli już nie w metodzie, to w zapale apostołskim!

Otrzymałmy niedawno temu list od pewnego wybitnego profesora amerykańskiego uniwersytetu, Cornel, który opisując stan religijny w Ameryce, tak się wyraża: „Doświadczanie z protestantyzmem amerykańskim

przekonało mnie, że katolicyzm jest jedyną racjonalną formą chrześcijaństwa. Wyjaśnienie Objawienia wymaga autorytetu, przewodników i tradycji, życie duchowe wymaga konkretnych sakramentów.” Autor, sam protestant, przejęty jest jeszcze zanadto — jak pisze — „intelektualizmem indywidualnym”, ale podkreśla, że jedynie w katolicyzmie widzi on rozwiązanie życia i bytu. Ciekawy głos myślącego człowieka.

Ks. Dr. Fr. Mirek.

Ofiarność Sokolstwa.

Na chleb i na mleko dla dziatwy bezrobotnych robotników polskich we Francji wzięto wielką akcję składkową wśród Sokolstwa polskiego w Ameryce. Bezrobocie spowodowane nagłym spadkiem franka, boleśnie naszych rodaków we Francji dotknęło. Na szczególne cierpienie narażoną jest dziatwa bezrobotnych robotników, pozbawiona chleba i mleka, wśród której śmiertelność wzrasta w sposób zastraszający.

Ojciec św. przy pracy.



W zeszłym miesiącu 6 lat upłynęło od chwili, gdy papież Pius XI. został przez conclave kardynałów wybrany głową Kościoła katolickiego. Achilles Ratti, który po wyborze przyjął imię Piusa XI, urodził się w Desis we Włoszech, 1857 r. Przez parę lat był nuncjuszem w Warszawie, stąd

zna dobrze Polskę i jest wielkim przyjacielem naszego narodu. Mimo podeszłego wieku, Ojciec św. od rana do nocy pilnie pracuje. Rycina powyższa przedstawia go w jego gabinecie, zajętego przeglądaniem co ważniejszej korespondencji.

Z Rosji sowieckiej.

Powołanie do służby wojskowej azjatyckich narodowości.

Przed mającym się odbyć zjazdem sowietów wojenno - rewolucyjny komitet opracował projekt ustawy o powołaniu do wojska jakutów, uzbeków, kirgizów, turkmenów, koczowniczych kałmyków i innych narodowości zamieszkających na terytorjum sowietów w Azji, co do których obowiązek odbywania służby wojskowej był odłożony do r. 1930. Przyspieszenie wprowadzenia w życie tej ustawy tłumaczy sowiety tem, że została już zakończona organizacja przyszłych kadr wojskowych jak i również personelu oficerskiego.

Mowa Trockiego skierowana przeciw Anglii.

Moskwa. (AW) Pierwsze wystąpienie publiczne Trockiego po dłuższej przerwie, wywołanej zatargiem opozycji z kierunkiem rządzącym w partji komunistycznej, było niezwykle gwałtownym atakiem na politykę angielską, który przeliczył dotychczasowe antyangielskie enuncjacje kierowników polityki sowieckiej. Trocki nie tylko zupełnie wyraźnie zadeklarował sympatje SSSR do rewolucji chińskiej, ale nawet nie ukrywał konieczności interwencji w jakiegokolwiek formie państwa Sowietów na teren chińskiej wojny domowej. Chamberlain zdaniem Trockiego jest nie tylko wrogiem Sowietów, ale bezpośrednio inspiruje biały terror, wybierając jako teren swej zemsty obecnie reakcyjne państwo litewskie.

Niepodległość Ukrainy?

Gazeta „Matin” donosi, że na zjeździe sowietów w Charkowie omawiano sprawę politycznej niepodległości Ukrainy i utworzenia narodowej armji. Ukraińcy dawno już dążyli do niepodległości,

alecz dążenia te w Moskwie były otaczane tajemnicą. „Matin” ogłasza, że jeden z liderów ukraińskich, Szulgin wyraził się do współpracownika tejże gazety, że w najbliższym czasie ma być ogłoszona niepodległość Ukrainy.

Stan zdrowia Stalina pogorszył się.

Podług wiadomości z Moskwy stan zdrowia Stalina pogorszył się znacznie. Stalin cierpi na raka w żołądku. Oprócz bliskich osób i komisarza Ordżonikidze nikt nie jest dopuszczany do chorego. Doktorzy stale przesiadują w Kremlu.



a wygrać może każdy, kto zamówi

Losy Loterii Klasowej

1/4 za 10 zł, 1/2 za 20 zł, cały za 40 zł w szczęśliwej Kolekturze

DOM BANKOWY O. GRÜSS
Lwów, 3-go Maja 8.

ZAMÓWIENIE.

Dom Bankowy O. Grüss, Lwów
Zamawiam kwartek losów po 10 zł
..... połówek " " 20 "
..... całych " " 40 "

Należność w kwocie zł wyrównam czekiem PKO. 406.175 przez firmę mi przesłanym. Prozę o stałe przesyłanie mi darmo gazety losowań „MERKURY” oraz kalendarzyka bankowego, zawierającego wszelkie informacje o losach i efektach i kursa akcji, monet i walut. (4892 imię i nazwisko Adres

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 5 marca 1927 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w sobotę Teofila.
Jutro w niedzielę Filicyta.
Wschód słońca o godzinie 6.41.
Zachód słońca o godzinie 5.43.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 28. II. 27. do poniedziałku 7. III. 27. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
2) Apteka Kuzaja, ul. Długa.
3) Apteka pod Labędziem, ul. Gdańska.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę i niedzielę wieczór wypełni tak owacyjnie przyjęta przez prasę i publiczność egzotyczna sztuka „Mandaryn Wu”, w której teatr rozwija prawdziwy przepych dekoracyjny, będący dziełem St. Węgrzyna, artyści zaś pod wodzą reżysera Cz. Strzeleckiego dają doskonałe typy. W sztuce tej rzetelny sukces święcą pp. Wroński (tytułowa), A. Podgórska-Dybizbańska, Maassówna, Sarnicka, Lenk, Klimaszewski, Dominiak i inni.

„Uciekla mi przepióreczka...”. Na specjalne żądanie Koła Mitośników Teatru Polskiego w Gdańsku i na liczne prośby tamtejszej kolonii polskiej, dyrekcja Teatru Miejskiego daje ostatnie w tym sezonie przedstawienie komedii Żeromskiego „Uciekla mi przepióreczka...” dziś w sobotę o godzinie 4-jej po cenach najniższych. Goście gdańscy, tudzież młodzież szkolna będzie miała ostatnią sposobność podziwiania pięknego dzieła wilekiego pisarza w świetnej realizacji naszego zespołu.

„Major ulanów”, wesoła operetka J. Krzewińskiego w świetnie zgranym zespole ukazuje się w nadchodzącą niedzielę dnia 6 bm. o godz. 4 po południu po cenach niższych.

Zaliczony do rzadkich i efemerycznych zjawisk na firmamencie operetkowym „Domček trzech dziewcząt” ujrzy niebawem światło ramy teatralnej na scenie bydgoskiej. Prześliczna ta operetka, pełna prawdziwego sentymentu, uśmiechów i humoru, której libretto oparte na kanwie życia genialnego pieśniarza Szuberta z piękną muzyką złożoną wyłącznie z jego utworów bardzo zrecznie powiązanych przez kilka lat utrzymywała się w Wiedniu na afiszu, budząc szczerą entuzjazm. Teatr Miejski przystąpił do opracowania tej pełnej wartości artystycznych operetki z całym pietyzmem. Orkiestrę zwiększono do 36 osób, przyczem sola skrzypcowe wykona łaskawie ceniony artysta-skrzypek prof. Muszyński. Koncepcja reżyserska M. Zonora, nad stroną dekoracyjną czuwa niezawodny St. Węgrzyn.

Jednocześnie główny reżyser Kwiatkowski przygotowuje głośną komedię „Mecenas Bolbec i jego żona”.

— Redaktor naczelny naszego piśma, p. Jan Teska, powrócił z dwutygodniowego urlopu.

— Osobiste. Dowiadujemy się z Łabiszyna: Dnia 5 ub. m. pobłogosławiony został ślub panny Marii Gapińskiej, córki państwa rektorstwa Gapińskich z panem Stanisławem Wojtyńskim, powiatowym sędzią w Bydgoszczy, w miło przystrojonej i pięknie oświetlonej kaplicy SS. Elżbietanki. Ślubu udzielił krewny panny młodej ksiądz poseł Bratkowski, który w złotoustej do młodej pary przemówił błogie dał jej na drogę życiową uwagi i udzielił swego błogosławieństwa. Przyczynili się do uświetnienia uroczystości tej gra i śpiewem nauczycielka p. Helerówna (skrzypce) i p. nauczyciel Gromadecki (harmonjum), wykonując artystycznie i wprost imponująco „Veni Creator” i „Ave Maria”.

Szczęść Boże Młodej Parze!

— Utalentowany artysta naszej sceny p. Lech Stepowski zaproszony został na gościnne występy do Gdańska, gdzie kreować będzie postać Przeleckiego w komedii „Uciekla mi przepióreczka...”.

— Koncert Józefa Śliwińskiego w Bydgoszczy, zapowiadany w nadchodzący poniedziałek, 7 bm. odbędzie się w auli gimnazjum Kopernika o godz. 8 wiecz. Wspinały i ogromnie urozmaicony program pozwoli nam podziwiać tego wszechświatowej sławy mistrza fortepjanu.

— Anna Marja Hecht-Heufeldowa, znakomita skrzypaczka dała 9 marca w Kasyne Cywilnej przy ul. Gdańskiej swój własny recital. Poprzednie jej występy spotkały się z entuzjastycznym uznaniem krytyki. Akompanjament objął prof. Bergmann. Bilety w księgarni Idzikowskiego przy ul. Gdańskiej.

Towarz. Katol. Robotników Polskich wraz z Konferencją Prezesów

urządzają

w niedzielę, dnia 6. b. m. o godz. 6 wieczorem w Strzelnicy

Uroczyste Zebranie na cześć Jego Eminencji X. Prymasa

Na uroczystość tę zapraszamy jaknajprzejmiej nasze władze wojskowe i cywilne.

Wszystkie Towarzystwa zrzeszone w Konferencji Prezesów prosimy o wysłanie na uroczystość delegacji ze sztandarami.

Członkowie Towarzystwa Robotników Katolickich stawią się gremjalnie.

Za Towarzystwa Robotników Polskich:

(—) Jan Cywiński.

Za Konferencję Prezesów:

(—) Czarniecki.

Były komornik Lewandowski przed rozprawą zbiegł w niewiadomym kierunku.

Oskarżony on był o liczne nadużycia i fałszowanie rejestrów. Groziła mu kara do 5 lat ciężkiego więzienia.

W dniu wczorajszym rozpocząć się miała rozprawa karna przeciwko b. komornikowi sądowemu Wacławowi Lewandowskiemu (Filarecka 10) oskarżonemu o to, iż jako komornik sądowy bezprawnie sobie przywłaszczył pieniądze i ruchomości ściągnięte od dłużników w drodze egzekucji, oraz koszt sądowe w 120 wypadkach, a ponadto sfałszował rejestry w 46 wypadkach. Rozprawa rozpisała była na 3 dni, a wzywano do niej zgóra 100 świadków.

Lewandowski, po wykryciu przestępstw, osadzony został w areszcie śledczym. Po ukończeniu śledztwa, które trwało zgóra rok, został on za kaucją wypuszczony na wolność.

Wraz z Lewandowskim zasiąść miał na ławie oskarżonych syn jego Bolesław i zo-

na jego Franciszka, oskarżeni o wyrządzenie krzywdy mieszkaniowej majorowi Franciszkowi Rudnickiemu. Pobrali oni od wymienionego oficera kwotę 1000 złotych tytułem odstępnego za mieszkanie, którego wcale nie dostarczyli.

Władysław Lewandowski, oraz syn jego Bolesław na rozprawę nie stawili się mimo należącego wezwania. Według przeprowadzonych wywiadów, zbiegli oni w kierunku Gdańska. Nie stawiała się też i Franciszka Lewandowska, która przysłała świadectwo lekarskie, że jest chora.

Sąd pod przewodnictwem radcy Radjowskiego, zgodnie z wnioskiem prokuratora, wydał nakaz aresztowania obu zbiegów. Równocześnie rozpisano zostały za nimi listy gończe.

Bydgoszcz przybrała odświeżoną szatę.

Na wiadomość o przybyciu do naszego grodu Jego Eminencji Ks. Arcybiskupa i Prymasa Hłonda, Bydgoszcz przybrała odświeżoną szatę. Na granicy miasta przy szosie wiodącej z Szubina do Bydgoszczy ustawione zostały bramy triumfalne. Podobną bramę ustawiono też i na Starym Rynku. Nie ma prawie domu, na którym by nie wieszona była flaga państwowa. Teatr i most umajono zielenią. Miasto ze swej strony zrobiło wszystko, by nadać Bydgoszczy piękną szatę zewnętrzną.

W sprawie koncertu na odbudowę Kościoła Garnizonowego.

Przypominamy niniejszem ogółowi tuł. katolickiego obywatelstwa o jutrzejszym wspaniałym koncercie, który będzie kulminacyjnym punktem programu przyjęcia J. E. Najprzewielebniejszego ks. arcybiskupa i Prymasa Polski dr. Augustyna Hłonda. Niechże nikogo nie zabraknie, gdyż przewspaniały program tego koncertu, obejmujący wysoce wartościowe popisy orkiestrowe, jak i wokalne, wykonane przez znane tujejsze artystyczne siły, sprawi zebraniem istotną i rzeczywistą biesiadę duchową.

WIELKI WIEC PROTESTACYJNY PRZECIWKO „GŁOSOWI PRAWDY”.

Liga Katolicka zwołuje na środę, dnia 9 bm., o godz. 7-mej wieczorem na sali „Ogniska” przy ulicy Jagiellońskiej wielki wiec protestacyjny przeciwko ohydnyemu zaczepkom „Głosu Prawdy”, wymierzonym przeciwko Kościołowi katolickiemu i obrażającym w najwyższy sposób nasze uczucia katolickie. Przemawiać będzie p. red. Formański. O liczny udział uprasza

ZARZĄD LIGI KATOLICKIEJ
W BYDGOSZCZY.

— Zebranie Pań św. Wincentego a Paulo przy Farze odbędzie się w poniedziałek o godzinie 5-tej po poł. u św. Florjana. Uprasza się Panie o liczne przybycie.

— Kto posiada dane o powstańcach z 1863 r.? Dr. Wiktor Przeciwiński drukuje obecnie w czasopiśmie „Famulus” (Warszawa) dokumenty dotyczące powstańców z 1863 r. i prosi o nadesłanie na jego ręce (Warszawa, ul. Miodowa 5) danych, oraz materiału ilustracyjnego (fotografie osób, dokumentów itp.) celem opublikowania.

— Prawosławne nabożeństwo odbędzie się w niedzielę 6. marca, o godz. 9.30 rano w wojskowej cerkwi — baraku za Szkołą Oficerską, przy ul. Gdańskiej.

— Szkoła wydziałowa męska urządza przedstawienia kinowe w niedzielę, 6 bm. z programem następującym:

- 1) Film: Nie wszystko złoto, co się świeci — dramat w 2 aktach.
- 2) Film: Pomorze III serja — Karwie — Wejherowo — Kartuzy.
- 3) Film: Szczęśliwa pora — Czas zabaw. Każdy bawi się według swego upodobania.
- 4) Film: Wyrób zabawek w Francji.
- 5) Film: Komedja — Kapitan Groog.

Niedziela o godz. 3 szkoły wydziałowe, o 4.30 powszechna, o 6 średnia.

— Dwa wypadki przejechania w jednym dniu. W dniu wczorajszym rotmistrz Mirny powożąc dokardem zaprzężonym w jednego konia, najechał na ulicy Wierzbickiego na 70-letnią staruszkę, wdowę Karolinę Zarembinę, stałą mieszkankę Bydgoszczy, ul. Kujawska 89. Zarembina odniosła bardzo poważne obrażenia i okaleczenia i w stanie nieprzytomnym odwieziono ją do lecznicy miejskiej.

Drugi wypadek miał miejsce na Placu Teatralnym. Wóz ciężarowy powożony przez Dzieciota (z firmy Somerfeld) najechał na Franciszka Rolewskiego, murarza, lat 42, zam. przy ul. Filareckiej 3. Rolewskiego pokaleczoną odwieziono do domu.

— Czyj wózek? Policja znalazła dwukolowy wózek ręczny na resorach. Właściciel może go odebrać w I komisariacie

— Dla modnych pań sprowadziła drogerja „Flora” oryginalne farby „Relief” niezbędne do upiększenia sukien, szali i wszelkich materiałów, umożliwiając tanim sposobem zdobyć toaletę według najnowszych wymagań mody.

— Zjazd właścicieli teatrów świetlnych. Tow. właścicieli teatrów świetlnych w Polsce Zachodniej zwołuje na dzień 9 bm. w sali przy hotelu Brillannia w Poznaniu (ul. św. Marcina 44) swoje doroczne walne zgromadzenie. Początek obrad o godz. 11 przed poł. Na porządku dziennym szereg bardzo ważnych spraw.

Sprawy teatralne.

Na skutek wniosku dyr. Dybizbańskiego o wznowienie kontraktu dzierżawy Teatru Miejskiego na przeciąg 5 lat, rozpatrywała Deputacja teatralna na wtorkowym posiedzeniu (1. III) zarówno sam wniosek, jak i dotychczasowe kierownictwo p. Dybizbańskiego, aby, opierając się na ocenie jego działalności, powziąć odpowiednią decyzję w sprawie tak ważnej dla miasta. Chodzi tu bowiem i o stronę kulturalno-oświatową i o wydatki na utrzymanie teatru.

Dyr. Dybizbański motywuje wcześniejszy termin wznowienia kontraktu tem, że w razie dalszego kierownictwa musi bezwzględnie wcześniej zabiegać o doborowy zespół artystyczny; okres zaś pięcioletni proponuje z tej przyczyny, że wymaga tego rzetelna, dłuższa gospodarka, polegająca na tem, iż niezbędne, a okazałe wydatki, poczynione w początkach jego kierownictwa, owocują finansowo dopiero później.

W dyskusji rozpatrywano na posiedzeniu szczegółowo wszelkie momenty dotyczące wniosku, uwzględniając ewentualno korzyści i straty dla miasta w razie zawarcia kontraktu na 5 lat, tudzież podnosząc ujemne i dodatnie strony dotychczasowej działalności dyr. Dybizbańskiego.

Do ujemnych zaliczono niektóre wydatki ze strony miasta na rzecz teatru, deficyt budżetowy, zrozumiwały zresztą skutkiem słabej początkowo frekwencji, pewne braki w prowadzeniu operetki i pomniejsze, częściowo usprawiedliwione usterki. Przeciwno wnioskowi wysuwano również argument, że za krótko znamy obecnego dyrektora, by mu powierzyć dzierżawę aż na 5 lat; wspomniano też o niedawnym konflikcie w sprawie wynagradzania personelu technicznego za t. zw. popołudniówki.

Atoli strony dodatnie, zwłaszcza w porównaniu z administracją poprzednich kierowników teatru przeważały szalę na korzyść wniosku.

I tak: staranne wystawianie sztuk pod względem artystycznym i technicznym, punktualne rozpoczęcie przedstawień, staranność widoczna w pracy dekoracyjnej, rygor wewnętrzny, współzycie dyrekcji z artystami bez tarć, niezaleganie z zapłatą gaź, zespół artystyczny, moralnie bez zarzutu — wszystko to powoduje coraz przychylniejsze stanowisko publiczności i większą frekwencję i skupia się w przychylną ocenę pracy dyrektorskiej. Ocenę tę ujęto w wyrażenie, że „z dotychczasowych kierowników Teatru, p. Dybizbański okazał się najlepszym”.

Prócz tego za jego dalszą dykturą przemawiają te okoliczności, że dał się już poznać miastu podczas pierwszego swego pobytu w Bydgoszczy i że zmiana na tak poważnym posterunku pociąga za sobą duże koszty.

Deputacja wzięła następnie pod uwagę to, że w kontrakcie pięcioletnim miasto zawaruje sobie niektóre zastrzeżenia, zobowiązujące dyrektora do wypełnienia punktów kontraktu. Na treść tych zastrzeżeń Deputacja się godzi, wobec czego — poważną większością głosów uchwalono przyjęcie wniosku o przedłużenie kontraktu dzierżawy Teatru Miejskiego na okres 5 lat.

Z powodu ran u małych dzieci spędza wiele

matek

noce bezsenne. — Jednorazowe mycie Obermeyera medycynalnem mydłem Herba usuwa je tak bardzo przykrą dolegliwość naszych dzieci.

Na dodatkowe leczenie zaleca się używać Obermeyera HERBA-KREM.

Okole - Wilczak.

Celem stworzenia na wzór innych przedmieści T-wa Obywateli na Okole i Wilczaku, zwołuje się na czwartek, dnia 10 marca, godz. 7 wiecz. zebranie do sali p. Kleinerta. Wszystkich obywateli, bez względu na przekonania polityczne uprasza się o przybycie na to pierwsze zebranie.

Zwołujący:

Kałas.

Marchlewski.

— Zwracamy uwagę na ogłoszenie „Gimnastyki rytmicznej”. Lekcje odbywają się we wtorki i czwartki od godz. 8-9 wieczorem i od 11-12 przed poł. w sali „Elizjum” ul. Gdańska 134.

— Wyjaśnienie. W notatce pt. „Jakiś „genjalny” malarz...” zaszła pomyłka drukarska w tem, że na szyldzie firmy p. Wojdyłaka przy ul. Poznańskiej — Św. Trójcy widnieje napis „Wejście z ul. Poznańskiej” a nie „Wejści z ul. Poznańskiej”. P. Wojdyłak zapewnia nas, że ten błąd kaze natychmiast poprawić.

— O pracę za naszym pośrednictwem prosi Marjan Rózewicki, Chwytowo 15 II p. inwalida wojenny, który znajduje się wraz z rodziną w bardzo trudnych warunkach materialnych. Przyjąłby on stanowisko woznego, portjera, lub podobne inne. Panowie pracodawcy proszeni są o dopomożenie temu inwalidzie, gdyż na to zasługuje.

KRONIKA POLICYJNA.

— Falszywy banknot studolarowy przytzymano w Bydgoszczy. W Bydgoszczy bawili przed kilkoma dniami Ralf Aleksander, kupiec z Białegostoku. Pewnego dnia, chciał on w jednym z tutejszych banków zmienić banknot 100 dolarowy. Ponieważ banknot ten okazał się falszywym, zawiadomiono policję. Śledztwo prowadzone w kierunku ustalenia i wykrycia falszerzy dolarów dało ten rezultat: Banknot 100 dolarowy, będący w posiadaniu Ralfa tenże otrzymał w drodze wymiany pieniędzy od niejakiego Pinkusa Grünberga w Gdańsku. Po kilku dniach Grünberga aresztowano w pociągu, zdążającym do Brzezin. Okazało się, po jego aresztowaniu, że on puszczał w obieg falsyfikaty dolarowe, podrobiane w ten sposób, że prawdziwy banknot 2 dolarowy fałszował na 100 dolarów, przez wytarcie liter i cyfry 2 a po napisaniu cyfry „100” wypisywał też „one hundred dollars” i to farbami podobnymi do autentycznego banknotu.

— Wykrycie po roku sprawcy morderstwa. W ub. roku w Dąbrowce Barcińskiej, zamordowany został parobek Jan Kopec, lat 23, zatrudniony u gospodarza Józefa Jaskata. Zabójstwa dokonano w sposób bardzo zagadkowy. Śledztwo prowadzone przez miejscową policję, nie doprowadziło do wykrycia sprawców, wobec czego sprawę umorzono. Dopiero gdy sprawą zagadkowego zabójstwa zajął się ponownie urząd śledczy w Bydgoszczy, sprawa się wyjaśniła. Ustalono zostało niezbitcie, że zabójcą parobka Kopecia, był jego gospodarz Józef Jaskot. Indagowany Jaskot przyznał się w ogniu krzyżowych pytań do zbrodni. Popelnił ją — jak sam zeznał — w czasie sprzeczki z parobkiem, do którego strzelił z rewolweru. Zabójcę aresztowano i osadzono w więzieniu.

— Znowu jeden amator podróży naokoło świata. W podróż dookoła świata wybrał się pieszko przed kilkoma dniami bez zezwolenia rodziców Karol Lange, urodzony 20. listopada 1908 roku, zamieszkały w Łęgnowie pod Bydgoszczą. Opis nowego podróżnika: wzrost średni, cera ciemna, włosy ciemno blond, oczy szare ubrane był w szarą marynarkę, popielate spodnie, reperowane na kolanach, popielaty płaszcz.

— Wybrał się na polowanie na tygrysy. Czesław Puls, 16-letni uczeń zecerski marzył od dawien dawna o polowaniu na tygrysy, gdzieś w dżunglach Bengalu. Marzenie swe urzeczywistnił i pożyczywszy sobie rower męski, wyjechał. Jest on wysoki, okrągły na twarzy, szatyn, ubrany w krótkie spodnie, koloru zielonego, czarne pończochy, popielaty surducik i sportową czapkę. Kto spotkałby wymienionego amatora polowań na tygrysy, zechce udaremnić mu podróż do Bengalu, zawiadamiając policję, względnie rodziców, zamieszkałych w Bydgoszczy, przy ul. Hetmańskiej 16.

— Przyjechał za pracą do Bydgoszczy i tu skradziono mu pieniądze. Z Mołodeczna wybrał się w poszukiwaniu pracy Michał Tanski i w swej wędrowce za kawałkiem chleba zawitał do Bydgoszczy. Tu spotkało go straszne nieszczęście, gdyż jakiś złodziej skradł mu 700 złotych w gotówce, oraz walizkę z garderobą i bielizną. Poszkodowany Tanski oblicza swe straty na łączną sumę 1000 złotych.

Firma „Polon” rozwija swą działalność.

Założona przed kilku laty firma „Polon” w Bydgoszczy, ul. Warmińskiego rozwija swą działalność. Jest to jedyna w Polsce fabryka polska lamp radjowych, piuronochronów próżniowych. Mimo tak krótkiego czasu firma ta po kierownictwem inż. Fundamenta przyczyniła się w walnie do wyparcia świecącego przemysłu szklanego, niemieckiego w Polsce.

W tych dniach firma „Polon” otrzymała wielkie zamówienie od Min. Poczty i Tel. i Min. Spr. Wojsk. i ze zdwojoną energią przystępuje do wykonania zamówień, powiększając znacznie personel robotniczy. Znak to, iż firma „Polon” zdobywa sobie coraz większe uznanie, znajdując należyte poparcie.

List do redakcji.

Nieuszanowanie Popielca.

W środę popielcową, zaraz po nabożeństwie, można było słyszeć przechodząc ulicą kół pewnej szkoły w Bydgoszczy, jak dochodziły stamtąd skoczne dźwięki tańcowniczych przez żeńską młodzież tej szkoły ochoczych krakawiaków, oberków, walczyków i podobnych dawnych tańców. Przez rozpytywanie dowiedziano się, że była to „lekcja” tańców narodowych. Przypuścmy, że tak było, to jednak w tym wypadku mogło i powinno być kierownictwo tej szkoły kierować się lepszym taktem i zaniechać w ten dzień lekcji tańców, choćby nie wiem jak narodowych a to ze względu na tradycję no i pedagogicznych także... „Nie tędy droga, moje panie”, wołał niegdyś słusznie ks. Niedziałkowski do wychowawczyń i matek, i napomnienie to jest jeszcze i dziś obowiązujące i dla szkół i w Popielec.

Jedna z matek.

W niebie jest cieśla. U nas (rzcza zawila) Jest Józef nie-cieśla, chociaż straszna piła... Ten wielki remont robi u chałupy, Ale to wszystko, zdaje się,

Dalej jeszcze nie zajechałem, bo nie mogę znaleźć rymu do chałupy, a ten Dziadkowy rym na tak uroczysty dzień nie widzi mi się.

Na imieniny Dziadka szkują się w całym kraju wielkie brewerje. Każdy obywatel z wielkiej uciechy będzie tego dnia wstawiony, a Dziadkowi w prezencie kapnie niejedno, co Mu się przyda, bo u Pana Marszałka chuda fara, i im bliżej końca miesiąca, tem gorsze cygara Dziadek kurzy.

Zgadaliśmy się też z Dziadkiem o tych Jego imieninach i ja mówię:

— Dziadziu, trzeba duży koszt narychtować na te wiernopoddańcze adresy i telegramy, jakie dostaniesz. Szkoda ino, że Twoje imieniny nie są w listopadzie.

— A to czemu?

— Bo byłoby na zimę czem palić. A tak przez lato zmarnieje wszystko. Cobyś Ty jednak, Dziadziu, robił, gdyby Ci tak obok telegramów i adresów przyniesiono na srebrnej tacy jako podarek imieninowy i koronę?

Zamyślił się Dziadek, a potem mówi:

— Czas by był, Jacku, aby tę cierniową koronę, jaką z dopuszczenia Bożego noszę, zamienić na jakąś wygodniejszą. Ale woli Niebios to pozostawiam i moim Strzelcom poczywim.

— Dobrześ rzekł, Dziadziu, że ta cierniowa korona, to dopuszczenie Boże. Ino nie ma zgody na to, dla kogo to jest dopuszczenie Boże: dla Ciebie czy dla narodu.

Ze sportu.

Piłka nożna. W niedzielę, dnia 6 bm. rozpoczęła się trzecia z rzędu zorganizowana przez Miejski Komitet Wychowania Fizycznego i Przystosobienia Wojskowego zawody w piłkę nożną o mistrzostwo miasta Bydgoszczy. W niedzielnych zawodach o tytuł mistrza miasta spotkają się K. S. „Gwiazda” i K. S. „Korona”, zespoły ambitne, stojące na równym poziomie sportowym. Walka o pierwszeństwo będzie zatem nietatwa.

O godz. 3,30 rozegra miejscowy K. S. „Polonia” zawody z mistrzem Pomorza T. K. S. — Toruń. Sądząc po obecnej formie obu drużyn spodziewać się należy ciekwych zawodów.

Z bydgoskiego Klubu Wioślarek.

W środę, dnia 2 marca br. odbyło się plenarne zebranie Bydgoskiego Klubu Wioślarek w sali „Resursy Kupieckiej”.

Zebrańnię zaigaiła prezeska p. Maciejewska, witając licznie zebrane członkinie, oraz dziękując pp. prof. Albrychtowi, dr. Siemiątkowskiemu i Malickiemu za wzięcie udziału w zebrawaniu, jak i zainteresowanie się Klubem Wioślarek.

Według porządku obrad omawiano kolejno sprawy szalasu, zakupu taboru, ćwiczeń gimnastycznych, które rozpoczynają się od przyszłego tygodnia i to 2 razy tygodniowo w sali gimnastycznej Męskiego Gimnazjum Humanistycznego, ul. Grodzka. Rozważano sprawę zakupu ubioru do ćwiczeń, uchwalono, że względu na wysoki koszt zakupu łodzi, jednorazowe opodatkowanie członkin w wysokości 5 zł. Wobec uzyskania już szalasu nad Brdą uchwalono zgłosić przystąpienie Klubu do Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich oraz wysłać delegatki na Sejmik Wioślarski, który odbędzie się w dniu 13 bm. Następnie zatwierdzono komisję zabawową oraz komisję rewizyjną, do której weszła jako przewodnicząca p. radczyni Teskowa. — Na koniec udzielił jeszcze cennych rad i wskazówek p. dr. Siemiątkowski, członek B. T. W., przyrzekając swą pomoc w kierunku technicznym.

Pociągającym jest fakt, iż w zrozumieniu dobra sportu wioślarskiego coraz więcej zwolenniczek zapisuje się do Klubu Wioślarek.

KTÓŻ TEGO NIE WIE? ZE EKSTRAKTU SŁODOWY

„MALTYNA”

wyrobu browaru Jana Götza w Krakowie, jest tym środkiem odżywczym, który wskutek swej dokładności w wyrobieniu i dużej zawartości Maltosy i Ma todykstryny, jest idealnym środkiem odżywczym dla dzieci i ozdrowieńców.

Wylączna sprzedaż hurtowa:

POLSKA SP. AKC.

„PHARMA” KRAKÓW

Maq. B. JAWORNICKI

Do nabycia w aptekach, drogerjach, sklepach odżywczych itd.

4322

Wesoły kącik.

U wróżki.

Wróżka: Zagraża pani niebezpieczeństwo ze strony ciemno włosiej kobiety. Natomiast smukły blondyn...

— Ach! Nie obchodzi mnie to wcale! Chcę wiedzieć, jaka będzie moda na wiosnę!

Rzecz względna.

— Pan już długo żonaty?
— Żona mówi, że sześć lat... ale mnie się zdaje, że to już okropnie dawno...

Długowieczność.

— W Ameryce umarł jakiś farmer, który miał 120 lat.

— Co pan mówi?
— „który do ostatniej chwili palił fajkę...”

— Ajajaj!...
— „i nigdy w życiu nie był żonatym.”
— A tak, to nie sztuka.

Dobra dla niego.

— Wiesz, ogłasza się jakaś panna bogata, lecz o jednej ręce, chce wyjść za mąż.

— Taka, toby ci była dla mnie!
— Jakto?
— Bo jak będzie w nocy otwierać mi drzwi, to trzymając świecę w jednej ręce, nie będzie miała drugiej na szcztokę albo pantofel.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

Warszawa. 10 kw. dług. fali 980 m.

Niedziela, 6 marca.

- 14,15—14,25. Odczyt p. t. „Pomieszczenia dla trzody chlewnej i opieka nad nią”.
- 14,25. Walka ze szkodnikami i chorobami roślin uprawnych.
- 14,45. Podstawowe wiadomości z hodowli i żywienia drobiu.
- 15,00. Transmisja z Filharmonji Warszawskiej
- 17,00—17,25. Program dla dzieci (p. Benedykt Hertz).
- 17,30. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: orkiestra mandolinistów Związku Drukarzy.
- 18,40—19,00. Rozmaitości.
- 19,00—19,25. Odczyt p. t. „Hołd pruski”, wygł. prof. H. Mościcki.
- 19,30—19,55. Odczyt p. t. „O górach i ich zdo-bywcach”.
- 19,55—20,20. Odczyt p. t. „Niż polski”, 20,20—20,30. Przerwa.
- 20,30. Stanisław Wyspiański: „Królowa Korony Polskiej” w reżyserji Aleksandra Węgielki, w wykonaniu artystów scen warszawskich.
- 21,00. Koncert
- 22,00—22,30. Sygnał czasu. Komunikaty.
- 22,30. Transmisja muzyki tanecznej.

Powódź!

Kraków, 4. 3. (PAT) Skutkiem szybkiego topnienia śniegu, górne dopływy Wisły, tj. Soła, Skawa, Raba, Dunajec i Wisłoka gwałtownie wzbierają, a niektóre już wystąpiły z brzegów, unosząc wiele kładek i mostów. Poziom wody ubiegłej nocy podwyższył się o 1 mter. Na Wiśle pod Krakowem poziom wody wzrósł o 87 cm., wczoraj jednak wieczorem spadł, skutkiem czego narazie niema niebezpieczeństwa wylewu.

STAN WODY W WISŁE

w dniu 5 marca rano: Zawichost 3,17, Warszawa 3,84, Płock 2,89, Toruń 3,39, Fordon 2,96, Chełmno 2,44, Grudziądz 2,34, Korzeniewo 2,04, Piekło 1,41, Tczew 1,24, Einlage 2,16, Schievenhorst 2,38.

Kra płynie na całej szerokości.

Należy się liczyć na całej Wiśle z stanami wyższymi. W Toruniu stan wody wynosić będzie przypuszczalnie w dniu 11-go marca 5 metrów.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 4 3 1927 roku.

placono za 100 kg. w zł.

Zyto	40,00—41,00
Pszonica	49,5—52,50
Jęczmień	30,00—33,00
Jęczmień b.	33,50—36,50
Owies	31,0—32,00
Groch polny	—
„ wiktoria	78,00—88,00
Seradela	22,00—4,00
Mąka żyt. 70 proc. z wor. stan.	59,0
„ „ 65 „ „ „ „ „	61,50
„ pszen „ „ „ „ „	72,75—75,75
Ziemiaki f.	— 7,75
Peluszka	30,50—32,60
Otręby żytnie	27,50—28,50
„ pszen.	—27,50
Wyka latowa	35,00—37,00

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ dnia 4 marca 1927 roku.

PAPIERY PROCENTOWE

3/0—4 Pozn. listy zast. (przedwojenne)	60,—
6% list. zboż. Pozn. Ziem. Kred.	24,25
8 proc. państwowa pożyczka złota	1,70
5% Pożyczka konwersyjna	0,58 1/2—0,59

AKCJE BANKOWE

Bank Kwilecki Potocki i Ska I—VIII em	6,25
	6,35
Bank Przemysłowców I—II em	1,0—1,60
Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em.	13,60
Bank Ziemiański I—V em.	2,25

AKCJE PRZEMYSŁOWE

Arkona I—V em.	2,10
Brzeski — Auto I—III em.	4,—
Cegielski H. I. em.	43,—
Hartwig Kantorowicz I—II em.	4,—
Herzfeld Viktorjus I em.	34,—35,—
Dr. Roman May I—V em.	60,—
Papiernia Bydgoszcz I—IV em.	0,70
Płotno I—III em.	0,17—0,13
Unja (dawniej Ventzki) I—III ex kup.	10,—
Wytownia Chem. I—III em.	0,65

TENDENCJA bez zmiany.

Bank Polski płacił dnia 5. 3. b. r. za:

dolary amerykańskie	8,89—8,9
funt sterlingów	43,33
franki szwajcarskie	171,73
franki francuskie	34,81
marki niemieckie	211,18
guldeny gdańskie	172,65
szylingi austriackie	125,35
liry włoskie	39,17

Wartość złota. Minister skarbu ustalił wartość jednego grama czystego złota na dzień 5 marca 1927 na 5 zł. 94,84 gr.

San

Jacek Furduga donosi:

Szanowna Redakcjo! Zbliża się 19 marca i już od kwartału jak mogę szparuję, aby Dziadkowi na imieniny co kupić. Ale ino mam parę groszy w kupie, to pech chce, że nanie skądś okowita zaleci i już po pieniądzach. Będę więc musiał wiazić na bóg, najlepiej cygara, bo Dziadek kurzy cały dzień, dawniej niemieckie a teraz angielskie cygara, wedle tego, że teraz i polityka Dziadkowa idzie według angielskiej orientacji, a Wieniawa to nawet szkaluje, że nie byłoby maja, gdyby nie było funtów.

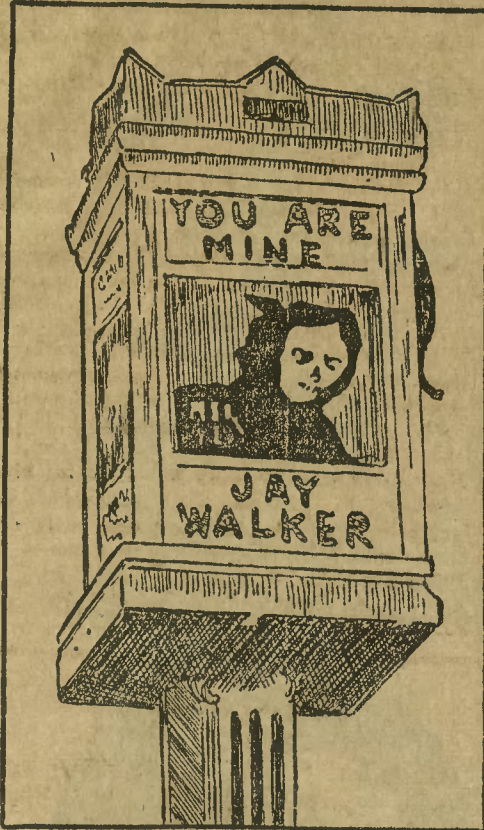
Ja bo nie będę Dziadka namawiał do zagranicznych cygar. Wezmę dla Niego w dystrybucji 25 sztuk „Fetores Polonicos” i jeno poradzę Dziadkowi, aby je palił jak będzie miał srogi katar, albo gdy Mu się pluskwy w Belwederze zanadto rozmnożą...

Piszę też dla Dziadka na imieniny ładny wiersz, który Szanownej Redakcji przysię do wydrukowania.

Będzie to bajka, której początek już mam:



Śmierć czyha...



Na skrzyżowaniach ulic w Nowym Jorku wystawione są znaki ostrzegawcze dla przechodniów, wzywające do ostrożności. Są to tablice, przedstawiające Kostuchę. Umieszczony na nich napis brzmi:

— Jeżeli nie będziesz uważał, to znajdziesz się w moich objęciach.

Omdlały szofer przy pędzącym samolocie.

W ubiegłym tygodniu zdarzył się w Budapeszcie ciekawy wypadek. Na jednej z głównych ulic usłyszeli przechodnie rozpaczliwe wołanie o pomoc, pochodzące z samochodu, pędzącego z szaloną szybkością. Szofer leżał bez przytomności, trzymając kierownicę w rękach, a pasażerka, nie umiejąca kierować, krzyczała w niebogłose. Szofer innego samochodu, jadącego naprzeciw, zorientował się w sytuacji, natychmiast zawrócił i popędził za „dzikim” samochodem. Kiedy wreszcie zrównał się z nim, przysunął się blisko ze swym samochodem i równocześnie obydwie wozy zahamował. Cały ten wyścig śledziła publiczność wyteżonym wzrokiem, poczem bohaterowi szoferowi zgotowano gorące owacje. Tenże jednak skromnie się oddalił, nie powiedziawszy nawet, jak się nazywa. „Dziki” samochód ocalał, zaś niefortunna pasażerka ucierpiała dość silne wstrząśnienie nerwów. Komisja lekarska stwierdziła, że szofer stracił przytomność wskutek otrucia zepsutą kiełbasą.

**Głosy Czytelników.
Konieczność ściślejszej ewidencji bezrobotnych.**

O ile konieczna jest, ze strony rządu i społeczeństwa opieka i udzielanie zapomóg bezrobotnym, tym nieszczęśliwym ludziom, którzy pomimo szczerej chęci nie mogą znaleźć pracy, o tyle z drugiej strony bardzo demoralizująco wpływa udzielanie pomocy z funduszy dla bezrobotnych tym, którzy nie byli pozbawieni pracy (zredukowani) z powodu braku dla nich zajęć, lecz zwolnieni z powodu złego zachowania się przy pracy, próżniactwa, nieuczciwości, pijaństwa i t. p. A takich bezrobotnych prawdopodobnie jest dość znaczna liczba. Tacy zgłaszają się do swych byłych chlebodawców z prośbą o wydanie im tylko zaświadczenia, jaką kwotę pobierali ostatnio wynagrodzenia, aby uzyskać 30% zapomóg i nie żądając natomiast zaświadczenia, z jakiej przyczyny zostali pozbawieni pracy, z czego wypływa, że dla uzyskania 30% zapomóg ostatniej płacy niekoniecznie jest przedstawienie zaświadczenia lub powodu, z jakiej przyczyny petent jest bez pracy. Jeżeli tak jest w rzeczywistości, jak z powyższego sądzić należy, to dzieje się źle, boć nie możemy obdarzać jednakowem współczuciem tych, którzy nie z własnej winy zostali bez pracy, na równi z tymi, którym pracować się nie chciało, pracowali lub sprawowali się źle. Taki równy podział zapomóg działaby demoralizująco i krzywdziłby jednocześnie tych, dla których pracy brak a którzy cierpią niedostatek nie ze swojej winy. Nad tym warioby się zastanowić.

Z. F.

Z opowiadań bydgoskiego detektywa.

XXVI.

Zielony abażur.

— Posłuchaj pan historii interesującej, a jak na bydgoskie stosunki bynajmniej nie wyjątkowej.

Niedawno rozeszło się tu pewne, dotychczas bardzo przydatne małżeństwo. On jest takim sobie półinżynierem we fabryce maszyn i parę dni w tygodniu przepędza na rozjazdach po prowincji. Ona, pani inżynierowa, jest ładną i pełnoprawną kobietą.

Otóż tamtego tygodnia zgłasza się do mnie ów pan półinżynier ze strapioną miną. Prosi mnie, czybym nie umiał wyśledzić, skąd jego żona bierze pieniądze na stroje i na inne zbytki. Bo jego dochody wystarczają zaledwie na skromne utrzymanie i nie stoją w żadnym stosunku do wystawnego życia żony.

— Przecież musiał się pan jej pytać o to? — indaguję mojego klienta.

— Zapewne, ale ona tłumaczy mi, że gdy ja na parę dni w interesach mej fabryki wyjadę, to ona wtedy żyje herbata i suchym chlebem tylko i w ten sposób dużo pieniędzy oszczędza. Ale mnie się to tłumaczenie nie widzi.

Prosiłem nieszczęśliwca, aby mi dał nieco czasu na zbadanie tej zagadkowej historii, a po paru dniach, gdy znów przyszedł do mnie, tak mu poradziłem:

— Rzecz zbadalem, ale trudno mi było uchwycić coś pozytywnego. Musisz pan to sam zrobić. O ile mi się zdaje, to państwo na waszą lampę elektryczną w jadalce wkładacie dwójki abażur, raz czerwony a raz zielony.

— Tak. Zwykle używamy czerwonego. Ale niekiedy żonę oczy bolą i wtedy zakłada zielony abażur.

— Bardzo być może, że żona pańska robi to ze względu na oczy. Pan jednak pracuje i czyta przy jakim abażurze?

— W regule przy czerwonym.

— W takim razie gdy pańska żona dziś spać się położy, zmień pan abażur na lampie na zielony, ale tak, aby żona tego nie widziała.

— A co potem?

— Potem czekaj pan spokojnie dalszych wypadków.

Niebardzo facet rozumiał, co to ma znaczyć i do czego to zmierza, ale zastosował się do mej rady, bo na drugi dzień przyszedł do mnie zgnębiony, złamany, i oświadczył, że się z żoną rozwódzi.

— Przepraszam pana, ale teraz i ja nic nie rozumiem. Cóż ta zmiana czerwonego abażuru na zielony miała znaczyć?

— Rzecz prosta: żona miała bogatego gacha, który ją pod nieobecność męża odwiedzał. Ponieważ ów inżynier musiał zwykle wyjeżdżać zupełnie niespodziewanie i nieraz dopiero późnym wieczorem dawał żonie znać, że nie wróci na noc do domu, więc żona jego zielonym abażurem (mieszkając na parterze) sygnalizowała kochankowi, że powietrze jest czyste i może przyjść. Był w pokoju czerwony blask, to znaczyło, że mąż jest w domu.

Otóż tego wieczora ów amant, widząc zielone światło w pokoju, a mając klucz do mieszkania swej kochanki, wpakował się o północy bez ceremonii do mieszkania i natknął się na męża. Resztę niech sobie pan wyimaginuje.

Bandytka — laureatką konkursu piękności.



Rzym, w marcu.

Nigdzie tak się nie krzewił bandytyzm, jak niegdyś we Włoszech. Wszak uosobienie bandytyzmu, postać niemal legendarna Rinaldo Rinaldini, to przecież Włoch. Rząd włoski uważał jednak widocznie, iż rekord w tym kierunku nie przynosi zbyt wielkiego zaszczytu narodowi włoskiemu, toteż rozpoczął energiczną kampanję przeciwko bandytyzmowi, która wydała rezultaty bardzo dodatnie. Mimo to, tu i ówdzie nie brak jeszcze we Włoszech ludzi, którzy dbają o utrzymanie dawnych, pięknych tradycji. Zastosować to można szczególnie do pięknej 20-letniej Anity Ronaldo, osławionej bandytki, osoby niezwykle śmiałej, stojącej na czele groźnej szajki.

Ojciec Anity był również bandytą i skończył bardzo wysoko bo — na szubienicy. Wówczas córka jego, która od dziecka towarzyszyła ojcu w zuchwałych wyprawach, objęła po nim dowództwo. Niebawem imię jej zasygnęło w całych Włoszech, przyczem fama niesła, że Anita jest nie tylko kobietą nieustraszoną, ale niezwykle piękną.

Anita grasowała w pobliżu Turynu. Wszelkie starania policji i żandarmerji by ją ująć, kończyły się stale niepowodzeniem.

Anita miała jedną piętę achillesową — próżność, która stała się powodem jej zguby.

Oto pewnego dnia wyczytała w gazecie, że podczas karnawału odbędzie się w Turynie konkurs piękności. Wówczas strzeliła jej do głowy, by wziąć udział w tym konkursie. Naprawdę członkowie bandy, którym się zwierzyła, odradzali jej to. Anita uparła się.

Konkurs piękności miał odbyć się na balu maskowym w „Santa Placetta”. Już około dziesiątej, zaroiły się liczne sale tego wytwornego lokalu.

Ale mimo licznych orszaków pięknych kostiumów, ogólną uwagę zwróciła wysmukła brunetka, w stroju ludowym, posiadająca jednak niezwykle piękne i cenne klejnoty. W uszach jej błyszczały jak gwiazdy najcudowniejsze brylanty, wielkości nieprzeciętnej. Szyję opasywał łańcuch złoty, świecący się od drogich kamieni. Ręce były ozdobione licznymi, beczennymi bransoletami i pierścieniami. Nawet na nogach połyskiwały kosztowne bransolety.

Szmer począł szerzyć się na sali. Wszyscy zaintrygowani tajemniczą „wieśniaczką”. Naogół przypuszczano, że jest to młoda księżna Decarli. Przyszła chwila konkursu. Z zaciekawieniem czekano, aby „wieśniaczka” zdjęła maskę. Ujrano wówczas,

że nie jest to księżna, lecz jakaś nieznaną, znacznie od księżny piękniejszą.

Ona też otrzymała pierwszą nagrodę. Gdy jednak laureatka zbliżała się ku wyjściu, chcąc salę opuścić, zbliżył się do niej jakiś starszy mężczyzna, który ją od dłuższego czasu bacznie obserwował, i zapytał:

— Czy mogę panią prosić o chwilę rozmowy na osobności?

Ale Anita zorientowała się natychmiast w sytuacji, odepchnęła agenta, zbiegła szybko ze schodów, i wskoczyła do auta. Agent wraz z kilku policjantami ruszył również autem za nią w pościg. Trwał on długo. Wyjechano z Turynu, droga prowadziła wśród gór okolicznych. W pewnej chwili auto bandyckie zatrzymało się, ona zaś sama zniknęła wśród skał. Ale agent nie dał za wygraną. Osaczono kryjówkę, rozpoczęto regularne oblężenie, które trwało przez kilkanaście godzin. W międzyczasie przybył zawieszony z Turynu oddział żandarmerji. Bandytka musiała się poddać, a wraz z nią cała jej banda.

Rycina nasza przedstawia właśnie chwilę, w której bandytkę z zimną krwią i zupełnym spokojem oddaje się w ręce agentów. Przyjęła ich w stroju balowym — w tym samym, w którym zjawiała się na balu... Tylko klejnotów na niej nie było. Widocznie schowała je starannie...



Losy I. klasy

są do nabycia w największym i najszczęśliwszym kantorze Państwowej Loterii Klasowej

**„NADZIEJA”
Lwów, Sykstuska 6.**

Główna wygrana 600.000 zł.

ponadto wygrane po: 400.000, 200.000, 100.000, 60.000, 50.000, 25.000, 15.000, 10.000, 5.000, 3.000 i t. d.

Co drugi los wygrywa.

Setkom ludzi przynosi Państwowa Loteria Klasowa rok rocznie bogactwo i dobrobyt. — Naszej kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście. — Przewiduje się brak losów, poleca się przeto zamawiać natychmiast. — Na zamówienia wysyłamy losy oryginalne odwrotną pocztą, załączając plan gry i nasz blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należytości.

**Ciągnięcie I. klasy
13 i 14 kwietnia b. r.**

Ceny losów: Czwartka zł. 10.—, połówka zł. 20.—, cały los zł. 40.—

W tem miejscu wyciąć i przelać nam wypełnione w liście.

KARTA ZAMÓWIEŃ D. B.
Do „Nadzieji”, Lwów, ul. Sykstuska 6.
Niniejszem zamawiam do I. klasy Państwowej Loterii Klasowej: . . . losów całych po 40 zł., . . . połówek po 20 zł., . . . ćwiartek po 10 zł. Należytość złotych . . . u siebie po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę razem z losami przesyłanym.

Imię i nazwisko:
Blizszy adres:

(4456)

**Teatr Grudziądzki
na prowincji.**

Tczew, niedziela, 6 bm. Chrześniak wojenny.
Brednica, poniedziałek 7 bm. Golgota.
Nowe Miasto, wtorek 8 bm. Golgota.
Lubawa, środa 9 bm. Golgota.
Działdowo, czwartek, 10 bm. Golgota.
Suchbala, piątek 11. 3. Golgota.

Komu milszy towar zagraniczny od polskiego, temu nie zależy na dobrobycie narodu polskiego.

PROGRAM W KINACH.

— „Carmen”. Kto nie zna Carmen, tej bohaterki światowej opery, tego wcielenia namiętności i temperamentu hiszpańskiego. Lecz film pod powyższym tytułem stworzony został nie według treści operowej, jest on w związku zblizonym, jednak więcej szczegółów z życia tego środowiska dostarczyła reżyserowi powieść Mérimée'a. Rzecz dzieje się w pierwszej ćwierci 19 wieku, kiedy w górach i wawozach Andaluzji kryły się bandy przemytników-cyganów. Carmen pochodziła z Sewilli i żyła pośród ludzi, którzy posługiwali się nią w różnych wypadkach podczas przemykania. Poznała oficera dragonów, pociągnęła go swą pięknoscią za sobą i tak każdy do niej lgnął, miękając pod zarem jej ognistego temperamentu, aż padła z ręki ukochanego. Kino istotnie odsłoniło prawdziwą Carmen, na tle krajobrazów opisanych przez autora noweli, albowiem tylko film ma ten przywilej operowania w czasie i przestrzeni, co potęguje złudzenie prawdy życiowej, silniejsze niekiedy, niż samo życie. „Carmen” jest chlubą sztuki filmowej francuskiej. Reżyser dał miarę swego talentu, Raquel Meller dała więcej, bo całą duszą, młody Lerch, jako Don Jose, jest niezrównany. Aby jednak objąć i ocenić wszystkie wartości tego filmu, trzeba go oglądać kilka razy, tyle w nim znajduje widz scen porywających: dwa pojedynki, oblawa przemytników, walka byków, a szal tłumów hiszpańskich udziela się każdemu. — Kino „Kryształ”, pomimo kosztów tak bogatego programu, gdyż oprócz powyższego potężnego obrazu, wyświetla drugie dwie lekcje bezpłatne „1000 kroków charlestona”, dziennik nr 5. i farsę — cen nie podwyższa.

— Kino „Nowości”. Najwspanialsze arcydzieło filmowe „Faust”, według poematu Goethego, już 6-szy dzień wyświetla się przy po brzezi wypełnionej widowni. Tak przedudnego o przepięknej wystawie arcyfilmu dotychczas jeszcze nie widziano. Nie dziw więc, iż zdobył największe uznanie i rzadki sukces. Treść pomimo tragizmu jest kulturalno-naukowa. Dyrekcja kina postanowiła dać kilka przedstawień po cenach zniżonych dla młodzieży szkolnej i wojska, o ile zechciałyby Szanowne Dyrekcje szkół i pp. Dowódcy pułków złożyć oferty. W niedzielę 6 marca będzie urządzone specjalne przedstawienie wyłącznie dla młodzieży szkolnej o 2-iej po południu, po cenach od 50 gr.

— „Cyganeria”. Henryk Murger, autor powieści p. t. „Cyganeria”, która posłużyła jako pierwowzór opery Puccini'ego oraz filmu, był pierwszym poetą, który opisał życie artystów paryskiej dzielnicy Quartier Latin. „Cyganeria” jako film, zawdzięczając wymarzonej obsadzie głównych ról, czyni kelosalne wrażenie. Rolę Mimi odgrywa Liljana Gish — artystka wielkiego talentu mimicznego, polegającego na zdolności artystycznego rozwikłania uczuciowych gąszczów i sytuacji życiowych, a więc na zdolności rozkładania owych faktów tematycznych na najprostsze elementy. W grze Liljana niema pośpiechu — Liljana nie odejdzie od aparatu kinematograficznego, zanim w peñt się nie wypowie. Gra Liljana nie daje się ująć w karby reżysera i w najpoważniejszych momentach jej gry, największą zaletą reżysera jest, dać się Liljanie wypowiedzieć do końca. (Scena przy piecyku — to rzecz, która wyreżyserować się nie da — trzeba sumiennie czuć, by tak odegrać). Kino „Morysieńka” wystawieniem tak dostojnego, tak uczuciowego filmu, popularyzuje się wśród wszystkich sfer naszego miasta.

— Kino „Corso” wyświetla sensacyjno-awanturyczny film p. t. „Djabelski jeździec”, obraz z życia awanturników Meksyku. W roli głównej występuje Fred Thomson i jego koń zwany „Srebrny jastrząb”. Nadprogram wesoła komedia p. t. „Hotel duchów”.

Nadchodząca moda męska.



Pisaliśmy niedawno, że długie do pięt spodnie męskie, staną się niebawem przazytkiem. Tego domaga się przynajmniej naddciągająca do nas od Zachodu moda. Długie spodnie zastąpione mają być krótkimi, przypominającymi bryczesy. Naturalnie, lądki będą opończoszone, wskutek czego i wysokie do kostek buciki muszą być zastąpione płytkimi mesztami.

Podajemy powyżej model takiego nowomodnie ubranego mężczyzny, podług paryskiego żurnala.

Tylko 33 grosze dziennie oszczędzaj przez miesiąc, a możesz kupić los I. kl. 15. Loterii Państwowej

który już jest do nabycia w najszcześliwszej i największej kolekturze na Pomorzu

Pawła Billerta, Toruń Nowom.-Rynek

co drugi los wygrywa — a można wygrać

600.000 złotych.

400.000, 200.000, 100.000, 60.000, 50.000 itd

Cena 1/4 = 10 zł, 1/2 = 20 zł, 1/3 = 40 złotych.

Wpłacić można na P. K. O. 207 924 Poznań.

Proszę zażądać bezpłatnie plan gry i przepisy loterii. (3173)

CIĄNIENIE

LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

W dziewiętnastym dniu ciągnięcia:

Po 50 000 złotych na nr. 66202.

Po 10 000 zł. na n-ry 1496 15056.

Po 5 000 zł. na n-ry 12714 49206 58346 72874.

Po 3 000 zł. na n-ry 10223 72981 74961.

Po 2 000 zł. na n-ry 1932 3493 9361 26667 31756 36203 36336 70811 79279.

Po 1 000 zł. na n-ry 9726 14827 17641 21980 22406 34444 45491 46678 53230 53867 55040 67518.

Po 600 zł. na n-ry 6610 11069 13927 14811 16135 20001 27992 52574 66406 70948 74936.

Po 500 zł. na n-ry 1385 26381 26769 49296 49502 53871 60768 61539 63040 63641 69077 72942 79832.

Po 400 zł. na n-ry 1100 3553 5145 5189 7452 7994 10387 10708 17568 19169 27140 27812 29002 29528 33254 33483 34099 35110 39677 39913 40725 40994 43457 45321 46981 58691 58924 65325 65815 69643 75505 76461 47241 48943 49416 49472 52944 56709 57882 77068 79161 79872.

Z sali sądowej.

Ten, który splamił dobre imię urzędnika państwowego.

Starszy komisarz kontroli skarbowej sprzeniewierzył 1330 złotych.

Smutnym jest objaw w Polsce, że urzędnicy państwowi dopuszczają się na swych urzędach różnych defraudacji i sprzeniewierzeń. Szpalty pism codziennych przepełnione są notatkami, o coraz to nowych nadużyciach, popełnianych przez urzędników.

Tu przestępstwo popełnił podprokurator, tam kasjer kolejowy, ówdzie jakiś radca itd.

Dokąd my idziemy?...

Trzeba nam sanacji, sanacji i jeszcze raz sanacji!

Dziś mamy do zanotowania następujący fakt:

Starszym komisarzem kontroli skarbowej w Bydgoszczy był niejaki Stanisław Grzechowiak (Gdańska 41). Pan ten w czasie swego urzędowania sprzeniewierzył 800 złotych, pobranych od Jana Tabaki tytułem należności stempelowej, 500 złotych pobranych od firmy R. G. Schmidtke, należne jako podatek od wina i kwotę 30 złotych pobraną na podróż, którą to sumę miał wy-

placić rewidentowi — kontroli skarbowej Franciszkowi Leciejowi. Razem więc sprzeniewierzył Grzechowiak 1330 złotych.

Słusznie też postąpił Trybunał pod przewodnictwem sędziego Radłowskiego, zasądając Grzechowiaka na 1 rok i 4 miesiące więzienia. W Polsce musimy mieć urzędników uczciwych, a nie sprzeniewierców, defraudantów i złodziei. Grzechowiak wprost z ławy oskarżonych, zgodnie z wnioskiem prokuratora, powędrował do więzienia.

(Przyp. Redakcji: We wtorkowym numerze „Dziennika Bydgoskiego” ukazała się wzmianka w dziale kroniki lokalnej, polecająca biuro porad w sprawach skarbowych Grzechowiaka, Gdańska 41. Wzmianka ta nie pochodziła z redakcji. Umieszczona ona była w dziale redakcyjnym jako płatne ogłoszenie. Gdybyśmy byli wiedzieli, że Grzechowiak w dwa dni po tem będzie miał sprawę karną o sprzeniewierzenie, miejsca dla niego w naszym piśmie, nawet dla płatnego ogłoszenia nie byłoby.)

Sędziów i sądu znieważać nie wolno.

Na ławie oskarżonych zasiadł znany już w Bydgoszczy, Piotr Nosiński, oskarżony o obrażenie sędziego Sylwestra Felczyna. Sąd ławniczy skazał oszczercę na 4 tygodnie więzienia. Izba karna jako instancja apelacyjna, zniżyła mu karę do 2 tygodni więzienia. Wyrok ten jest prawomocny.

O podobne przestępstwo oskarżony był Stanisław Łada. Fałszywie on obwiniał sędziego dr. Aleksiewicza i sędziego pokroju Męczkowskiego, obu z Inowrocławia, w piśmie do prezesa sądu okręgowego. Ładę sąd skazał na 7 dni więzienia z zamianą na 35 złotych grzywny.

Niechciał zagrzanego fotelu!

Humorystyczny proces w Bukareszcie.

Bukareszt w marcu. Sąd tutejszy będzie zajmował się wkrótce sprawą mającą zasadnicze znaczenie nie tylko dla teatrów rumuńskich, lecz także dla dyrekcji teatralnych na całym świecie. Rozchodzi się mianowicie o to, czy dyrekcja jest zobowiązana do zwrotu pieniędzy za zakupione miejsce wtedy, gdy jego właściciel wzbrania się go używać, ponieważ inny gość, siedząc na niem, rozgrzał go w sposób niehygieniczny.

Przed kilku dniami zakupił pewien młody człowiek przy kasie jednego z większych Varietè fotel na przedstawienie wieczorne. Kiedy chciał swoje miejsce zająć, zobaczył, że jest ono za-

jęte przez pewnego grubego jegomościa. Przywołany kontroler skonstatował, że ów jegomość przez omyłkę zajął to miejsce. Pan ten zatem przeprosiłszy właściwego właściciela usiadł na swoim miejscu. Tutaj jednak cała historia, dotąd tak prosta, zaczyna się komplikować, albowiem młody gogus oświadczył, że dba o swoje zdrowie i że nie godzi się usiąść na miejscu przez kogoś innego ogrzanym, gdyż to nie zgadza się z jego pojęciem o higienie.

Nie pomogli żadne perswazje. Młody człowiek z oburzeniem opuścił teatr, a po kilku dniach doręczono dyrekcji formalną skargę o zwrot pieniędzy za bilet.

Nowości filatelistyczne.

(Dział redagowany przez Bydgoskie Towarzystwo Filatelistów).

MONAKO.

Ukazał się nowy znaczek opłaty z głową księcia panującego i jeden dopłaty według starego wzoru: 75 c (entimes) szary (opłata), 50 c zielony (dopłata).

MALACCA.

Znaczki wartości 4 i 6 centów będące obecnie w obiegu, zamieniły kolory: 4 cents orange, 6 cents karmin.

MAROKKO.

Poniżej podajemy wyszczególnienie wartości znaczków nowej serii opłaty, jak również nowej serii poczty lotnicznej: 20 c (entimes) lila, 30 c niebieskawo-zielony, 75 c j. lila, 1 fr. 05 c brunatny, 1 fr. 40 c różowo-karminowy, 1 fr. 50 c niebieskawo-zielony, 3 fr (an) czarny.

Poczta lotnicza. 5 c (entimes) orange, 80 c brunatny lila, 1 fr. 40 c różowo karminowy, 1 fr. 90 c niebieski, 3 fr (ancs) czarny.



359.

Drugie pierwsze chętnie pijem; Sąd ocenia drugie trzecie, (Często za to biją kijem); Wszystko — to, co świeżo wiecie.

K.

550.

Pierwszą wspak człowiek robi dla siebie; Reszta — to imię naszej sąsiadki, Całość ucza nas nasze matki, A kres jej u Boga w niebie.

K.

Rozwiązanie szarad z ostatniej niedzieli: nr. 357: nas-troje; nastroje; nr. 358: miłosierdzie.

Rozwiązanie trafne nadesłał z Bydgoszczy: J. Strzemeski, W. Wolarski, N. Janiszewski, N. Janiszewska, J. Brochocki, W. Zjawińska, W. apela, K. Rygiel.

Z prowincji: St. Śledzikowski — Luzino, Wawrzynowicz — Brodnica, H. Jozska — Pobórka Wielka, W. Graetzer — Trzyszczyń, T. Gwózdziówna — Chełmno, K. Mitlewski — Żnin, B. Kościelecka — Żnin, K. Sędziński — Łagiewniki, B. Mechliński — Pelplin, Cz. Psurski — Wieruszów, L. Drybulska, P. Drybulska — Wągrowiec, I. Hoffmanówna — Nakło, Biernacka — Trzemeszno, Lech Kowalski — Skulsk.

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

I-sza: H. Jozska — Pobórka Wielka, pow. Wyrzysk. (Marja Markowska „Przejdzim Wisłę przejdziem Wartę”... 1797—1815 r.)

II-ga: N. Janiszewski, Bydgoszcz, Marcinkowskiego 11, II. ptr. (Julja Jaworska „Zatartym szlakiem”.)

III-cia: P. Drybulska, — Wągrowiec (Julja Piasecka „Matka Chrzestna”.)

KALENDARZYK TEATRALNY.

Sobota 5. 3. g. 4 p. p. Uciekla mi przepióreczka (ceny najniższe).

Sobota 5. 3. g. 8 w. Mandaryn Wu.

Niedziela 6. 3. g. 12.30 p. Koncert symfoniczny.

Niedziela 6. 3. g. 4 pp. Major ulanów (ceny niższe).

Rok założenia 1888.



Przy zakupie prosimy zwracać na znaki ochronne.

Wspierajcie przemysł krajowy!

Odpierajcie zachwalane przeciw gryple wyroby zagraniczne a żądajcie

KONIAKI - WINIAKI - WYPALANKI B. Kasprowicza z Gniezna

Bachmat wyp. - „Medocena” winiak - Polski Koniak 3 i 5 gwiazd. „Record” — „Delicieux” — „Connaissance” — Soplca Wypalanka mieszana 3 gwiazdy — Czardasz — Śliwowica (2751)



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



Kalendarzyk zebrań Ch. D.

SOLEC KUJAWSKI

Wielki wiec Chrześc. Demokracji odbędzie się w niedzielę, dnia 6-go marca br. w Solcu, o godz. 11.30 przed południem, w lokalu p. Kosińskiego.

Z referatem przybędzie poseł Marciniak z Poznania.

Szan. naszych członków, sympatyków jak nie mniej życzliwe Obywatelstwo jaknajprzejmiej zaprasza

Komitet organizacyjny.

Wykryto sprawców morderstwa w Rogoźnie.

Dzielnej policji udało się wykryć sprawcę napadu i zabójstwa Tannchena, handlarza skór w Rogoźnie.

Mordercą jest Andrzej Baszczyński, lat 21, żonaty, zamieszkały stale w Rogoźnie. Był on dobrym znajomym zamordowanego Tannchena. Krytycznego dnia wszedł do mieszkania Tannchena podczas jego nieobecności i ukrył się pod łóżkiem. Gdy Tannchen zasnął, Baszczyński próbował wyciągnąć mu z pod poduszki klucz od kufra, gdzie Tannchen przechowywał pieniądze. W międzyczasie śpiący obudził się i wywiązała się walka, w której Baszczyński zadusił swoją ofiarę, poczem zabrawszy pieniądze uciekł. Po aresztowaniu Baszczyński przyznał się do wszystkiego i wskazał miejsce, gdzie ukrył pieniądze. Pieniądze odzyskano niemal w zupełności.



słodzi twoje życie także w poście

(485)

SZUBIN. (Przedwiośnie.) Brzozowy las przy kolei między Wasoszem a Sobiejuchami, już od dawna stanowi letnią siedzibę wielkiej kolonii wron; świadczą o tem setki gniazd, często po kilka na jednym drzewie. Jakkolwiek dzieli nas jeszcze kilka tygodni od kalendarzowej wiosny, brzozowy las już ożywił się. Setki owego czarnego ptactwa wróciły do swej kolonii i zabrały się do remontu przez wichry ubiegłych miesięcy zniszczonych gniazd. Właściciel lasu nie przeszkadza tej idylli, ponieważ uważa owe czarne ptactwo za sprzymierzeńców w walce z pędrakami, myszami, i innymi szkodnikami polni.

OSIEK, nad Notecią. (Z życia Sokola.) Miejsc. Tow. Sokół złożyło ostatnio kilkakrotnie dowody swej żywotności. Po świetnie udanym przedstawieniu amatorskim, zwołało Tow. swoje doroczne walne zebranie, któremu przewodniczył p. Czerwiński, a sekretarował p. Sitarski. Po wysłuchaniu sprawozdań przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Prezesem wybrano ponownie p. J. Strohmengera, wiceprezesem p. Br. Ninczykowskiego, sekretarzem p. Jaworskiego, zastępcą p. Pawlika, skarbnikiem p. Jacheckiego, naczelnikiem p. St. Miętkiewicza, podnaczelnikiem p. Fr. Rewolińskiego, chorążym p. St. Heymanna, podchorążymi p. St. Heymanna i Kolędy. Do komisji rewizyjnej pp. Rolle i Sitarskiego; do sądu honorowego wybrano pp. Czerwińskiego, Ninczykowskiego i Jaszczka.

Jedną z ostatnich niedziel odbyła się z ramienia „Sokola” zabawa, która udała się znakomicie.

TRZEMESZNO. (Jarmark.) Jarmark kramny i na konie odbędzie się w Trzemesznie dnia 15. bm. Spęd zwierząt racicowych jest niedozwolony.

DOLSK, pow. Śrem. (Pożar autobusu.) Przed kilku dniami spalił się autobus, kursujący między Dolskiem a Poznaniem. Autobus stał w Dolsku przed pewnym hotelem, gdzie wsiadali pasażerowie. O oznaczonej godzinie, przy puszczeniu w ruch maszyny, w niewytłumaczony sposób zapaliły się zbiorniki benzyny i autobus stanął w płomieniach. Pasażerowie zdołali się uratować, natomiast autobus spalił się do szczętnie.

Wystawa zabytków przedhistorycznych.

W związku z I. zjazdem prehistoryków polskich, mającym się odbyć w kwietniu br. w Poznaniu, urzęda kierownictwo działu przedhistorycznego Muzeum Wlkp. w ubikacjach muzealnych wystawę zabytków przedhistorycznych z prywatnego posiadania. Wystawa ma na celu udostępnienia światu naukowemu licznych zabytków, znajdujących się w posiadaniu prywatnym, a nie wykorzystanych dotychczas pod względem naukowym. Badania nad pradziejami Polski, szczególnie zaś nad osadnictwem przedhistorycznym kraju naszego, nie mogą się rozwijać należycie, bez znajomości całego materiału wykopalisk, dotychczas wydobytego z ziemi. W nauce naszej niema dubletów i każda urna, każdy toporek kamienny, każda ozdoba, czy narzędzie bronzowe, nawet niepozorne nieraz skorupy,

mają charakter dokumentu naukowego, ułatwiającego poznanie najdawniejszej naszej przeszłości. Każdy zatem, biorący udział w wystawie, przyczynia się do rozświetlenia mroków przeszłości przeddziewięjowej Polski, i dlatego pożądanym jaknajliczniejszy udział wystawców. Kierownictwo muzeum uprasza wszystkich właścicieli zbiorów wykopalisk, oraz posiadających oddzielne okazy archeologiczne, o łaskawe zgłoszenie swego udziału w wystawie i nadsyłanie zabytków. Przy większej ilości zabytków, [Muzeum chętnie podejmie się zapakowania i przewiezienia zbiorów do Poznania. Po ukończeniu wystawy zbiory zwrócone zostaną właścicielom na koszt muzeum. Zgłoszenia i zabytki prosimy nadsyłać pod adresem: Dział Przedhistoryczny Muzeum Wielkop. Poznań, ul. Seweryna Mielżyńskiego 26/27.

Uroczystość sokola w Ryńsku.

Przewodnictwo Zw. na ostatnim swem posiedzeniu przyjęło nowoorganizowane gniazdo w Ryńsku, w poczet gniazd związkowych. Z tej okazji przewodnictwo okręgu zarządza w niedzielę, dnia 6 bm. uroczyste powitanie nowego gniazda z równoczesnym przeprowadzeniem walnego zebrania członków. W tym celu poleca się prezesom wszystkich gniazd, by obojętnie ewent. z asystą wzięli udział w tej uroczystości. Strój sokoli uroczysty — w braku stroju odznaka służbowa. Wyjazd powinien nastąpić, by wszyscy przybyli do Ryńska najpóźniej o godzinie 10 rano. Oficer instrukcyjny 63 p. p. przybędzie w celu zapoznania gniazda z obowiązkiem i celem przysposobienia wojskowego. Program uroczystości jest następujący: O godz. 10,30 rano zbiórka drużyny z Ryńska i zaproszonych towarzyszy etc. w lokalu p. Za-

dańskiego, poczem wymarz do kościoła na nabożeństwo. O godz. 11-tej — nabożeństwo. O godz. 12-tej — uroczyste walne zebranie w sali p. Zadańskiego. O godz. 2-jej — wspólny obiad. O godz. 3 i pół — przegląd drużyny ćwiczącej, ewent. pokaz ćwiczeń przez druhow z poszczególnych gniazd i lustracja gniazda w kierunku administracyjnym.

Gniazdo Wąbrzeźno dostarczy sztandar i potrzebne przyrządy do ćwiczeń. Gniazdo Chełmża, Kowalewo, Podgórz, Toruń i Wąbrzeźno wydelegują najlepiej ćwiczących na przyrządach druhow a mianowicie: Chełmża 3, Kowalewo 2, Podgórz 2, Toruń 6 i Wąbrzeźno 3. Prócz tego Gniazdo Toruń wydeleguje, o ile możliwości, mały zastęp młodzieży.

Wszyscy wystąpią w strojach ćwiczebnych.

Z Inowrocławia.

Zjazd cechów krawieckich odbędzie się w niedzielę, dnia 6 bm. o godzinie 1,30 w Parku Miejskim. Na zjazd przybędą delegaci ze Zw. cechów krawieckich z Poznania. W zjeździe wezmą udział delegaci z Gniezna, Trzemeszna, Mogiła, Inowrocławia, Strzelna, Kruszwicy, Pakości i Gniewkowa.

Krwawa napaść. W ub. wtorek z nieznanymi powodami o godz. 18,30 został zepchnięty ze schodów, prowadzących do restauracji p. Gołaszewskiego przy ul. Toruńskiej, 48-letni robotnik Józef Kwiatkowski przez 25-letniego Pawła Nadolnego, 18-letniego Józefa Nowaka i 20-letniego Franciszka Pawińskiego. Kwiatkowski upadł tak nieszczęśliwie, że roztrzaskał sobie głowę. Nieprzytomnego odwieziono na tymczasowo do szpitala powiatowego, gdzie długo nie odzyskał przytomności. Napastników policja aresztowała.

„Konieczynka sprowadziła ich do ula”. W ub. dniach aresztowała policja trzech podejrzanych opryszków. Po bliźszych dochodzeniach okazało się, że to znana na gruncie inowrocławskim szajka kieszonkowców, która składała się z 21-letniego Zygmunta Lewandowskiego z Bydgoszczy, 25-letniego Zdzisława Węglarza z Grudziądza i 33-letniego Benedykta Rachnowskiego ze Słowy, powiat działowski. Pierwszy podawał się za handlarza zboża, drugi za handlarza bydła, a trzeci za „finansistę”. Szajka ta

wciągała rozmaite osoby do sieni domów i proponowała im magiczną grę w trzy karty. Sposobem tym oszukali pewnego naiwnego gospodarza na 100 zł. Ostatnio zaś okradli pewnego soltysa na 500 zł. Osobnicy wspomniany ubrani byli bardzo wykintnie, tak, że przypuszczać było można, iż ma się do czynienia z „lepszymi” ludźmi. Policja uprasza wszystkich ty. h, którzy oszukani zostali przez opryszków, aby zgłosili się do Komendy Policji Państwowej na m. Inowrocław.

Loterja fantowa. Listy wygranych można przejrzyć w księgarni pp. Knasta i Heinricha.

Kurs wyszkolenia wojskowego. Na ostatnim zebraniu Tow. Powstańców i Wojaków dyskutowano m. inn. nad kursami wyszkolenia wojskowego dla podoficerów i b. powstańców i nad urządzeniem obchodu 5-ciolecia miejsc. Tow. Powst. i Wojak.

Po rozdaniu nagród z marszu szlakiem powstańca wielkopolskiego pomiędzy ośmiu zawodników, przystąpiono do dyskusji nad utworzeniem oddziału młodzieży przedpoborowej przy tut. Tow. Powst. i Woj. Przyjmować się będzie młodzież pozaszkolna od 18 lat, która będzie szkolona przez podoficerów rezerwy i otrzyma bezpłatnie kompletne umundurowanie i będzie wolna od składek miesięcznych i obowiązana będzie do brania udziału we wszystkich imprezach towarzyszących, jak: ćwiczeniach, marszach, strzelaniach i pochodach.

Wiadomości z Gniezna.

Uroczysta „Wieczornica Wrzesińska”. W niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 7,30 wieczorem odbędzie się w sali Hotelu Europejskiego uroczysta „Wieczornica Wrzesińska” z bogatym programem:

Dla młodzieży szkolnej przedstawienie po południu o godz. 3-jej. Wstęp 20 gr

Czysty dochód przeznacza się na szkołę polską w Niemczech.

Turniej szachowy. Gnieźnieński Klub Szachowy rozpoczął z dniem 3 bm. turniej wewnętrzny (kwalifikacyjny) i o mistrzostwo klubu, który się odbywa w lokalu klubu, w „Kawiarni Wiedeńskiej”.

Z wojskowości. Obowiązki dowódcy 17 dywizji w Gnieźnie pełni pułkownik Więckowski, dotychczasowy dowódca 17 p. a. p., po którym dowództwo pułku objął ppulk. Kodlewicz.

Powszechne wykłady uniwersyteckie w Gnieźnie. Cykl wiosenny.

15. 3. Prof. dr. A. Skalkowski: „Rehabilitacja Stanisława Augusta”.

18. 3. Prof. dr. Z. Wojciechowski: „Kwestja t. zw. korytarsza, t. j. Pomorza Polskiego w świetle historii”.

22. 3. Prof. dr. St. Nowakowski: „Polska a świat pod względem gospodarczym”.

25. 3. Prof. dr. W. Klinger: „Saffo, pieśniarka lesbijska w świetle nowych materiałów i badań”.

29. 3. Doc. dr. A. Dryjski: „Sen i senne marzenia”.

1. 4. Doc. dr. Z. Zakrzewski: „Mennictwo za pierwszych Piastów”.

5. 4. Prof. P. Żukowski: „Lew Tołstoj”.

8. 4. Prof. dr. Z. Moczarski: „Spożycie mleka jako dzwignia rozwoju ludzkiego”.

Wykłady odbywać się będą we wtorki i piątki o godz. 8-jej wieczorem w auli Szkoły Handlowej. Wstęp 50 gr. od dorosłych 20 groszy od młodzieży i wojskowych do sierżanta włącznie.

Zmiana na stanowisku dyrektora gimnazjum żeńskiego. Gimnazjum żeńskie im. bł. Jolenty w Gnieźnie zęgnalo w ub. czwartek swego dyrektora, ks. Leona Łagodę, który powołany

przez J. E. ks. Prymasa odchodzi na stanowisko profesora seminarjum duchownego i wizytatora religii w szkołach średnich archidiecezji gnieźnieńskiej.

Ze szczerem żalem żegnano ks. prof. Łagodę, który na stanowisku dyrektora wykazał dużo zmysłu organizacyjnego oraz wielkie zdolności wychowawcze obok troskliwej opieki nad młodzieżą, w którą wlewał ideały dobra i piękna. W pracy na nowej niwie życzymy mu wszelkiej pomyślności.

Kierownictwo zakładu objęła Wielkopolanka p. prof. Ziemska z Poznania.

Z walnego zebrania Zw. Hallerczyków. Na rocznym zebraniu Zw. Hallerczyków, które się odbyło pod przewodnictwem p. gen. Świrskiego ukonstytuował się nast. nowy zarząd: p. Juraszek — prezes, p. Dąbkiewicz — wiceprezes, p. Pater — sekretarz, p. Łabędzki — zast. sekret. p. Ławniczak — skarbnik, p. Pieczyński — ławnik.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Konieczynski i Dziel. Komendantem został p. Dąbkowski, w skład poczetu sztandarowego weszli pp. Hopcia, Zajdowicz i Tomaszewski.

Kradzieże. W nocy z poniedziałku na wtorek skradziono p. Gelherowi, zam. w Sokolnikach, świnie. — Ub. wtorku włamano się do składnicy zboża p. Wojciecha Szczerkowskiego, mieszczącej się przy ul. Poznańskiej 12 i skradziono 2 ctr. jęczmienia i 1 ctr. pszenicy.

Z Poznania.

Upili się i wrzucili towarzysza do kanału. W ub. środę rano, trzech podochocnych mężczyzn wracało z zabawy karnawałowej. Przy ul. Wrocławskiej jeden z nich upadł na bruk, a dwaj towarzysze jego, otworzywszy kłapę, wrzucili go do kanału, poczem śmiejąc się odeszli. Nieborak wołał o pomoc, lecz nikogo nie było w pobliżu. Po wielkich wysiłkach udało mu się wydostać z kłopotliwego położenia. Ociekający błotem powrócił do domu, gdzie czekała go pewnie druga niemila scena.

Z POMORZA.

KAMIEN. (Nowy zakład rzeźniczy). R. Bross wniósł do starostwa wniosek, o zezwolenie urzędzenia rzeźni w naszym mieście.

Badanie mięsa. Do tut. badacza mięsa J. Rillingera należy: Kamień miasto i obszar dworski. Badanie we wtorki, czwartki, i soboty, od godz. 8—10; Płocicz w poniedziałki od godz. 13—15 i czwartki od godz. 10—12; m. Cerkwica i D. Cerkwica środy i soboty od godz. 13—15; Dąbrówka Obilas czwartki od godz. 13—15; Orzetek piątki od godz. 13—15; Sitkowo poniedziałki od godz. 16—17.

Z targu. Na ostatnim targu tygodniowym płacono nast. ceny za nabiał: za funt masła 2,60 zł, za mendel jaj 2 zł.

SOŚNO, pow. Sępólno. (Stacja ogierów państwowych.) Departament chowu koni ustanowił w naszej miejscowości stację ogierów u p. Hetelspolda; 3 ogiery półkrwi ang. Godziny stanowienia w czasie od 31. marca od 8 do 10 i od 15 — 17tej.

SYPNIEWO, pow. Sępólno. (Badanie mięsa.) Do tutejszego badacza mięsa Buritty należy: Sypniewo gmina i obszar dworski. Badanie w poniedziałki, i czwartki od godz. 14—15 i Lubcza piątki od godz. 8 — 9.

JERZMIANKI, pow. Chojnice. (Przytrzymanie domokrażcy.) Został tu przytrzymany niejaki Israel Kleimann z Lipna, który uprawiał handel domokrażcy w pasie granicznym, nie posiadając zezwolenia.

BURÓWIEC, pow. świecki. (Zabawa Strażaków.) W ub. niedzielę w sali p. Czajkowskiego odbyła się zabawa karnawałowa, miejsc. ochotniczej straży pożarnej na uzupełnienie sprzętów pożarniczych. Występowało również „Grono Przyjaciół Sceny” z trzema jednoaktówkami. Licznie zebrana publiczność obdarzała amatorów niemiłkającymi oklaskami.

WĄBRZEŹNO. Dołączenie Wąbrzeźna do sieci wysokiego napięcia Chełmno—Świecie—Toruń. W ub. sobotę nastąpiło uroczyste połączenie sieci miejskiej z siecią wysokiego napięcia Zw. Elektryfikacyjnego Chełmno—Świecie—Toruń. Wąbrzeźno otrzymało więc nareszcie stały prąd elektryczny.

Po obejrzeniu urządzenia wewnętrznego gmachu przetwornicy przez przedstawicieli władz, ogłoszono szereg mów. P. burmistrz Schwarz wręczył p. staroście dr. Prądyńskiemu dyplom, w dowód uznania zasług jego około korzystnej elektryfikacji Wąbrzeźna, które dotąd zadowolnie się musiało prądem nieregularnie dostarczonym przez miejscową elektrownię.

Wiadomości z Grudziądza.

Dyżury nocne aptek
od dn. 5 bm. do 12 bm. „Apteka pod Łabędziem”, Rynek, tel. 142.

Poradnia dla płucno chorych
ul. Ks. Budkiewicza nr. 27 otwarta każdego tygodnia we wtorki od 12—1, w czwartki i soboty od godz. 2—3. Gabinet lampy kwarcowej czynny we wtorki od 2—3, tudzież w czwartki i soboty od 1—2. Porady i leczenie bezpłatne.

Muzeum miejskie
ul. Lipowa nr. 28 otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz. 11—2.

Biblioteka i czytelnia T. C. L.
W Muzeum ul. Lipowa 28, I p. codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 5—7 wieczorem. Dla dzieci tylko w środy od godz. 4—5 popoł.

Na Chełmińskim Przedmieściu w kancelarii parafjalnej ul. Bydgoska nr. 10 w poniedziałki i czwartki od godz. 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małym Tarpiu w niedziele i święta po nabożeństwie.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Sobota, dnia 5. III o 4-tej popoł.: „Golgota”, O 8-ej wieczorem: „Golgota”.

Niedziela, dnia 6. III o 4-tej popoł.: „Golgota”. O 8-ej wieczorem: „Golgota”.

KINO.
Kino „Orzeł” wyświetla dziś i w dni następane największy film polski b. sezonu „Trędowata”. Wkrótce: „Ten, którego biją po twarzy”.

Kino „Apollo” demonstruje od piątku film p. tyt.: „Te, którym się nie kłaniamy”.

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej. W sobotę o godz. 3,30 i w niedzielę o godzinie 2-ej popoł. demonstruje dyrekcja kino-teatru „Orzeł” specjalnie dla młodzieży szkolnej największy film polski „Trędowata”. Ceny miejsc najniższe.

Wygnańcy polscy według „Anhellego” Juliusza Słowackiego. Na ten nader piękny i interesujący temat wygłosi w poniedziałek, dnia 7 bm., na zebraniu Towarzystwa Czytelni dla Kobiet, wykład p. sędzia dr. Władysław Borth.

Wielki Post.

Nabożeństwa popielcowe w Grudziądzu.

W ub. wtorek, o godzinie 12 w nocy rozległ się ogdłos dzwonów na znak rozpoczęcia Wielkiego postu. Na ulicach zaroilo się od wracających do domu uczestników ostatnich zabaw w które obfitował karnawał, a w rozmaitych loka-

lach witano rozpoczynający się post tradycyjnym „śledziem”. W środę rano niezliczone tłumy podażyły do świątyni, by uczestniczyć w uroczystościach kościelnych, gdzie liczni księża dokonywali ceremonii posypywania głów popiołem.

Cykl wykładów krajoznawczych z przeżyciami. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Grudziądzu urządza w marcu i kwietniu cały szereg wykładów z przeżyciami.

Wykłady odbywać się będą w auli seminarjum nauczycielskiego przy ul. Lipowej o godz. 7,30 wiecz. Wstęp 30 gr. a dla młodzieży szkolnej 10 groszy.

Zebranie koła Chr. Dem. Zebranie koła Chrześcijańskiej Demokracji w Grudziądzu, odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm. o godz. 7-ej wieczorem w sali hotelu Kellasa.

Obecny będzie poseł Nowicki. Zarząd prosi członków i sympatyków o liczne przybycie.

Wiece oświatowe T. C. L. na Pomorzu.

W niedzielę, odbyły się wiece oświatowe w powiecie grudziądzkim, a to w Łasinie i w Szynwaldzie. Na wiecie te przybył z Grudziądza przez T. C. L. p. sędzia dr. Władysław Borth i wygłosił w piękną formę i treść ujęte referaty, które bardzo licznie zebranej ludności tak w Łasinie jak i w Szynwaldzie przypadły do przekonania i do serca. W Łasinie zagailla wiec i przewodniczyła niestrudzona działaczka na polu społecznym p. aptekarzowa Dębska. Udział w zebraniu wzięło także nauczycielstwo szkół powszechnych, które bierze tu bardzo czynny udział w pracy oświatowej T. C. L.

W Łasinie biblioteka T. C. L. znajduje się w ratuszu, w osobnym, na ten cel przeznaczonym pokoju. Obok zaś znajduje się większa sala, którą również oddaje magistrat towarzystwu Czytelni Ludowej na zebrania. Świadczy to niezawodnie o tem, że towarzystwo doznaje w Łasinie dużego i życzliwego poparcia ze strony rady miejskiej i burmistrza p. Tomczyńskiego, który jest wiceprezesem miejscowego komitetu T. C. L.

W Szynwaldzie znajduje się największa biblioteka T. C. L. w powiecie poza Grudziądzem. Jeżeli się zważy, że Szynwałd położony jest na samej granicy niemieckiej przelo z radością należy powitać te oświatowe placówki na wsi i życzyć jej pomyślnego rozwoju.

W Szynwaldzie zagailla wiec i jemu przewodniczył znany z ofiarnej pracy narodowej ks. proboszcz Felski. Nastrój na wiecu był bardzo

podniosły, a zakończono go wniesieniem okrzyku na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego oraz odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę”.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej. Sferom zainteresowanym podaje się niniejszem do wiadomości, że Centralna Komisja Przywozowa nie będzie nadal zatławiać podań o prolongowanie, niewykorzystanych pozwoleń przywozu. Podania takie traktowane będą na równi z nowymi podaniami i rozpatrywane będą na zasadach ogólnych t. j. tylko w razie istnienia wolnego kontyngentu.

Zebranie Związku Inwalidów Wojennych. W ub. środę, odbyło się w sali Bazaru przy ul. Moniuszki posiedzenie koła powiatowego grudziądzkiego Zw. Inwalidów Woj. przy liczny udział członków. Na zebraniu zarząd podał do wiadomości zebranych szereg komunikatów tak zarządu głównego jak i powiatowego. Poruszono w nich m. in. sposób zgłaszania skarg inwalidzkich do najwyższego Trybunału administracyjnego.

Wyjaśniono że biuro grudziądzkiego koła Inwalidów, znajdujące się w Ratuszu drugim i otwarte jest codziennie dla interesentów w godzinach popołudniowych i zatławia bezpłatnie członkom wszystkie piśmienne sprawy, za zwrotom kosztu papieru i portorium.

Obszerną dyskusję wywołała kwestja składek i wpisowego. Po przemówieniach p. Brzózki, Chyly, prez. Meckowskiego, Wysockiego i innych ustalono następującą rezolucję: Zarząd koła ma ustalić i podać do wiadomości członków pewien termin ostateczny, w którym sprawa zaległych składek i wpisowego byłaby ostatecznie zatławiona. Przy regulowaniu zaległych składek, i wpisowego będzie brana pod uwagę ewentualna niezamożność członka. Do tego oznaczonego terminu wpisowe dla nowo-wstępujących pozostanie jak dotąd, t. j. 2 zł, poczem zostanie podwyższona do 5 zł.

Następnie zabrał głos obecny na zebraniu jako gość poseł p. Nowicki (Ch. D.), który w obszernym przemówieniu przedstawił stosunek klubu parlamentarnego Chr. Dem. do zagadnień bieżących w kwestji inwalidzkiej.

W przemówieniu swoim p. poseł podkreślił nader przychylny stosunek „Dziennika Bydgoskiego” do kwestji inwalidzkiej, który w przeciwieństwie do innych pism znajduje na swych łamach stale dla nich miejsce.

Przemówienie p. posła zebrani przyjęli dłu-gotrwałymi oklaskami, poczem złożono mu podziękowanie za przybycie na zebranie oraz „Dziennikowi Bydgoskiemu” za życzliwe poparcie.

Pod pręgierz opinii publicznej. Znana na gruncie tutejszym działaczka społeczna, była członkini zarządu Czerwonego Krzyża, Narodowej Organizacji Kobiet i t. p. i wielu innych pani Antonina Hofmanowa, w domu swoim przy ul. Starej, wynajęła lokal sklepowy, pierwszorzędnej firmie żydowskiej „Henryk Plachta”, gdzie powstał dzięki temu żydowski sklep konfekcji i materiałów. O wydzierżawienie powyższego lokalu ubiegało się wielu chrześcijan. Żyd zapłacił jednak, jak widać, najwięcej. Jak na działaczkę organizacji narodowo-społecznych — krok conajmniej ciekawy.

Monopol spirytusowy. Monopol spirytusowy uruchamia z dniem 1 kwietnia br. magazyn wódek czystych przy ul. Wybickiego 31. Odpowiedni lokal został już wynajęty. Otworzenie magazynu znajduje się w związku z wejściem w życie pełnego monopolu spirytusowego na terenie Pomorza.

Ze szkoły drogerijnej. W szkole drogerijnej w Grudziądzu rozpoczęła się kursy dla drogerzystów (szefów) w celu uzyskania dyplomu. Kurs obejmować będzie chemję, botanikę, towaroznawstwo chemiczne i roślinne, oraz naukę o farbach.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji p. W. Tuszyński, sekretarz komisji szkolnej Zw. Drogr. R. R. P. obwodowa pomorskiego, Grudziądź, Lipowa 5. Zgłoszenia na kurs przyjmuje się tylko do dnia 15 bm. Wykłady odbywać się będą w szkole drogerijnej przy ul. Klasztornej.

Kradzież garderoby. Witkowska Marja, Lipowa 55 zameldowała w policji, że z mieszkania skradziono jej suknię, koszulę i spódnice. Dochodzenie w toku.

Gotówka, brzytwa i zegarek. W nieobecności p. Landszyk skradziono z jej mieszkania przy ul. Kościuszki 60 z kasetki 30 zł gotówki, brzytwę i srebrny zegarek męski. Złodziej znalazł klucz, zostawiony przez p. Landszyk w specjalnym schowanku i w ten sposób dostał się do mieszkania.

Kradzież kolejowa. Naczelnik ekspedycji towarowej stacji Grudziądź powiadomił policję, że nocy ub. skradziono z wagonu towarowego na stacji 4 worki żytniej mąki, po 100 kg. każdy. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

Chojnice.

Wieczornica „Lutni”. Prawdziwą biesiadę duchową zgotowało nam towarzystwo śpiewacze „Lutnia”, urządzając w ub. niedzielę w sali hotelu Engla swój doroczny koncert z tytułu rocznicy założenia Tow. Koncert ten był również ostatnią imprezą tegorocznego karnawału. Bogaty program, starannie przygotowany, rozpoczął przemówieniem prez. tow. ks. prob. Makowskiego, który w krótkich zarysach przedstawił działalność „Lutni” na polu narodowo-społecznym oraz jej zasługi dla pieśni.

Po przemówieniu ks. proboszcza nastąpiły popisy chóralne. Na wstępie odśpiewał chór mieszany polonez Żukowskiego: „Nasza Ziemia”. Wspaniale wypadła humoreska na 8 głosów „Paweł i Gawel” Gawlasa; utwór bardzo trudny. Jest to szczególną zasługą dyrygenta p. Gierszewskiego.

Na chór męski odśpiewane zostały dwie pieśni, mianowicie: „Znaszli ten kraj”, Zalewskiego i „Pieśń wojenną”, Moniuszki bez zarzutu. Solista w pierwszym z tych utworów, p. Jakubowski, wywiązał się ze swego zadania dobrze. Następnie odśpiewano na chór mieszany: „Cyganie” Kazury oraz „Ostatni Mazur”, Ponieckiego. Na zakończenie odegrano z powodzeniem wodewil p. t. „Miłośniki ulańskie”, Godebskiego. Z ról kobiecych należy wymienić p. Czajkowską w roli hrabiny, oraz p. Czerwską, w roli Zosi. Dobrze grał p. Ciepłński w roli sierżanta, rolę pułkownika odtworzył p. Rydlowski. Szczerze komicznym był p. Jakubowski w roli ogrodnika. Na wyróżnienie zasługuje piękna dekoracja sceny, którą wykonał p. Rydlowski, reżyser sztuki. Na zakończenie programu odbyła się zabawa taneczna, która trwała do późna w noc.

Brusy.

Zabawa karnawałowa Ochotniczej Straży Pożarnej. W ub. niedzielę urządziła tutejsza Ochotnicza Straż Pożarna w sali p. Szamoskiego przedstawienie amatorskie p. t. „Pożar w Podlipiu”. Amatorzy wywiązali się znakomicie ze swych ról, a publiczność nie szczędziła oklasków.

Głównym organizatorem zabawy był naczelnik straży p. Leonard Wróblewski, który dołożył tyle trudu aby sztukę należycie oddać. Uznanie należy się reżyserowi p. Kiedrowskiemu jak również pp. Kosobuckim, którzy się niemniej do uświetnienia całego wieczorku przyczynili. Czysty zysk z wieczorku przeznaczony na zakup nowych niezbędniejszych sprzętów gaśniczych. Miejscowa jak i okoliczna ludność wypełniła salę p. Szamoskiego do same

brzezi. Po przedstawieniu odbyły się tańce. Bawiono się ochoczdo do późnej nocy.

Kradzieże. W ostatnim czasie zachodzą tu częściej kradzieże drobiu. Skradziono onegdaj gospodarzowi Erdmacykowi 4 kaczki z zamkniętego chlewika. U p. Gierszewskiego w Kaszubie zaś zakradł się złodziej do kurnika i wykradł większą ilość kur. Złodziei dotychczas nie zdołano wysledzić.

Jarmark. Dnia 8 bm. odbędzie się w Brusach wielki jarmark kramny oraz na bydło i konie.

Tczew.

Nieporozumienie mieszkaniowe. Przy ul. Sambora między administratorem domu p. M. a lokatorką tegoż domu N. zaszła sprzeczka na tle mieszkaniowym, która nabrała takiego rozmachu, że przeszła w awanturę.

Nie mogąc się jednokowoz porozumieć, przywołano policję która także do porozumienia doprowadzić zważnionych par nie zdołała, porzuciła na spisaniu protokołu na miejscu. Spór rozstrzygnięty zostanie prawdopodobnie na drodze sądowej.

Teatr miejski z Grudziądza. Teatr miejski z Grudziądza zjeżdża do nas w dniu 6 bm. z wyborną krotoczwila w 3 aktach M. Hennequina i G. Vebera p. t. „Chrześniak wojenny”. Sztuka ta cieszyła się w Warszawie niebywałym powodzeniem.

Poświęcenie fabryki firmy „Droste”. Po dwumiesięcznych gruntownych renowacjach oraz sprawieniu nowych urządzeń fabryka papieru i papy dachowej p. M. Droste została znowu uruchomiona. Z okazji tej nastąpiło uroczyste poświęcenie zakładów przy udziale władz administracyjnych i państwowych oraz przedstawicieli przemysłu i handlu. Poświęcenia dokonał ks. prob. Bączkowski z parafji Nowego Miasta. Po ceremonii poświęcenia ks. proboszcz w podniosłym przemówieniu zachęcał do pracy zbożnej i wytrwałej. Przedtem dyrektor Konarski z punktu widzenia handlowego a p. Prejs technicznego zobrazował gościom przebieg działalności zarządu fabryki przez ostatnie dwulecie.

Po tym akcie zwiedzano fabrykę szczegółowo. Popołudniu pojechano samochodami do „Grand Hotelu” na uroczysty bankiet.

Przy stole biesiadnym mowę powitalną wygłosił p. M. Droste. Następnie przemawiali m. in. pp. rada Celichowski z Torunia, starosta Dytkiewicz i burmistrz Wojczyński z Tczewa, oraz poseł Bobowski.

Sprawy szkolne. Dowiadujemy się, że w sprawie reform gimnazjalnych odbędzie się w najbliższym czasie zebranie informacyjne z ramienia Tow. Naucz. Szkół Wydziałowych

Z Torunia.

Teatr Miejski. W sobotę, dnia 5 bm. o godz. 7,30 wiecz. i w niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 3,30 po poł. po raz ostatni nieśmiertelni „Polacy w Ameryce”.

W niedzielę, dnia 6 bm. wieczorem po raz 2-gi przepiękna opera St. Moniuszki p. t. „Straszny dwór”, którego wtorkowe wznowienie było wprost owacyjnie przyjęte przez liczne zebrana publiczność.

Teatr żołnierski w Toruniu, ul. Wola Zamkowa 14. — W sobotę, dnia 5 i w niedzielę 6 bm. premiera wesołej satyry w dwóch aktach Marka Twaina „Komedia o człowieku, który redagował gazetę rolniczą”. Wieczór zakończy na ogólnie żądanie miłośników T. Z. melodyjny, oryginalny wodewil wojskowy „Dziesięć cór na wydaniu”.

Początek o godzinie 7-ej (19-ej) wieczór. Bilety w cenie od 1,50 zł. do 30 groszy, nabywać można od godziny 6-ej (18-ej) wieczór w kasie T. Z. Legitymacje członkowskie miłośników T. Z. ważne od Nr. 250—400.

Jeden mecenas więcej. W okręgu izby adwokackiej w Toruniu został wpisany na listę adwokatów dr. A. Wrona z miejscem zamieszkania w Chełmnie.

Sprawność policji toruńskiej. Alarm próbny policji państwowej toruńskiej przeprowadzony został w ub. środę wieczorem, na skutek zarządzenia komendanta policji m. Torunia, p. nadkomisarza Parzyboka. Alarm wykazał doskonałą sprawność naszej policji. W okresie 50 minut bowiem stanęło się na wszystkich komisarjatach i posterunkach 85 procent funkcjonariuszy oraz wszyscy oficerowie policji.

Podróżomanja niedorostków. Policja dworcowa przytrzymała znowu dwóch młodych chłopców, którzy, nie mogąc się podporządkować wymogom swoich wychowawców (tak się tłumaczyli urzędnikom policyjnym) chcieli zmienić tryb życia i dlatego skradli opiekunom swoim gotówkę i puścili się w drogę, aby wyjechać na drugą półkulę świata. Ciekawość policji naszej jednak ich zwiała. Wyznawając wszystko wracają z placzem do Włocławka, miejsca swego zamieszkania.

Czyżby z głodu? W ub. środę około godz. 11 w nocy zauważono przy ul. Kazimierza Jagiellończyka, leżącego robotnika J. Weektego, zam. w Czczu, powiat śmigielski, który za-

Kradzieże zgłosili: Klarenthal z Torunia zgłosił kradzież z niezamkniętego mieszkania marynarki wartości 25 zł. Michalski kradzież z woza skrzyni zawierającej 30 f. margaryny wartości 50 zł.

Porachunek na pięci. Kamiński B. z Torunia zgłosił w policji, że w ub. niedzielę napadnięto i pobito go na ulicy z dotąd niewytłomaczonych pobudek. Sprawą zajęła się policja.

Wszystko zrobiła wódka. W ub. środę dwóch szeregowych z 4 pułku lotniczego wywołało przy Szosie Chełmińskiej awanturę, która spowodowała zbawisko publiczne. Żołnierzy odtawiono do komendy miasta.

Nieszczęśliwy wypadek. Żołnierz obozu szkolnego artylerji, niej. Werner, wyjeżdżając furą z bramy domu przy ul. Sienkiewicza, uderzył głową o futrynę tak nieszczęśliwie, iż doznał pęknięcia czaszki. Pozałem uszkodzony ma znacznie kręgosłup i szyję. Zazewzwane pogotowie odwoziło rannego do szpitala okręgowego.

UNISŁAW, pow. Chełmno. Miesięczne zebranie filji robotników rolnych Ch. Z. Z. odbędzie się w niedzielę, dnia 6 marca zaraz po nabożeństwie, w sali p. Ehlertha. Przybędą referenci zamiejscowi. O liczny udział uprasza

Kalendarzyk zebrań Ch. D. na Pomorzu.

Grudziądź, poniedziałek, dn. 7 bm. o godz. 7,15 zebranie Koła Ch. D. w lokalu Kellasa. Jako referent poseł Nowicki. O liczny udział członków i sympatyków prosi zarząd wojewódzki Chr. Dem.

Świecie, wtorek, dnia 8 bm. o godz. 7-ej wieczorem w lokalu „Domu Polskiego” zebranie Koła Chr. Dem. Jako referent przybywa poseł Nowicki. O liczny udział członków i sympatyków prosi zarząd wojewódzki Chr. Dem.

Włocławek, środa, dnia 9 bm. o godz. 7 wiecz. w salce parafjalnej zebranie koła Chr. Dem. Jako referent poseł Nowicki. O liczny udział członków i sympatyków prosi zarząd wojewódzki Chr. Dem.

Sępólno, czwartek, dnia 10 bm. o godz. 7-ej wieczorem w lokalu hotelu Polonia zebranie koła Chr. Dem. Jako referent przybywa poseł Nowicki. O liczny udział członków i sympatyków prosi zarząd wojewódzki Chr. Dem.



DZIAŁ GOSPODARCZY.



Podatki płatne w marcu.

W miesiącu marcu br. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie:

1) z dniem 15. marca upływa termin zapłaty I raty państwowego podatku gruntowego wraz z progresją za rok 1927.

2) Do 15. marca wpłata podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego w miesiącu lutym przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. handl., przedsiębiorstwa przemysłowe I do V kat. prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

3) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, płatny w ciągu 7 dni licząc od dnia dokonanej wypłaty wynagrodzenia.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze, z terminem płatności w miesiącu marcu br., tudzież kwoty podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

Przy wpłacie podatków wykonanych pod liczbą 1 i 2 należy doliczyć 10% dodatek.

K.

Maszyny do pisania

nowe i używane

taśmy, kalki, papiery kancelaryjne it. p. stale na składzie.

Warsztat reparacyjny.

(261)

Rozyn i Buchhole

Pl. Wolności 1. Bydgoszcz. Tel. 15-14

W obronie naszego przemysłu.

Apel do właścicieli akcji fabryki „Fema“ w Bydgoszczy.

W ostatnim swem przemówieniu w toku dyskusji nad budżetem Min. Skarbu, wykażając, że M. Kwiatkowski, z klubu Chrz. Dem., jaki decydujący wpływ na bieg życia gospodarczego posiada u nas kapitał obcy. Wszędzie zauważa się zainteresowanie kapitałów obcych naszymi akcjami, przy czym nie jesteśmy tak ubezpieczeni przed opianowaniem przez te kapitały, jak to się dzieje w innych państwach. Najwymowniejszym przykładem takiego stanu rzeczy jest przejście w ostatnim czasie siedmiu wielkich cukrowni w ręce niemieckie przez wykup większości akcji ze strony pewnego konsorcjum niemieckiego.

To samo dążenie do wykupu akcji za stosunkowo niską cenę zauważyć można, odnośnie do fabryki wyrobów metalowych „Fema“ w Bydgoszczy, jak to wynika z częstych ogłoszeń o skupie akcji tego przedsiębiorstwa, które nasuwają poważne wątpliwości. Jak z charakteru tych ogłoszeń przypuszczać można, chodzi w tym wypadku o zabicie niewygodnej dla innych tego rodzaju przedsiębiorstw konkurencji, lub też przejęcie tej firmy z rąk polskich w ręce obce.

Takiej zbrodniczej akcji na polski stan posiadania koniecznie przeciwdziałać trzeba i dlatego zwracamy uwagę akcjonariuszy fabryki „Fema“, ażeby nie dać się skusić do sprzedaży tych akcji jakimś wątpliwym jednostkom, tembardziej, że fabryka ta od roku rozwija się nadzwyczajnie, mogąc tylko z trudem podążyć z produkcją wyrabianych przedmiotów, na które istnieje wielki popyt.

Kwestja obcego kapitału w Polsce i wynarodowienie rodzimego przemysłu, jest obecnie przytoczonym się procesie odżywczym naszego gospodarstwa narodowego i tem samem zwiększającą się rentowności przedsiębiorstw kwestja bardzo aktualna. Zagadnienie to jest zbyt ważne, ażeby mogła je zlekceważyć opinia publiczna. Kapitały obce mają dla wytwórczości naszej wielkie znaczenie, jeżeli tę wytwórczość naprawdę wzmocnią, jeżeli uruchomią ją na większą skalę, zatrudniając przez to więcej rąk wolnych a szukających pracy. Jeżeli zaś kapitał obcy przychodzi po to, ażeby skorzystał z niepomyślnej koniunktury, w której znalazło się wiele naszych warsztatów produkcyjnych i wykupuje je za pół darmo, to z tego nietylko niema pożytku, a nawet jest szkoda dla gospodarstwa narodowego. Oczywiście, że dopływ obcego kapitału, korzystnie wpływa na bilans płatniczy, zwiększa zapasy walut w Banku Polskim, czyniąc tem samem rynek pieniężny elastyczniejszym, przez co możność uzyskania kredytów jest łatwiejszą. Jednakowoż biorąc pod uwagę to, że zmniejsza się przez to nasz stan posiadania polskiego i czyni nas gospodarczo zależnymi od czynników obcych, musimy stać na straży i niedopuszczać do wykupienia polskich warsztatów produkcyjnych gdyż naród, który chce się rozwijać, nie może wyprzedzać swego majątku narodowego.

A. K.

Banki amerykańskie ubiegają się o przywilej pożyczki dla Polski.

Polska otrzyma 100 milionów dolarów.

Niemcy intrygują.

Nowy Jork. (Tel. wł.) W nowojorskim „Timesie“ z dn. 26 lutego br. ukazał się następujący artykuł:

Układy o pożyczkę 100 milionów dolarów dla Polski prowadzone są na warunkach, które mogą połączyć grupę Morgana i koła innych poważnych instytucji z Wallstreet (ulica banków) we wspólnym przedsięwzięciu. Pożyczka ta, największa z tegorocznych zagranicznych operacji finansowych pociągnie za sobą również nową metodę kontroli finansów państwa polskiego.

Posel polski w Waszyngtonie Cieschanowski i wiceprezes Banku Polskiego Młynarski przybyli tu niedawno, aby konferować w sprawie pożyczki. Porozumiewali się oni z dyrektorami Guaranty Comp. i Bankers Trust Comp. oraz innych instytucji, związanych z domem Morgana.

Grupy pod przewodnictwem Blair Comp., Chase Securities Corp. i inne dyskutują od pewnego czasu nad pożyczką dla Polski w związku z projektem elektryfikacji kraju, zaś Harriman Comp. oraz Marshall, Field,

Glore, Ward Comp. interesują się również tą sprawą.

Pozycja różnych przedsiębiorstw, studujących sprawę pożyczki jest mocna, a plan, który się obecnie opracowuje, przewiduje udział wszystkich w tym interesie. Sytuację małuje stopień konkurencji, która się rozwinęła wśród amerykańskich domów bankierskich w związku z emisją obligacji zagranicznych, z których liczne podniosły w ostatnich miesiącach kurs do cen rekordowych.

Prócz tej pożyczki można wnioskować, że Federal Reserve Bank of New York udzieli Polsce kredytu. Federal Reserve Bank udzielił już kilku państwom europejskim takich kredytów. Sprawa polskiej pożyczki według opinii Wallstreet związana jest z niedawną wizytą dyrektora banku angielskiego, który konferował z dyrektorem Federal Reserve Bank i innymi finansistami w Nowym Jorku. Grupa angielska pragnie, aby Polska była poddana pewnemu rodzajowi kontroli finansowej z ramienia Ligi Narodów, jak to miało miejsce w Austrii, na Węgrzech i

w innych państwach europejskich. Zdaje się, że grupa angielska będzie brała udział w pożyczce, nadając jej charakter międzynarodowy.

Stosunki ekonomiczne i sytuacja finansowa Polski poprawiła się bardzo w ciągu ubiegłego roku. Nowa pożyczka pożądana jest zarówno dla dalszego rozwoju kraju, jak i dla umocnienia finansów państwa.

Uwagę „Timesa“, jakoby grupa angielskich bankierów pragnęła Polskę poddać kontroli finansowej Ligi Narodów na wzór Austrii, przypisać należy chyba intrygom niemieckim. Niema rządu polskiego, któryby taki projekt wogóle rozpatrywał. Puszczanie podobnych pogłosek w świat ma na celu pomniejszenie Polski w oczach opinii powszechnej. Może być, że informator „Timesa“, nie mogąc zaprzeczyć idącej pożyczce dla Polski, chciał Niemcom osłodzić tę gorzką pigułkę twierdzeniem, iż Polska przyjmie kontrolę finansową Ligi Narodów. Widzimy więc, że Niemcy nie schodzą z drogi walki brudnymi metodami przeciw Polsce. (b.)

U warsztatu wielkiego dzieła.

Wobec Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu na podstawie rozmów z p. dr. Wachowiakiem, jej generałym dyrektorem.

Poznań, w marcu 1927 r.

Godziny intensywnej pracy spędza dzień w dzień dyrektor naczelny Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, b. wojewoda pomorski, p. dr. Wachowiak.

Właściwie wyrażam nieścisłość. Godziny d-ra Wachowiaka nie ograniczają się na pracę w czasie dnia, ale rozciągają się prawie codziennie na czas wieczorowy, a często i późno wieczorowy.

I bywa często 11 wieczorem i biła już północ, gdy gasną światła na ratuszu, gdzie znajdują się biura Dyrekcji Wystawy.

Zatem praca pełna wytężenia wszelkich sił tak głównego kierownika jak i tych kilku osób w biurze z kpt. rez. Szczepańskim na czele, który pierwszy kładł podwaliny pod dzieło, które w roku 1929 — a więc za dwa lata — ma zajaśnieć i Polsce oraz światu całemu pokazać, że Polska dziesięć lat swej niepodległości rzetelnie pracowała i pracą tą zdobyła jedno uprawnienie więcej, ale uprawnienie głębokie i rzetelnie zasłużone, na zajęcie ważkiego i w rodzinie narodów decydującego stanowiska.

To też śmiała, ale — jak widzimy — doniosła w swem znaczeniu i skutkach była inicjatywa energicznego prezydenta miasta Poznania, Cyryla Ratajskiego, za którą stanęły Magistrat i Rada Miejska Poznania, popierając myśl nie tylko słowem, ale uchwalać ją na pracę, związane z wystawą, milion złotych, rozłożonych na trzecie lat najbliższe (1927, 1928 i 1929) z tem, że w razie potrzeby nie ograniczą się na powyższą uchwaloną sumie.

Ma tedy Powszechna Wystawa Krajowa cele i zadania poważne, a ręką jej kierownika, którego ku zrealizowaniu tych zabiegów powołano, steruje celowo a zbiegłowie, by czyn ten — stał się godny wielkiej myśli, jaka go wyloniła.

Dr. Wachowiak zdaje się jest tym człowiekiem, któremu zorganizowanie wystawy leży — jak się mówi — we krwi.

Ruchliwy, zbiegłowy, energiczny krząta się, by podstawy tak silnie umocnić i utrwalić, by nie załamały się w pół drogi.

A więc Prezydent Rzeczypospolitej objął protektorat nad wystawą, skoro rząd przez ministra przemysłu i handlu zgodził się na urządzenie tej Powszechnej Wystawy Krajowej

Sukces to wielki zabiegów, i prezydenta Ratajskiego i d-ra Wachowiaka, gdyż z tą samą chwilą sfery rządowe usankcjonowały myśl wystawy ogólnopolskiej, gwarantując jej bezwarunkowe poparcie moralne a — jak wierzymy — w razie potrzeby i materialne. Zewnętrznym objawem zainteresowania i opieki rządu jest jego stały łącznik, zasiadający w ścisłym Komitecie Wystawy, t. zw. komisarz rządowy. Został nim p. radca min. dr. Węcisiło.

Nie ulęga żadnej wątpliwości, że społeczeństwo przyjęło z wielkim zainteresowaniem samą wiadomość o projekcie wielkiej wystawy krajowej, że z całym napięciem śledzi rozwój myśli samej i że przekonawszy się o realności projektu i solidności jego podstawy — z całą energią projekt poprze, biorąc w wystawie najżywszy udział. Świadczą o tem nazwiska: marszałka Sejmu Rataja i marszałka Senatu Trampczyńskiego, którzy stanęli jako pierwsi w Komitecie Honorowym, powagą swych nazwisk i stanowisk gwarantując znaczenie wystawy.

Oczywiście w pierwszej linii zainteresowany jest Poznań jako miejsce wystawy. I trzeba przyznać, że Poznań poza zainteresowaniem ogólnem wkłada już wiele pracy w swe dzieło. I tak pracuje szereg komisji, powołanych przez prezydium i kierownictwo wystawy. Zasiadają w nich czołowi działacze ze wszystkich dziedzin pracy tak kulturalnej, jak gospodarczej, a więc i handlu, rzemiosła i przemysłu.

Działają komisje: prezydjalna, propagandowa, prawna i finansowo-budżetowa, mające do swego pomocy szereg podkomisji, że tylko wymienię: komunikacyjną, budowlaną, rozrywkową itd.

Zdawałoby się stojącemu na uboczu, że wobec terminu wystawy — przewidzianego na 1929 rok — za wcześniej podjęta praca, za wczesne trudy. A tymczasem należy stwierdzić, że nie tylko nie za wczesna ta praca przygotowawcza, ale najostatniejszy był na nią czas, o ile wystawa ma się udać, ma być w każdym calu skończona i ma odpowiadać zadaniu, które stawili sobie jej inicjatorzy, za cel swej pracy.

Ze czas nie za wczesny, potwierdzi przykład, a raczej miara zainteresowania, szczególnie zagranicy. Niemcy patrzą mocno zaskoczeni, a przy tem ciekawi, bo pomni wielkich wystaw, jakie urządzali w Pozna-

niu w r. 1895 i 1911. Żywe zainteresowanie okazuje i dalsza zagranica, o czem świadczy szereg zapytań, skierowanych pod adresem Dyrekcji o charakter wystawy. A w chwili, gdy wchodziłem do gabinetu d-ra Wachowiaka, opuszczał go przedstawiciel pism amerykańskich, pragnący Amerykę poinformować o egzaminie, który zdać pragną Polacy i wobec siebie i wobec zagranicy.

Zdać pragną. Istotnie ma to być egzamin polskiej pracy, polskiej twórczości, polskiej energii i polskiej przedsiębiorczości.

W myśl inicjatorów charakter wystawy ma być wyłącznie krajowy. Dopuszczane będą tedy wyłącznie okazy krajowe. Jedyne wyjątek stanowić będą okazy pracy emigracji polskiej tak europejskiej jak i zamorskiej, z którą Dyrekcja weszła już w kontakt, a której pokaz ma wykazać polską żywotność i polską twórczość.

Wsluchując się tedy w zamiary twórców wystawy z jednej strony, a z drugiej patrząc na ich energiczną i wszechstronną pracę, możemy tylko wyrazić szczerą i głęboką życzenie, by owocem tych zapoczątkowanych wysiłków był czyn, który sobie nakreślił, by wystawa była istotnie powszechnym pokazem polskiej kultury duchowej i polskiej kultury gospodarczej, by w tym pokazie nie zabrakło nikogo, kto u warsztatu polskiej pracy stoi i przyszłość polskiego jutra wykuwać pomaga.

Na tle tem o roli Pomorza, o roli Bydgoszczy, jako centra życia Polski północno-zachodniej, napiszemy w następnym artykule. (—m.—p.)

Świetna okazja założenia fabryki wyrobów lnianych.

Związek Obrony Przemysłu Polskiego (Poznań, Rzeczypospolitej 1) ma możność wskazać idealne miejsce na założenie fabryki wyrobów lnianych i wełnianych, przystosowanych do wymagań ludności wiejskiej. Siła zapędowa nie kosztuje prawie nic, zaś robotnik jest bardzo tani (około 3 zł. dziennie). Miejsce to znajduje się w Małopolsce. Z. O. P. P. po zbadaniu warunków jest przekonany, że niejedna podobna fabryka, znajdująca się w innej dzielnicy Polski i z powodu siły zapędowej i robotnika ledwie vegetująca, po przeniesieniu na teren tamtejszy mogłaby się świetnie rozwinąć. Wszelkich dalszych informacji udziela Związek Obrony Przemysłu Polskiego, Poznań, Rzeczypospolitej 1.

Z ZYCIA TOWARZYSTW.

Zebranie Chrześ. Zjedn. Zawod. filij Sterniczek, odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm. po poł. o godzinie 5-ej w lokalu p. Firchana w Jasiencu. Na porządku obrad sprawy zarobkowe i stanowisko związków zawodowych. O liczny udział uprasza Zarząd.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Roczne walne zebranie odbędzie się w środę 16 marca br. wiecz. o godz. 7,30 w Resursie Kupieckiej.

Stowarzyszenie Kobiet pracujących w handlu i konfekcji. Zebranie w poniedziałek, 7-go bm. o godz. 7 wiecz. w salce parafialnej. Wykład p. Monasterskiego o hutnictwie.

Klub mandolinistów „Lutnia“. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w poniedziałek 7 bm. o 7-ej wiecz. w Domu Czeladzi, przy ul. Zygm. Augusta. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, odbędzie się drugie zebranie pół godziny później tamże bezwzględnie na ilość członków.

K. S. „Korona“. Dziś, w sobotę o godzinie 7 wiecz. w lokalu p. Mellera zebranie informacyjne w sprawie zawodów o mistrzostwo miasta Bydgoszczy, z O. P. N. „Gwiazda“. Uprasza się o gremjalne i punktualne stawienie się członków.

Grono Przyjaciół Sceny. W poniedziałek, 7 bm. o godz. 7,30 w Strzelnicy, zebranie zarządu i próba teatralna, a we wtorek 8 bm. o godz. 7-ej zebranie miesięczne.

Tow. Miłośników Sceny. W niedzielę, 6-ego bm. odbędzie się w lokalu restauracji p. Kalinowskiego przy ul. Warszawskiej 15, o godz. 4 po poł. zebranie plenarne. Uprasza się o bezwzględne i punktualne przybycie. Goście i sympatycy mile widziani.

Sokół Okole-Wilczak. Bieg na 3000 m. odbędzie się w niedzielę o godz. 9,30, między 4 a 5 służą po stronie Wilczaka. Zbiórka zawodników o godz. 9 w Domu Katolickim, Miedza 2.

Sokół IV Bielawy. W niedzielę, 6 bm. o godz. 10,30 zbiórka drużyny ćwiczącej na boisku szkoły oficerskiej.

Sokół Bydgoszcz III. Otwarcie sezonu i biegi leśne dla druhen, druhow i młodzieży odbędzie się w niedzielę 6 bm. o godz. 14-ej. Zbiórka wszystkich o godz. 13,30 na końcu ul. Kosaka. Po biegach zawody w piłkę ręczną pomiędzy I a II drużyną. Komplet konieczny.

Sokół Bydgoszcz IX Czyżówko-Miedzyń. Zebranie plenarne odbędzie się jutro w niedzielę 6 bm. o godz. 3 po poł. w sali p. Jaruzla (V służa). Panowie, którzy mają zamiar wstąpić w szeregi szkole, mile widziani.

O. P. N. Sokół V Okole-Wilczak. Z powodu niedzielnych zawodów schadzka informacyjna dziś o godz. 7 wieczorem w lokalu „Pod aeroplanem“, ul. Nakielska. Komplet I i II drużyny pożądany.

Tow. właścicieli domów w Bydgoszczy podaje do wiadomości wszystkim właścicielom domów m. Bydgoszczy, że naznaczony na dzień 5 marca br. w sobotę wiecz. właściciele domów nie odbędzie się, a takowy odbędzie się nieodwołalnie dnia 9 marca, w środę, o godz. 7 wieczorem, w sali Resursy Kupieckiej, na której zaprasza się wszystkich właścicieli domów.

Tow. Powst. i Wojaków Bydgoszcz „Macierz“. Zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm. o godz. 7, w sali Patzera, ul. Św. Trójcy. Zarządu o godz. 6. Ważne sprawy. Komplet konieczny.

Tow. Powstańców i Wojaków, Bydgoszcz „Macierz“. Z powodu przyjazdu J. E. ks. Prymasa Polski d-ra Hlonda, Towarzystwo bierze udział w uroczystości przyjęcia w sobotę, dnia 5 bm. Zbiórka wraz z orkiestrą o godzinie 3,15 punktualnie w ogrodzie Patzera.

Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie plenarne w środę, 9 bm. w hotelu Lengnina. Na porządku dziennym interesujący wykład. Goście i sympatycy naszej organizacji mile widziani.

„Halka“. Z powodu zbliżającego się terminu występu a chcą wykonać przewidziane utwory, lekcje śpiewu odbywać się będą od 3 razy w tygodniu, t. j. w poniedziałki, środy i czwartki, o godz. 8 wiecz., w lokalu p. Jarnatha. Wszystkich członków czynnych, którzy

dotychczas nieregularnie uczęszczali na lekcje, proszą się o przybycie. Lekcja rozpoczyna się punktualnie o godz. 8-ej.

Uzupełnienie walnego zebrania Tow. Czeladzi. W sprawozdaniu z walnego zebrania Tow. Czeladzi przeoczono, iż p. prof. Witek wygłosił 2 wykłady, co niniejszem prostujemy. Zarząd.

„Monsalvat“. Nadzwyczajne walne zebranie w poniedziałek, 7 bm. o godz. 8 wiecz. u p. Kleina, Toruńska 157. W razie braku kompletu zwołuje się takowe o 8,30 bez względu na ilość obecnych.

Cech obuwiczny bierze udział w przyjęciu ks. Prymasa. Zbiórka róg Mostowej i Grodzkiej o godz. 3,30. Komplet obowiązkowy.

„Lutnia“. W poniedziałek, 7 bm. o 9ej wieczorem zebranie zarządu, w lokalu p. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza.

K. S. „Tęcza“. Dziś w sobotę o 7,30 wiecz. w lokalu „Złoty Róg“ schadzka I i II drużyny. Zebranie Tow. ośw. „Lech“ w poniedziałek dnia 7 bm., o godz. 8, u p. Mellera, Plac Piastowski.

Stow. Młod. Polek „Promyk“ Zebranie zarządu oddziału starszego w poniedziałek, 7 bm. o godz. 6,30 (nie jak zwykle o 7). — Zebranie uroczyste w środę, 9 bm. o godz. 7 wiecz. w sali przy kościele Św. Trójcy. Wykład z kolorowymi obrazami świetlnymi o Armeryce, wygłosi p. prof. Boniakowski z liceum handlowego. Lekcja alitu w poniedziałek o godz. 7. Uprasza się o punktualne przybycie kompletu.

O. P. N. „Gwiazda“ zebranie informacyjne odbędzie się dzisiaj o godz. 7-ej wieczorem w „Domu Katolickim“.

Tow. Terminatorów. Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę o 3,30 w Domu Czeladzi.

Towarzystwo Filatelistów w Bydgoszczy, prosi o przybycie członków na zebranie we wtorek, 8 bm. o godz. 19-ej w Resursie Kupieckiej (salka klubowa). M. in. losowanie premii. Obecność wszystkich członków pożądana. Goście i sympatycy mile widziani.

Baczność, Piekarze filij Z. Z. P. Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę, 6 bm. w lokalu p. Jasnowskiej, o godz. 3 po poł. Na porządku obrad referat sekr. okr. i inne ważne sprawy.

Zebranie Związku Wermistrzów Polskich odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm. wieczorem o godz. 7 w lokalu p. Sumińskiego, ul. Łokietka 18.

Zebranie filij krawców Z. Z. P. odbędzie się w poniedziałek wiecz. o 8-ej w lokalu p. Jasnowskiej, ul. Poznańska 20. O liczne zgłoszenie się członków i kolegów do kursu krcju uprasza Zarząd.

WPan
St. Wika i Jan Mrocza
Wytwórnia chemiczna
w Bydgoszczy.

Odnosnie do umowy z przedstawicielem WPanów, niniejszem zamawiam dalsze 40 skrzyń a 100 paczek proszku do prania „I W O N K A“, ponieważ przekonałem się o dobroci towaru z poprzedniego transportu i nam zaszczyt donieść, że proszek do prania „I W O N K A“, wyrabiany przez WPanów, jest bardzo dobrym i mogę go każdemu polecić.

Księżę Georges Jacsa-Konarski
prezydent koncernu naftowego „Turka“
Grodzice.

ZMARLI
Ś. p. Marcin Loga, szklarz, w Gnieźnie.
Ś. p. Michał Tocha, wójt, nauczyciel em. w Gniewowie.
Ś. p. Anna z Pomierskich Gorczyńska w Kościerzynie.
Ś. p. Bolesław Nałęcz-Moszczeński w Piłgłowicach w pow. średzkim.
Ś. p. Zygmunt Lechita-Radnicki, ppułkownik emeryt., w Poznaniu.

W sobotę, dnia 5 marca o godzinie 4¹/₄ rano zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona ostatnimi Sakramentami św., nasza najdroższa córka i siostra

ś. p.

Felicja

w 23 wiosnie życia, o czym krewnym i znajomym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Mieczysławostwo Siuchnińscy z dziećmi.

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła Farnego we wtorek rano o godzinie 9, poczem żałobna msza św. i pogrzeb. (5007)

Dobrze zgrana 6 osobowa

damska orkiestra górnośląska

posiadająca dużo rzadkich instrumentów jak banjo-buzon Jazz-band etc. **poszukuje posady** na sezon letni od 1-go maja br. Zgłoszenia przyjmuje **T. Piecuch**, kapelmistrz — Kawiarnia „Bristol“, Tczew. (4999)

Poszukuje

uczni

ze średnim wykształceniem szkolnym, możliwie z ukończoną szkołą handlową. Piśmienne zgłoszenia przyjmuje

Cz. Borus

Magazyn bławatów i jedwab. Plac Teatralny 4.

Poszukuje zaraz

modniarke samodzielna i ekspedjentke

specjalistkę do kapeluszy damskich, konfekcji męskiej i damskiej, władającą językiem polskim i niemieckim. Tylko pierwsze siły mogą przedstawić się osobiście. Koszta ponoszę przy angażowaniu. (4981)

Z. KARWASZ, CHELMNO (Pom.)

Zdolnych akwizytorów

poszukujemy. Wymowni i energiczni panowie mogą się zgłaszać z życiorysem do firmy (4950) **ELECTROLUX, Jagiellońska 12.**

ROZMAITE

Restauracja Wenecja
Obiady, kolacje i piwo lub kawa 90 gr. Sniadek 29. F-2432

Poszukuje
pożyczki 2500 zł. pod zastaw hipoteki. Of. do Dz. Bydg. pod „P. H.“ (4915)

2.000 zł.
pożyczki poszukuje na kamienicę II-piętrową wraz z piekarnią w Bydgoszczy na I hipotekę. Zgłoszenia: Gornowicz, Kruszyn Krański, pocz. Ciele, pow. Bydgoszcz. (4978)

Treść ostrzeżenia
w Dzienniku Bydgoskim nr. 46, podtrzymuję w zupełności, a odwołanie umieszczone przez spedytora Reinholca w Dzien. Bydg. nr. 49 jest nieprawdziwe; co do skradzionych maszyn toczy się śledztwo. Na ewent. dalsze inseraty spedytora Reinholca, nie zareaguję. Goździewski, Pomorska 42. F-2377

Niniejszem
oświadczam, iż z właśc. domu p. Goralska, Szpitalna 8, niemam nic wspólnego, ponieważ mój interes znajduje się przy ul. Szpitalnej nr. 5. Stanisław Fudziński, skład obuwia. 4823

Ostrzegamy!
Za długi p. Jaruzla, restauracja V Służa nie odpowiadamy i ogłaszamy publicznie, że jesteśmy dotąd wyłącznie właścicielami. Co do placów tenisowych oświadczamy, że wydzierżawienie tychże zależy li tylko od naszej kompetencji. Wł. Masełkowski, Dworcowa nr. 90, F. Perlik, V Służa. (4497)

Zginął
piesek, jamnik, czarny, wabi się „Lazik“. Prosi oddać za wynagrodzeniem Dr. Siemiątkowski, Stary Rynek 15. (4937)

50 zł. nagrody
lub fotograficzne zdjęcia temu, kto wskaże oszczerców, którzy naszą firmę oczerniają. Również zaznaczamy, że każdego gościa rzetelnie obsługujemy i że jesteśmy firmą katolicką. Z dyrekcji firmy „Wioł“, Sienkiewicza nr. 44. (F-2412)



Nagrobki

Posadzki - Stopnie
Marmury do umywalk
itd. wszelkiego rodzaju. 4924

J. Job, Bydgoszcz
Tel. 476. Dworcowa 48. Zał. 1905.
Największe przedsiębiorstwo na miejscu z zapędem elektrycznym.

Specjalność:
„Terrazzo“ marmur i mozaik.

Sprzedaż przymusowa.

We wtorek, dnia 8 marca 1927 r. o godz. 11-ej przed połud. przy ul. Gdańskiej 137, III. sprzedawca będzie w drodze licytacji najwięcej dającym i za gotówkę:

1 bufet dębowy, stół okrągły i 6 krzesel obite gobeliną, 1 biurko z krzesłem, 1 umywalkę z marmurową płytą, kompletny salonik, dywany, lampy i różne inne rzeczy, kompletny pokój męski, kanapy, stoły, story, biblioteka i wiele innych rzeczy. (4987)

Ślusarek, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

PANIE, które na nadchodzący sezon wiosenny chcą się zaopatrzyć w ładny i najmodniejszy **kapeluszy** jedwabny lub słomkowy różnego koloru po cenach konkurencyjnych, niechaj uskutecznią zakup w powiększonej firmie **WŁ. ZBRZEŻNY, Bydgoszcz, Jagiellońska 4**, gdzie przekonają się, że towar jest tani, dobry i solidny, w wielkim wyborze. Poleca się również własną pracownię do przefasonowania kapeluszy damskich i męskich jakoteż wielki wybór przyborów do stroju. Paniom Marszantkom sprzedaż hurtowa po cenach fabrycznych. (4978)

Dzierżawa hotelu.

Hotel George'a we Lwowie, Plac Marjacki I. 1.

pierwszorzędnym o 86 pokojach gościnnych wraz z lokalem restauracyjnym (cztery sale) lokalami klubowymi, ubikacjami gospodarczymi i pobożnymi oraz całym urządzeniem hotelowym i restauracyjnym, odpowiadającym wszystkim nowoczesnym wymogom hotelowego komfortu, **do wydzierżawienia od 1 listopada 1927 r.**

Reflektanci winni wnieść oferty do **Zakładu Penijnego we Lwowie, ul. Piekarska nr. 1a** (gdzie też można otrzymać szczegółowy opis przedmiotu dzierżawy i ogólne warunki dzierżawy) **do dnia 15 kwietnia 1927 r. włącznie.**

Do oferty należy dołączyć wadium w sumie 10.000 zł. w papierach pupilarnych. (5003)

Majster

wykwalifikowany, dokładnie obeznany z fabrykacją musztardy oraz pokrewnych wyrobów, do nowoczesnie urządzonej fabryki **poszukiwany**. Wyczerpujące oferty wraz z wymienieniem zakresu dotychczasowej działalności prosimy kierować do firmy (4998)

Mercantil-Erbe

Sp. z ogr. odp.
Warszawa, Leszno 78

Posiadłość

z wielkimi składnicami, piwnicą, stajnią i szopą **poszukuje się celem kupna** przy wysokiej wpłacie. Oferty pod „G. G.“ do Dziennika Bydgoskiego. (4922)

Świnie na bekony

160 - 180 funtów żywej wagi oraz **bydło - opasy - na konserwy** powyżej 400 kg. kupuje na targowicy Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy (5008)

Fabryka Konserw Mięsnych, Tow. Akc., Bydgoszcz.

DZWONY KOŚCIELNE

ze specjalnego brązu, z podporami dzwoniastymi i osprzętem w każdej tonacji i wielkości na zasadzie doświadczeń powszechnie znanej odlewni dzwonów ANDREAS HAMM SOEHNE, Frankenthal Nadrenja (Palatynat)

Dostawa bez cła.

STOCZNIE GDAŃSKA, GDAŃSK.

Oferty i referencje bezpłatnie przez 2688)



SZANOWNYM KLIENTOM ORAZ P. T. REFLEKTANTOM PODAJEMY DO ŁASK. WIADOMOŚCI, ŻE PRZYJMUJEMY WZGL. WYKONUJEMY ZLECENIA NA DOSTAWĘ SAMOCHODÓW PO ZNACZNIE ZNIŻONYCH CENACH.

POLECAMY SAMOCHODY:

FIAT

jako osobowe, robocze, omnibusy, dorożki i dla celów specjalnych o słynnych zaletach w wykończeniach bardzo gustownych i praktycznych. Dostawa zaraz z własnych składnic lub w bardzo krótkim czasie.

MINERVA

osobowe, robocze i traktory na 6 i 10 tonn. Szan. Reflektantów prosimy o łaskawe wcześnie zamówienia z powodu trudności uzyskania dostatecznej ilości, które dostarczamy w wykonaniu odpowiadającym najwyższemu wymaganiu.

OPEL

światowej sławy, jako osobowe i reklamowe z karoserjami w wykonaniu wysoko luksusowym własnego wyrobu.

CHENARD & WALCKER PARIS

jako osobowe i traktory na 5 i 10 tonn po niebywałych niskich cenach o bardzo solidnym i trwałym wykonaniu.

Częściowa spłata stosownie do umowy.

OKAZYJNE KUPNA z własnych składnic — bardzo wartościowe — różnych fabrykatów. KAROSERJE specjalne budujemy lub zmiany tychże uskuteczniamy we własnej fabryce.

BRZESKIAUTO T. A.

EKSPEDYCJA GŁÓWNA
FABRYKA KAROSERJI
WARSZTATY MECHAN.

ul. Dąbrowskiego 29
Tel. 63-65, 63-23, 24-17

SZKOŁA SZOFERÓW
GARAZE

Plac Drwęskiego nr. 8
Tel. 40-57

SALON WYSTAWOWY: ul. Gwarna 12, Tel. 34-17

TUTEJSZA REPREZENTACJA REJONOWA: K. S. AUTO - BYDGOSZCZ, GDAŃSKA 19.

Polecam

nasienie cebuli, żółtej okrągłej, 80% sily kielkowania, 1 kg. 30 zł., 10 kg. 270 zł.
Cebulki Montbreici silne 100 sztuk 5 zł., 1000 40 zł. (4739)
Cebulki Giadiote w rozmaitych kolorach, mięszone 100 sztuk 20 zł., 1000 sztuk 180 zł.

Więszą ilość korzeni Nasiona warzywne i kwiatowe. Drzewka owocowe itd.

Cenniki na żądanie.
J. Kunkel,
właściciel J. Wójtych,
Wagrowiec.

Zakład malarski

F. Sankowski
Bydgoszcz

Śniadeckich nr. 47a wykonuje wszelkie prace w zakresie wchodzące w miasteczko i poza miastem. Ceny przystępne. (4690)

Radio Najkorzystniejsze źródło zakupu. Biuro Radiotechniczne. (2821)

Inż. R. i T. Jankowscy Bydgoszcz, Śniadeckich 2. Telefon 5-90. Firma prowadzona przez fachowców.



Pierze, puch

kompletne pościelę, wyprawy, koldry, towary białe i bielizna.

Wszystko pod gwarancją nieprzepuszczalności.

Zakład czyszczenia pierza z elektrycznym zapędem.

Czyszczenie odbywa się w każdą sobotę.

Karol Kurtz nast.

Bydgoszcz, ul. Poznańska 32
Tel. 1829 486) Tel. 1210

Na sezon nadchodzący polecam

Sukienki jedwabne modne od zł 29.—
z najlepszej crêpe de chine 43.—
K „ szewiotowe, haftowane 12.—
ostymy sportowe i gabard. tanio z własn. pracowni
Płaszcz damskie sukienne od zł 35.—
„ gumowe męsk. i damsk. w wielk. wyborze b. tania
Ubrania męskie gabardyna i kamgaru tania
Kapelusze damskie jedwabne od zł 6.75
Bluzki, bielizna damska i męska w wielkim wyborze tania. Pończochy, skarpetki, welony ślubne, szale jedwabne, oraz wszelkie towary krótkie polecam jaknajtaniej. — Urzędnikom państwowym oraz kolejowcom udzielam kredytu. (27066)

Leon Dorożyński, Bydgoszcz
ulica Długa nr. 49, róg Jezuitkiej.



najskuteczniejsza i prawdziwa pasta do obuwia jest znów do nabycia!

25427

Zdumiewające! Zł. 8.90 kosztuje dobry zegarek szwajcarski

wyregulowany, płaski z 5 letnią gwarancją w znanej firmie **M. Poznański** Warszawa, ul. Nowy Świat nr. 12. W lepszym gatunku zł. 10.15, płaski „Ankier“ 12.55, w lepszym gatunku 13.70, b. płaski z sekund. 17.60, w lepszym gatunku 19.05, „Moser“ 21.25 w lepszym gatunku 24.30. Zegarki męskie, damskie 15.50. Budzik okrągły niklowy 11.75, 13.75, 15.75. Do każdego zegarka dochodzi premia. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym. W razie niespodobania się — zwrot lub zamiana. (4298)

Najradkalniejszy środek dla cierpiących na przepuklinę, gdy nawet paski i o-najstarsza przepukline, perle nie pomogły, usuwa jedyny specjalny środek dla usunięcia raptury za pomocą **bandażu Nr. 1209**, którego opatentowanego, który przynosi prawdziwą pomoc.

S. KON, Warszawa, ul. Sosnowa 13.
Prospekty bezpłatnie. (3610)



661

LINY KONOPNE

Sznury na bieliznę hiałę kręcione i plecione
Sznury konopne do pakowania
Sznur konopny na pakunki do maszyn, rur wodociągowych, kanalizacyjnych i t. p. zwyczajny i smołowcowany
Linki plecione dla straży ogniów.
Pasy parciane do elewatorów i t. p.
Postronki dla koni i t. d.

dostarcza
Fabryka Wyrobów Powroźniczych
I. M. SZLEZYNGIERA w BĘDZINIE
ul. Kościuszki 4, telefon 108. (3667)

Polecamy do natychmiastowej dostawy po cenach oryginalnych:

- wypielacze Dryg. „Hexe“
- „ „ „Pflanzenhilfe“ (Hey)
- „ „ „Siedersleben-Saxonia“
- „ „ „Dehne“

Na życzenie służymy chętnie odwrotnie najkorzystniejszą ofertą.

Adolf Krause & Co. T. z o. p.
Toruń-Mokre Tel. 646

Skład cukierków

z dwoma oknami wystawowymi, połączony z fabryką do wydzierżawienia. Obrót składu miesięcznie 40 tys. złotych. Mieszkanie również zapewnione. Do objęcia potrzebne 20 tys. złotych. Oferty pod „Skład cukierków“ do „Dziennika Bydgoskiego“. (4786)

Szczapy

suche, I kl., 11 zł metr.
Krymski
Solec Kuj. Telef. 18.
(F-2314)

Fabryka Czekolady - Marcepanu

„WANDA“ Bydgoszcz Długa 66
Tel. 1547

poleca w wielkim wyborze

artykuły wielkanocne

jak: jajka, zajączki, baranki, rozmaite figurki fantazyjne z cukru, czekolady i marcepanu. Polfabrykaty, kowerture, masę marcepanową, nugat, grylarz i masę do pieczenia. (3780)

Uprasza się o zwiedzenie wystawy w lokalu fabrycznym.

Kowadła, imadła, wiertarki,

kuźnie polowe i gwintownice

oraz 1991

wszelkie narzędzia kowalskie i ślusarskie

pierwszorz. jakości, poleca po przystępnych cenach

Fa. Jul. Musolff

Towarzystwo z ogr. poręką
ul. Gdańska 6. Bydgoszcz Telefon nr. 26.

Gąsiorzy i dachówki

Cegły mocno paloną

Cegły sufitową porowaną

Plity ścienne

Kamienie z otworem „

Flizy gliniane 5 cm. gr. 16x16 cm.

dostarcza drogą kołową i wodną

A. Medzeg

Cegielnie parowe (35673)

Fordon n. Wisłą. — Telefon nr. 5.

STENOTYPISTKA

biegła w polskim i niemieckim języku potrzebna zaraz. Tylko piśmiennicze zgłoszenia z odpisem świadectw oraz podaniem wymaganej pensji do: „HADROGA“ Tow. Akc. — Bydgoszcz. (4693)

Konfekcja, Manufaktura na spłaty Lucjan Szulc

3783 Jana Kazimierza 2.

Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobnie ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Akuszarka
Gryfkowska, prywatna klinika dla położnic, przyjmuje także w Kasy Chorzych. Długa 5, tel. 1673. (3976)

Józef Metelski
Długa 50, poleca pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty, fartuchy, bieliznę damską i męską oraz galanterię skórzaną, po cenach przystępnych. (4970)

Wszelkie
prace stolarskie i reperacje, polerowanie i helcowanie mebli i instrumentów, wykonuje w domu i poza domem. J. Szulcowski, ul. Dworcowa 73. (F-2439)

Autogeniczne
spawanie części lanych, rur kotłowych, ram do rowerów, naprawa bezek od benzyny, nafty itp. i wszelkie prace wchodzące w zakres autogenicznego spawania uskutecznia codziennie szybko i tanio ślusarnia B. Grubich, ul. Kujawska 9. (F-2424)

Grigiel
gdyby była w Bydgoszczy, napewno dałaby płaszczy i kostium wykonać według najnowszych modeli jedynie w Pracowni Konfekcji Damskiej, Podwale 2, róg ul. Kościelnej. 4986

Fiatellaci
Czechy, Austria, Meksyk, Chile oraz wszystkie inne Państwa według listy braków — stale na składzie. Polska specjalizowana! Sprzedaż, kupno wszelkich zbiorów, zapasów. „Przyjaciel Szkoły”, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 82. F-2407

Portrety artystyczne
wykonuje z fotografii jeszcze tylko ostatni miesiąc pobytu w Bydgoszczy — Wojciechowski, ul. Wileńska nr. 9, III p. w podw. Kto z Szan. Klienteli nosi się z zamiarem zamówień, raczy łaskawie pospieszyć. (4961)

Dostarczam
w solidnym wykonaniu kłamy do bielizny, trzepaczki do czyszczenia ubrań, oraz drewna (obradki) do szrotek. Fabrykacja i obróbka drzewa, Okole, Grunwaldzka nr. 130. (4992)

Krawcowa
szyje po domach. Gdańska 83. (4960)

Na raty!
Wszelkie prace malarskie wykonuje rzetelnie i tanio, w miejscu i poza miejscem. N. Kasprzewicz, Sienkiewicza 57. I p. l. (4943)

Królowa mody
używa do malowania wszelk. sukien, szali itp. tylko oryginalne **FARBY „RELIEF“**
Na Pomorzu do nabycia hurtownie i detalicznie tylko w (4975)
Drugi „FLORA“
Jan Boleński,
Toruń. Tel. 520.
Mickiewicza nr. 84.

Cholewki
na miarę, gotowe, dla przyjeżdżających na oczekaniu. Rybiński, Bydgoszcz, Kościelna 10. Potrzebny czeladnik. (4928)

Prace
blacharskie, instalacje wodociągowe i kanalizacyjne wykonuje fachowo i tanio Świdereki, mistrz blacharski i instalator Pomorska 22-23. (4958)

SPRZEDAŻ

Wielki wybór!
Majątków ziemskich, młynów i nieruchomości miejskich wszelkiego rodzaju poleca i przyjmuje Pośrednictwo Kieliszek i Łomżyński, Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. (4952)

Wielki
wybór majątków miejskich, wiejskich, fabryk, młynów, domów handlowych, poleca biuro „Stella“ Dworcowa 64. (F-2437)

Dom
ze składem kolonjalnym, dużym ogrodem owocowym i oficynami sprzedam spieszenie za 8.000 zł. „Ziemiannin“ Sw. Trójcy 30 4926

Dom
z interesem, duże podwórze z wjazdem i 1 morgą ziemi na sprzedaż. Ul. Kujawska 93. (4577)

Młyn wodny
turbina franc. 2 pary walcy, siła wody 58 K. m. nadmiar sichtsmyzyny, 1 wałek kweczkowy maszyn budowlany, przytem gospodarstwo 102 mrg. ziemi dobrej, zabudowania maszyn, dom 9 pokoi, duży ogród, wszędzie oświetlenie elektr. okolica obszerna, mielwo nadmierne sprzedam za 80 000 zł wpłaty 50 000 zł. **Majątek**
300 mrg. niziano, buraczanej, prywatny, zabudowania I kl. maszyn, kryte twardo, dom mieszkalny (willa) 10 pokoi, willa dla letników, 10 pokoi, z całkowitem urządzeniem, ogród owocowy 7 morg, oświetlenie elektr., siła motorowa, Radio-telefon, własne polowanie, piękna okolica, przy szosie, inwentarz żywy i martwy nadkompletny sprzedam za 135 000 zł wpłaty 90 000 zł. Także wiele innych majątków ziemskich jak młynów, karczem polecam. Zgłoszenia przyjmuje J. Zaremba Czersk, (Pomorze) Strzelnica, telefon 4. (4927)

Na sprzedaż
dom, 2 pokoje z kuchnią, 2 morgi pola, duży ogród nadający się na ogrodnictwo, duże podwórze z szopą i stajnią w miejscu, cena 4000 zł. Wyzyny 15. 4994

25 morg
ziemi dobrej, w tem 5 łaki, zabudowania maszyn, 2 krowy, 1 koń, maszyna kompletna, przy miesiącu. Cena 10000 zł. sprzedam Kieliszek i Łomżyński, Bydgoszcz, Plac Piastowski nr. 12. (4954)

72 morg
ziemi pszennej, zabudowania maszyn z nadkompletnym inwentarzem. cena 24 tys. zł sprzedam Kieliszek i Łomżyński, Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. (4958)

Dom
z interesem, duże podwórze z wjazdem i 1 morgą ziemi na sprzedaż. ul. Kujawska 93. (4577)

Okazja!
Skład towarów kolonjalnych żelaza w Rynku, w powiatowym mieście, wraz z towarami ostatecznymi. Do objęcia potrzeba 5-6 tys. zł. Do składu należa 2 pokoje, kuchnia, i ogród owocowy. Zgł. B. Ostrowski Zniu. Rynek. (4951)

Warsztat
nadający się na ślus.-mechaniczny lub blacharski z narzędziami natychmiast do oddania. Wład. Nieruszewicz Bydgoszcz, Stara Szkolna 1. (4972)

Kopalnia złota.
Kamienica, w tem restauracja, kolonjalka, piekarnia, rzeźnictwo, zaraz do objęcia w Bydgoszczy, sprzedam tanio Stanisław Duda, Jachejce, Średnia nr. 44. Bydgoszcz. (4964)

Zamianę
dwie kamienice, z których jedna położona w centrum miasta, na obiekt przemysłowy najchętniej na młyn, ewtl. sprzedam korzystnie Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Zamiana 4“. 4963

Budynek
piętrowy, skanalizowany, z dużym ogrodem (mieszkanie zaraz wolne) bez długu, zaraz za 6.500 zł na sprzedaż. Wiadomość Kujawska 81. (4938)

Skład
kolonjalny z urządzeniem, towarami, mieszkaniami i zapewnioną egzystencją natychmiast na sprzedaż za 3.800 zł. Biuro „Ziemiannin“, Sw. Trójcy 30. (4925)

Koń
i wóz na rysorkach tanio na sprzedaż. Wiad. Nowodworska 35. (4242)

Na sprzedaż!
2 materace do łóżek i 160-kołowe. Nakielska 128, I p., dom frontowy. (4979)

Sprzedam
rower. Janeczka, Grunwaldzka 147. Od 1-2 i 4-5 popołudniu. (4965)

Koszykowy
garnitur na sprzedaż. Ul. Śniadeckich 55, II p. lewo. 4993

Sprzedam
rower męski. Kujawska 11, I p. Grusz. 4973

Rower
z wolnym biegiem sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Bocianowo 9, w podw. II wejście, I p. p. F-2439

Wózek
dziecięcy sportowy w dobrym stanie na sprzedaż. Orlikowski, Seminaryjna nr. 9. (4966)

Sprzedam
zupełnie tanio garnitur smokingowy, nowe ubranie brązowe i matengowe z taśmą oraz gramofon. Leon Klaczkowski, Gdańska 114. F-2442

Maszyna
szewcka i formy na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (4937)

Repozytorjum
oszkłone, żaluzje składowe, okna, gramofon, płyty, waga decymalna, tanio na sprzedaż. Zgłaszać się proszę: Zimka, Zamojńskiego 6, III p., od godz. 12-1. (4937)

Rower
męski z wolnym biegiem sprzedam tanio. Promenada 28, part. pr., Srebrny, od 4-tej godz. (F-2433)

Tanio
na sprzedaż i sypialnia debowa z prawdziwym białym marmurem i toaletą, 1 fuzja marki Neffert-Suhl, 1 maszyna do pisania „Perleo“ i 1 żelazny piec kuchenny. Zgłosz. proszę Jagiellońska 52, II prawo. 4984

Klacz
6-letnia, kasztan na sprzedaż. Janeczka, Grunwaldzka 147. (4936)

3 stołki
fryzjerskie z lustrem do przechyiania na sprzedaż. Szwederowo, Żuławy 9, I p. lewo. (4939)

Przybyciem
z Kanady i poszukuję kupna majątku lub dzierżawy młyna ewtl. innego dobrego przedsiębiorstwa przemysłowego. Zgłosz. z podaniem ceny pod „Kanada“, do Dz. Bydg. (4834)

KUPNA

Poszukuję kupna
200-300 morg dobrej ziemi, maszynem zabudowaną, najchętniej ze stawem rybnym. Podanie wszelkich warunk. Jagiellońska, Bydgoszcz, Pomorska 47. (2391)

Kupię
pierwszorzędny dom w Bydgoszczy lub Grudziądzu, możliwie ze składami. Wpłacam 50.000 zł i więcej. Of. pod „K. 2420“ do filii Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-2401)

Psy-wilki
owczarka (Dtsch. Schäferhund) 3-10 miesięcznego kupię. Stachowski, Dobowałaka p. Wąbrzeźno. (4895)

POSADY WOLNE

Fryzjera
damsko-męskiego poszukuję lecz tylko siłę pierwszorzędna. Of. do Dz. Bydg. pod „Sila“. (4798)

Ekspedjentki
do filii rzeźniczej za kucją poszukuje. Zgł. pod „Samodzielnia 11“ do Dz. Bydg. (4813)

Kowala
i stelmacha poszukuje się na wieś. Można oddać także ziemię w dzierżawę. Of. pod „M. M. 6“ do Dzien. Bydg. (4637)

Uczennice
do szycia i kroju przyjmuję. Zytowniczońska, Jagiellońska 7, II piętro. 4962

AGENTURA

„Dziennika Bydgoskiego“
Jan Wiśniewski
STAROGARD
ul. Hallera 16
przyjmuje zamówienia na abonament
„Dziennika Bydgoskiego“

AGENTURA

„Dziennika Bydgoskiego“
M. Winnicki, Puck
Przyjmowanie zamówień na abonament i luźna sprzedaż „Dziennika Bydgoskiego“.

Młynek
do palenia kawy dobry może być używany kupię. Zgłosz. pod „Młynek“ do Dzien. Bydg. (4811)

Pianino
w dobrym stanie kupię za gotówkę. Proszę o podanie warunków. Of. do Dz. Bydg. pod „K. O. 101“. (4747)

Sioma prasowana
wiazana drutem i sznurkiem, kupuje stale Duwe, handel furazowy, Dworcowa 18d. (F-2431)

Domu
nowoczesnego w Bydgoszczy przy wpłacie 60 000 złotych, natychmiast poszukuje dla poważnego kupca. Szarek, Dworcowa nr. 90. (F-2436)

Kupię
akcje Banku Polskiego. Oferty z podaniem ceny uprasza: Sonet, Bydgoszcz, ul. Wesoła nr. 13. (4792)

POSADY WOLNE

Fryzjera
damsko-męskiego poszukuję lecz tylko siłę pierwszorzędna. Of. do Dz. Bydg. pod „Sila“. (4798)

Ekspedjentki
do filii rzeźniczej za kucją poszukuje. Zgł. pod „Samodzielnia 11“ do Dz. Bydg. (4813)

Kowala
i stelmacha poszukuje się na wieś. Można oddać także ziemię w dzierżawę. Of. pod „M. M. 6“ do Dzien. Bydg. (4637)

Uczennice
do szycia i kroju przyjmuję. Zytowniczońska, Jagiellońska 7, II piętro. 4962

AGENTURA

„Dziennika Bydgoskiego“
Jan Wiśniewski
STAROGARD
ul. Hallera 16
przyjmuje zamówienia na abonament
„Dziennika Bydgoskiego“

POSADY POSZUKUJĄ

Szofer
z 10-letnią praktyką poszukuje posady od 15 bm. Of. pod „15“ do filii Dz. Bydg., ulica Dworcowa 2. (F-2430)

Szteper
wykwalifikowany w swym zawodzie poszukuje zajęcia w Bydgoszczy lub na prowincji. Oferty do Dz. Bydg. pod „Szteper“ (4950)

Młodszy
piekarz i cukiernik, umiający dobrze swój zawód, poszukuje zaraz posady. Miejsce obojętne. Łaskawe zgłoszenia do Dz. Bydg., Bydgoszcz, pod „Młodszy“. (4933)

Kasjer-książkowy
żonaty w średnim wieku z długoletnią praktyką, obojętnością kasowo-gospodarczą, Kasą Chorzych i sołectwem, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje skromnych wynagań poszukuje odpowiedniej posady od 1 kwietnia 1927 r. Ewtl. może objąć posadę jako samotny. Łask. zgłosz. do Dz. Bydg. pod „J. J. 19“. 4789

Kantorzystka
pisząca poprawnie po polsku i po niemiecku, pewna w liczeniu potrzebna. Tylko panienki odpowiadające powyższemu wymaganiom zechcą złożyć pisemne oferty z opisem świadectw oraz podaniem pretensji pod „Z. 555“ do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (4932)

Uczeń
do piekarni może się zgłosić. Gdzie wskaże filia Dzien. Bydg. F-2440

Potrzebna!
uczennica do bielizny. Ul. Długa 54, I p. 4991

Posługaczki
14-15 letniej z wolnym utrzymaniem poszukuje. Sienkiewicza 61, parter. F-2441

Ekspedjentki
poszukuje od 1. 4. 27 r. do działu firan i gobelinów, która mogłaby również objąć prowadzenie kasy detalicznej. A. O. Jende, Gdanska 165. (4717)

Samotny
pan poszukuje młodej gospodyni od 1. 4. 1927 r. Łask. oferty z podaniem wieku, pensji przy wolnym mieszkaniu i stołowaniu, odpis świadectw i fotografii, którą się zwraca, proszę nadesłać do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Samotny 45“ do 20 bm. (F-2438)

Dzielnego
czeladnika kowalskiego (tylko nadzwyczajną siłę w kuciu koni i przy ogniu) poszuk. E. Schmieda, Sw. Trójcy 30. (7996)

Uczennice
do szycia potrzebne. Zduny 2, II p. Czerwińska. (4968)

Służąca
umiąca dobrze gotować, z dobrimi świadectwami natychmiast potrzebna. Zgłaszać się w niedzielę od 4-5 po poł. Matejki nr. 5 a, III p. (4947)

Młodszej biuralistki
do łatwych prac biurowych, obeznaną z stenografią i pisaniami na maszynie, oraz władającą językiem polskim i niemieckim, poszukuje się. Piśmienne of. z odpisem świadectw i życiorysem, pod „Biuralistka“, do „Par“, Bydgoszcz, Dworcowa 72. (4941)

POSADY POSZUKUJĄ

Szofer
z 10-letnią praktyką poszukuje posady od 15 bm. Of. pod „15“ do filii Dz. Bydg., ulica Dworcowa 2. (F-2430)

Szteper
wykwalifikowany w swym zawodzie poszukuje zajęcia w Bydgoszczy lub na prowincji. Oferty do Dz. Bydg. pod „Szteper“ (4950)

Młodszy
piekarz i cukiernik, umiający dobrze swój zawód, poszukuje zaraz posady. Miejsce obojętne. Łaskawe zgłoszenia do Dz. Bydg., Bydgoszcz, pod „Młodszy“. (4933)

Kasjer-książkowy
żonaty w średnim wieku z długoletnią praktyką, obojętnością kasowo-gospodarczą, Kasą Chorzych i sołectwem, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje skromnych wynagań poszukuje odpowiedniej posady od 1 kwietnia 1927 r. Ewtl. może objąć posadę jako samotny. Łask. zgłosz. do Dz. Bydg. pod „J. J. 19“. 4789

Panna
biegła w języku polskim i niemieckim, umiająca dobrze szyć, szuka posady za małym wynagrodzeniem. Of. pod „A. B.“ do Dzien. Bydg. (4948)

DZIERŻAWY

Dzierżawy
700 morg pszenno-buraczanej ziemi, 550 morg pszenno-żytniej ziemi, 500 morg pszennej ziemi wszystkie powyższe majątki z dobrimi budynkami, dobrą komunikacją i kompletnymi inwentarzami na dogodnych warunkach poleca biuro „Wywiad“, Bydgoszcz, Sienkiewicza 9, I p. Uwzględnia się tylko poważnych reflektantów z podaniem ilości gotówki. (4430)

Ogród
owocowo-warzywny ze stajnią wydzierżawia. Orchowski, ulica Lenartowicza 20. (4959)

MIESZKANIA

Mieszkanie
komfortowe, 4 pokojowe, częściowo z meblami, oddam korzystnie. „Ziemiannin“, Sw. Trójcy 30. (4923)

Zamianę
4 pokojowe mieszkanie komfortowe z wszelkimi wygodami, z telefonem w centrum miasta na takież 5 pokojowe w centrum miasta bez telefonu. Tomaszewski, Kollataja 2, I piętro. (4997)

Mieszkanie
4-pokojowe z meblami, przy Starym Rynku, zaraz do oddania. Of. pod „4 pokoje“ do Dz. Bydg. (4956)

POKOJE

Pokój
umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Lipowa 5a, I p. l. (4949)

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Jackowskiego 20, I p. l. (4969)

Dla przyjezdnych
pokoje umeblowane do wynajęcia. Cieszkowskiego 19, II p. l. (F-2354)

Pokój
z telefonem ewentl. dwa pokoje z urządzeniem kuchni. Gdańska 136 III p. l. (F-2435)

Frontowy
pokój umeblowany, z całkowitem urządzeniem, praniem i prasowaniem bielizny za 95 zł mies. zaraz lub od 15. III. do wynajęcia. Bochańska, Nakielska 10a. (4934)

2 pokoje
do wynajęcia. Gdańska nr. 143, I p. l. lewo. (4744)

ROZMAITE

Wspólnik
lub udziałowiec z kapitałem 10.000 zł. poszukiwany do wyrobionego interesu handlowego w Bydgoszczy, celem powiększenia działalności takowego. Stała pensja zł. 300 miesięcznie i procent od obrotu. Zgł. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Praca 100“. (F-2268)

500-1 000 zł
wypożyczyć. Oferty z podaniem procentu i gwarancji do Dz. Bydgoskiego pod „Pożyczka 1000“. (4993)

Pamiętajcie o bezrobotnych!

Obrońca prywatny

załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wiośki udziela porady prawnej.

J. Wojciechowski były referent spraw karnych Urzędu Akcyzowego, Bydgoszcz, Dworcowa 33, I p. (24944)

POLECENIA

Spodnie do pracy, ubranka do Komunji św. sprzedaje tania Jan Wilczewski, Bydgoszcz, ul. Sw. Trójcy 22 a (1493)

Meblarstwo nowe pluszowe od 130 zł., leżanki, materace, garnitury klubowe, stoły rozkładane, krzeselka sprzedaje tania i na raty Tapiciernia Janowicza, Jagiellońska 4, 2-gie podwórko, prawo. (4945)

Firany kapy i story każdej wielkości przyjmuje do prezenta prasownia, Pomorska 21. (F-2402)

olej rzepakowy, kasze jęczmienna poleca M. Mni-chowski, Mogilno, Olejarnia i Wytwórnia kaszy. (4824)

MEBLE

w każdej cenie wprost z własnego warsztatu w solidnym wykonaniu na dogodnych warunkach jak: sypialni, kuchni, jadalni, pokoi męskich, modeli pojedynczych i wyścielanych poleca (4198)

H. Schmidtke ul. Szpitalna nr. 6. Zalog. 1071. Zamówienia według podania i rysunków wykonuje się jak najprędzej.

Najtaniej zakupisz wszelkie artykuły sportowe, piłki futbolowe, bokserkie, koszykowe, palantowe, rakawice bokserkie, buty futbolowe i do biegu. Wózki sportowe dziecięce. Wyprzedza obuwia ludowego. ceny zupełnie niższe. Winc Krauz, Długa 50, tel. 948. (4910)

Obuwie własnego wyrobu, wykonane jak na miarę, kupuje się najkorzystniej u Gabrieliwiczy przy Pl. Piastowskim nr. 3. Reparacje będą szybko i fachowo wykonane. (F-2421)

Kostjumy płaszcze, suknie, wykonuje po cenach przystępnych Zofia Nowackiewiczowa, Śniadeckich nr. 27, II. p. (F-2379)

Plisowanie karbowanie, wykonuje w jednym dniu, tania i starannie „Valentia”, Cieszkowskiego 5. (F-2404)

Garbarnia i białoskórnia Bydgoszcz-Okole, Jasna 17, garbuje, farbuję i kupuje wszelkiego rodzaju skóry na obuwie, szory i futra. Zamienia surowe na gotowe i poprawia źle garbowane. (F-2394)

Przychodzą zarazi Wykonuje wszelkie prace tapicerskie dobrze i tania. Szulce, Chelmińska nr. 20. F-2393

Warszawska pralnia chemiczna i farbiarnia czyści farbuję w czasie jednego tygodnia po cenach przystępnych. Z. Nowicka, ul. Długa 62. (4918)

Dywany obrazy, porcelana, kryształ, meble i inne rzeczy. Sklep komisowy „Lamus”, Gdańska 132. (F-2418)

Biegła krawcowa poleca się zaraz do szyć u siebie i u klientów po niższych cenach. Giese, Gdańska 13, II p. lewo. (F-2361)

Prace blacharskie i instalacyjne wykonuje fachowo W. Nijakowski, Gdańska 36, telefon 629. (F-2427)

SPRZEDAŻE

Hotel bez konkurencji, kregielnia, sala, 4 pokoje gościnne, billard, obrót miesięczny około 5000 zł., 5 pokoi dla przyjezdnych, mieszkanie 3 pokoje z kuchnią na 5 lat do wydzierżawienia. Do objęcia całkowitego urządzenia 10.000 złotych.

Restauracja w powiatowym mieście 30000 mieszkańców, 2 pokoje dla gości, mieszkanie 2 pokoje i kuchnia, dzierżawa 120 zł. miesięcznie. Do objęcia 3500 zł., zaraz wolne.

Drogerja w mniejszym mieście bez konkurencji z przyległymi 3 pokojami i kuchnią zaraz do wydzierżawienia. Do objęcia z towarami, urządzeniem 6000 złotych.

Piekarnia w mieście, w rynku, połączona ze składem kolonialnym, duże okna wystawowe, zaraz do wydzierżawienia. Do objęcia 2000 złotych. Zgłoszenia: Jan Sowiński, Poznań, Chwaliszewo 7-8 II. p. tel. 51-43 (4881)

Sprzedam lub zamienię dwa domy z ogrodem, wolnym mieszkaniem o dwóch pokojach i kuchni w Inowrocławiu na dom w Bydgoszczy lub w większej miejscowości Pomorza, dodam ewent. samochód 4 osobowy. Zgłoszenia do ekspedycji Dziennika Bydgoskiego pod „P. J. 4“ (4891)

Sprzedam wilej jednopiętrową na Szretarach przy tramwaju, dwa mieszkania 4 pok., przedpokój, kuchnia, łazienka, weranda, pokój dla służby, ogród, gaz, elektryka, telefon, radio, może być cała wolna. Adres podać administracja Dz. Bydg. (2162)

Sprzedam kamienicę 11-piętrową na Szretarach przy tramwaju, w razie kupna wolne czteropokojowe mieszkanie, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, łazienka, weranda, ogród. Adres podać administracja Dz. Bydg. (2163)

Dom z 2 interesami przy kupnie skład 5 pokoi z kuchnią wolne z towarami cena 25 000 zł. Oprócz tego wielki wybór domów i majątków ziemskich na sprzedaż na korzystnych warunkach. Matek Bydgoszcz, Dworcowa 2, Tel. 693. 4835

Domu taniej nie kupisz jak na ul. Konopnej 26. (4913)

Dom o 3 pokojach, ogród oraz 7 morgi ziemi na sprzedaż. Laszkowska, Prądy 7, poczta Bydgoszcz. (4897)

Z powodu innego przedsiębiorstwa jest natchmiast na sprzedaż dom mieszkalny z budynkami gospodarczymi, dobremi, po części nowymi, 4 morgi roli, żywy i martwy inwentarz. Bydnyk masywny, 12 metrów wysoki, z 2 p. nadający się na spichrz lub fabrykę, za przystępną cenę sprzedaje Rudolf Lindenberg, młynarz, Wawelno, pow. Wyrzyski. (4744)

Fabryki zaraz wolne, korzystnie do kupna. Resztówka 180 morg, dwór, 11 pokoi, majątki, gospodarstwa, młyny, kamienice, poleca i przyjmuje Wacław Poszwa, B. dgoszcz, ul. Zduńcy 6, II (F-2413)

Sprzedam domek, 2 morgi roli, cena 2500 zł. Koronowo, Farna 74. (4905)

Piekarnia w pełnym biegu, dom, urządzenie, maszyny do ciasta, zapęd elektryczny, w większym mieście powiatowym (Poznańskie) gdzie się znajduje garnizon, wyższe szkoły, natchmiast sprzedam lub wydzierżawię. Spieszne zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „L. M. 6“. (4743)

Pianino śliczne, czarne sprzedam. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-2416)

Maszyny młyńskie, łuszczone, odświerzacz aspirator trier, elewatory pasy na sprzedaż. Zgt Śniadeckich 24, Łęca. 4917

Samochód ciężarowy „Ford“ kryty, w bardzo dobrym stanie jest zaraz doręczyć na sprzedaż Zgt. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Samochód ciężarowy“. (F-2415)

Pianino czarne, krzyżowe, tania na sprzedaż. Koerd, ul. Król. Jadwigi 4b, parter. (F-2345)

Rower nowy tania na sprzedaż. Nakielska 119. (4726)

Sypialki dębowe oraz olszowe tania na sprzedaż i na raty w stolarni. Jagiellońska 3. (4903)

Wózek sportowy na sprzedaż. Polanka 6, Wielkie Bar-todzieje. (4899)

Fortepjan czarny krótki okazynie na sprzedaż. Hetmańska nr. 14a, ptr. oficyna. (F-2422)

Salon mahoniowy, solidny, wykwintny prawie nowy, sprzedam. Adres w Filji Dziennika Bydgoskiego. (F-2390)

Rower o trzech kołach z buda, gumy nowe, nadaje się dla piekarzy, cukierników, sklepów kolonialnych itp. Wiadomość u p. Gawrońskiej, Sowińskiego 15, I. p. między 11-12 w połudn. (F-2372)

Wózek dziecięcy, sportowy, na sprzedaż. Senatorska 62. (4898)

Jadalni sypialki, kanapy, leżanki, z powodu braku miejsca odda korzystnie Fabryka Mebli, Poznańska 11 (4922)

Pościele na sprzedaż. Gdańska 91, parter. (4776)

Kuźnia w pełnym biegu do oddania. Adres wskaże Dzien. Bydg. (4692)

Pianino koncertowe, nowe okazynie na sprzedaż. Cieszkowskiego 6, III p. lewo. (F-2417)

Sypialka dębowa, fornier. tania na sprzedaż. Stolarnia, ul. Królowej Jadwigi nr. 10. (F-2419)

Maszyna dziurkarka do bielizny (Singer) w bardzo dobrym stanie, korzystnie na sprzedaż. Chudziński i Maciejewski, Bydgoszcz. (4847)

Uprząż chomata wyjazdowe ozdoby na parę koni, polsorki pojedynka na sprzedaż. ul. Nad Portem 1, od ogrodu. 4832

Sprzedam 5 gęsi i 30 kur. Czyżkówo, Chojnicka nr. 8. (4757)

Tombank (stół), z nową marmurową płytą, tania na sprzedaż. Kordeckiego 32, I p. lewo. (4793)

Sprzedam bardzo tania psa 2-letniego „Dobermana“. Plac Piastowski 1, I p. lewo. (4770)

Wszystkie prace inroligatorskie jak oprawa książek od zwyczajnej oprawy szkolnej do wykwiutnej oprawy luksusowej Fabrykacja ksiąg handlowych, bloków i broszur Naklejanie map i planów na płótnie i t. p. wykonuje starannie Inroligatorka Druk. Bydgoskiej („Dziennik Bydgoski“) ulica Pońska 30.

LEKcje

Kursy kroju udzielam od 15 marca, wyczam dobrze i tania Sienkiewicza 8. (F-2414)

POSADY WOLNE

Poważna instytucja bankowa w Bydgoszczy przyjmie natchmiast 2 elewów. Wymagane wykształcenie 6 klas szkoły średniej lub ukończona szkoła wydziałowa. Zgt. z odpisami świadectw do Dz. Bydg. pod „Elew 4848“.

Potrzebni wykwalifikowani czeladnik i panny do szyć. Kościelna 10, u p. Sromutki. (4916)

Wojazera młodszego na miasto i prowincję przyjmie Hurt. Kol. Zgt. pod „W. O.“ do Dz. Bydg. (4807)

Agenta dobrze obeznanego w Bydgoszczy poszukuje „Rekord“, Hermana Frankego 3. (F-2410)

Wojazera młodszego na miasto i prowincję przyjmie Hurt. Kol. Zgt. pod „W. O.“ do Dzien. Bydg. (4907)

Potrzebni młynarz samotny, mający pojęcie o motorze i umiejący wykonać drobniejsze reperacje w młynie. M. Mni-chowski, Mogilno, Olejarnia i Wytwórnia kaszy. (4845)

Uczeń piekarski, z praktyką lub bez, do lepszej piekarni zaraz lub później potrzebny. Zgt. pod „W. L.“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-2406)

Aptekarska siłę pomocniczą, biegłą w taksowaniu recept, dobrze poleconą, przyjmie zaraz Apteka pod Lwem, Bydgoszcz-Okole. Prosimy o podanie wymaganej pensji (4810)

Służąca potrzebna zaraz, mająca praktykę przy dzieciach i pracy domowej z dobremi świadectwami. Ul. Śniadeckich 40. B. Flegier. (F-2408)

Prasowaczki wykwalifikowane potrzebne. Warunki dobre. Of. pod „Prasowaczka“ do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-2334)

Przyjme syna uczciwych rodziców do nauki kowalstwa zaraz. Oferty do Dzien. Bydgosk. pod „Urzeń“. (4904)

POSADY POSZUKUJA

Bacność! Niniejszym zawiadamiam Sz. PP. Kupców, iż zaofiaruję na sezon letni swe usługi jako **podróżujący dekorator** i to na powiatowe miasta Pomorza. Wykonuję wszelkie prace w zakresie dekoratorstwa branżji białawoty i obuwia. Proszę Szan. PP. Kupców o łaskawe poparcie mego przedsięwzięcia. Łaskawe oferty proszę nadesłać do Dziennika Bydgosk. pod „Dekorator“. (4760)

Biuralistka pragnie objąć posadę za małym wynagrodzeniem. Of. do Dzien. Bydg. pod „Biuralistka 9“. (4906)

Biuralista były urzędnik kol. z kuletnią praktyką, znawcą rachunkowości, poszukuje zajęcia. Łasko oferty do Dz. Bydg. pod „Biuralista“. (4894)

Szofera-Montera (dla Fiata) który w wolnych godz. załatwia leższe prace domowe, poszukuje my zaraz. Kruczyński & S-ka. Bydgoszcz, Grunwaldzka 112 4912

Pomocnik drogerjny obeznanym z kolonialką i restauracją, dzielny ekspedjent, poszukuje posady za małym wynagrodzeniem. Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia proszę nadesłać do filji Dzien. Bydg. pod „R 2370“. (F-2370)

Prasowaczka znająca gotowanie, poszukuje posady w większym majątku celem wycuczenia się wiejskiego gospodarstwa. Łaskawe zgłoszenia pod „Prasowaczka“ do filji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2. (F-2387)

Krawcowa poszukuje szyćcia w domu i do pomocy pani. Of. pod „Inteligentny 117“ do Dz. Bydg. (4910)

Osoba zaufana, sumienna, była nauczycielką, która przez 7 lat była na posadzie do towarzyszy starszej pani i zarządu domu, przyjmie podobną posadę lub zajęcie się domem i wychowaniem osieroconych dzieci. Zna się na gospodarstwie, umie szyć i różno robotki ręczne. Wymagania skromne. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg., ul. Dworcowa 2, pod „Nr. 40 A. F.“. (F-2400)

DZIERŻAWY

Skład kolonialny z towarami i przyległym mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Wiadomość „Rekord“, ulica Hermana Frankego nr. 3. (F-2411)

Dzierżawa! Dom i 18 morgi zaraz do wydzierżawienia. Gdzie, wskaże Dz. Bydg. (4896)

Wydzierżawie z powodu innego przedsiębiorstwa mój skład kolonialny z wyszynkiem, salą i rzeźnictwem w kościelnej wiosce. Do bliższej umowy mogą się reflektanci osobiście zgłosić. Watkowski, Skarlin, stacja kolejowa Biskupiec-Pomorski. (4886)

Mniejsze ubikacji na warsztat z oświetleniem poszukuję. Of. pod „Warsztat“ do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. F-2228

Wydzierżawienie roli w niedzielę, 8 marca o 8-m rano na Okolu, o 9-tej rano na Czyżkówo. Peterson, Okole (4788)

MIESZKANIA

2 pokoje z kuchnią w centrum oddam za krótkoterminową pożyczkę. Of. pod „600“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-2426)

Zamienię moje ciepłe i słoneczne mieszkanie na I piętrze 5 min. od dworca, 2 pokoje z kuchnią i łazienką, (1 pokój jest mały), komorne 100% = 25,85 na 3 lub 4 pokojowe tylko z elektryką w domu. Gdzie? wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-2376)

Mieszkania 2 pokojowe z kuchnią i większe do oddania. Biuro Hetmańska 25. (4911)

Nakle - Bydgoszcz 2 pokoje z kuchnią w Nakle, zamienię na takie same lub 3 pokoje w Bydgoszczy. Różnicę dopłacę według umowy. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Zamiana 105“. (F-2420)

Mieszkanie 7-pokojowe, komfortowe, ładnie umeblowane, przy Gdańskiej, odstąpię za 6.000 zł. - Spłata: 3000 zaraz, resztę ratami. Of. pod „Komfort“ do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-2344)

Odstąpię mieszkanie 4 pok., kuchnia, łazienka, balkon, telefon. Odrestaurowane, przy nabyciu ewent. części mebli. Oferty do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2, p. „Słoneczne“ (4775)

POKOJE

Hotel Rios Bydgoszcz ul. Długa 53, pokoje czysto utrzymane od 3 zł. za dobę. (4758)

Pokój umeblowany z używaniem kuchni zaraz do wynajęcia. ul. Św. Jańska nr. 1 I. p. prawo. (F-2389)

Pokój umeblowany tania do wynajęcia. Jagiellońska 37 I. piętro lewo. (F-2371)

Pokój umebl. do wynajęcia, ul. Gdańska 41, III p. lewo. (F-2403)

Pokój umebl. do wynajęcia, ul. Kordeckiego 15, II p. (F-2425)

Pokój do wynajęcia. Jasna 27, patr. lewo. (4907)

Pokój umebl. z osobnym wejściem do wynajęcia. Chopina 8. (4901)

Wspólny pokój dla pana lub studenta wynajmę Długa 62, II p. 4919

Poszukuje się pensje dla trojga dzieci (ewent. dwojga) 8 i 12 letniego dziewczynki i 10 letniego chłopca. Oferty pod „Pensja“ do filji Dz. Bydg., ulica Dworcowa 2 z podaniem pretensji. (F-2392)

ROZMAITE

Gdzie miałyby księgarnia z składem papieru i galanterji powodzenie. Za wysokiem wynagrodzeniem proszę o wskazanie mi miejsca z dokładnym opisem tegoż. Reflektuje najchętniej na Pomorzu. Zgłoszenia M. Szczepaniak, Krotoszyn (Wlkp.) Mickiewicza 19. (4882)

10.000 zł. na pierwszą hipotekę, na pierwszorzędną kamienicę handlową, poszukuje zaraz. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „1877“. (4585)

Zapytanie. Który z hurt. emalji szkła i porcelany odda towar w komis. Po zaprowadzeniu na własny rachunek. Łasko oferty pod „Właściciel domu“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-2385)

Rozwiedziony Kupiec, lat 30, posiadający własny interes, poszukuje z powodu objęcia bardzo poważnego stanowiska, inteligentnej i sympatycznej pani, celem dalszego prowadzenia interesu. Panny do lat 28, rozwódki lub młode wdówki, posiadające własne mieszkanie i kilka tysięcy złotych gotówki, a którym zależy na późniejszym szczęśliwym poście małżeńskim, raczą złożyć swe oferty z całym zaufaniem wraz z dołączeniem koniecznej fotografii, anonimowo nie będą uwzględnione, nadesłać łaskawie do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Łosy życia“. Rzecz traktuje się poważnie. (F-2386)

Blondynka ładna, sympatyczna, lat 19, zapozna pana od lat 27-40 materjalnie niezależnego w celu towarzyskim. Of. pod „Anka“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. F-2388

Kawaler lat 33 kupiec, z lepszym wykształceniem, posiad. 40.000 zł. gotówki, przystojny, katolik, szuka z powodu braku znajomości towarzyski życia. Panny inteligentne w wieku 20 do 26 o nieskazitelnej przeszłości, młde, dobrego charakteru, proszone są o zgłoszenie się z całym zaufaniem wraz z fotografią, która się zwraca, pod „K. 38“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-2428)

Blondyn lat 25, idealny, posiada własny interes, szuka żony uczciwego, szlachetnego usposobienia. Oferty wraz z fotografią do Dzien. Bydg. pod „121“. (4838)

Kto zna adres p. Kuczukowskiego, byłego asystenta szpitala epidemicznego w Opolu w r. 1919, niechaj doniesie do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 po „T. 2400“ (F-2405)

1.000 złotych pożyczki, wysoki procent, pewny zastaw dają do domu. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2, pod „Z. 2380“. (F-2378)

10-20000 zł. poszukuje poważne przedsiębiorstwo handlowe za gwarancją hipoteczną na okres czasu i roku. Procent podług umowy. Of. pod „B. 1000“ do Dzien. Bydg. (4920)

Wielki wynalazek w zawodzie krawieckim. Wszelka wygodna w noszeniu spodni i kamizelek. Kto udzieli pożyczki na opatentowanie lub odkupi wzory. Zgłosić mogą się tylko poważne firmy do Dzien. Bydgosk. pod „Wzory“. (4902)

Niniejszem oświadczam, iż z właśc. do mu p. Goralską, Szpitalna 3, niemam nic wspólnego, ponieważ mój interes znajduje się przy ul. Szpitalnej nr. 5. Stanisław Fudziński, skład obuwia. (4823)

Obrońca prywatny

złatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka.
27310

POLECENIA

Fotografie
do legitymacji 1,50 zł
poleca „Wioła”, Sienkiewicza 44. (F-2156)

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją deb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedynczych, szafy, łóżka, stoły, lustra, także wyścielane klubowe leżanki, kanapy, krzesła: solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca (4404)

Ignacy Grajner, Bydgoszcz.

Dworcowa 8. Tel. 1921

Miód pszczoły

świeży, prawdziwy pasiekowy, w blaszankach opl., brutto 5 kg 15 zł, 10 kg 28 zł wysyła, udziela informacji i rabatu: Janczyński, Horodyszcz, poczta Kozłów, Tarnopolskie. (4188)

Karbowanie plisowanie

w deseniach najnowszych wykonuje szybko i po cenach najniższych. Plisownia sukien damskich, Bydgoszcz, ul. Gdańska 58, Sniadeckich 24, przy Placu Piastowskim, ul. Dworcowa 95a, Jagiellońska 4, skład kapel., Jackowskiego 18, II p., Nakiło, ul. Ks. Skargi nr. 391, Znin, Rynek 7. Materiał może być pocztą przesyłany. (4593)

Pracownia

pończoch i swetrów, robi pończochy i trykoty mocne i eleganckie. Przyjmuje przeróbki. Szwedero, Stroma 55. (F-2209)

Czapki

kapelusze, najtańsze źródło Podwale 17. (F-2282)

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalni, sypialni, kuchni jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotela, biurka, lustra, salon mahon. i inne przedmioty. Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651. (18573)

Reparacje

maszyn do szycia, maszyn do pisania, rowerów, gramofonów i wszystkich innych w zakresie wchodzących robót wykonuje w najkrótszym czasie dobrze i tanio R. Janicki, Bydgoszcz, ul. Sniadeckich nr. 20. (4487)

Brennabor

najlepsze rowery, także różne inne fabrykaty w wielkim wyborze po niskich cenach z rzetelną gwarancją poleca A. Wasielewski, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 18. Tel. 10-47. (4137)

Pierze

gęste, ręka darte 6, 7, 8 zł, najlepsze 9 zł za funt, niedarte 6,50, 7 zł, kwap 14,50, 16,50 zł, kacze niedarte 3,50, 4 zł. Wysyłka za zaliczką pocztową. W. Ziarniak, Strzałkowo, pow. Września. (1357)

Plany

nieprzemakalne w każdej wielkości na składzie, Hurtownia Tow. Włóknistych R. Stobiecki, Stary Rynek 29, tel. 49. (3397)

Leczę
chorych skutecznie, wyłącznie ziołami krajowymi i zagranicznymi, choroby żołądkowe, weneryczne, zastarzałe rany piersiowe, suchoty i t. p. Jak również kobiece i dziecięce. Antoni Bogacki, Sw. Trójcy 30, przyjmuje od 10-12, po poł. 3-5, Bydgoszcz. (4303)

SPRZEDAŻE

395 mórg
pszennej ziemi, folwarczek, w tem 70 łaki, dom 6 pok. ogród, budynki I. klasy, miasto i kolej w miejscu, z inwentarzem żywym i martwym, 70.000 zł. wpłaty 40.000. Otdź panowie, którzy marcie gotówkę, proszę natychmiast się zgłosić do biura „Pogoń”, Dworcowa nr. 80. Tel. 18-15.

Dom

z dochodem rocznym przeszło 11.000 zł., z 3 wielkimi mieszkaniami, z trzema wielkimi sklepami z koncesją wódczaną, z przyległym spichrzem, nadające się do każdego interesu jak też bławatów, w bardzo ożywionym mieście powiatowym na Pomorzu, z powodu innego przedsiębiorstwa, mam zaraz korzystnie na sprzedaż. Zgł. upr. do Dz. Bydg. pod „B. G”. (4433)

Bacność!

Tanie majątki 70 mórg, rentowe, ziemia pszenna, żytnia, wszystkie budynki maszynowe pod dachówką, inwentarz żywy i martwy nadkomplet, cena 17 tys. złotych; 150 mórg rentowe ziemia I. klasa, duży ogród, budynki maszynowe pod dachówką, inwentarz nadkomplet, cena 35 tys. zł., wpłata 25 tysięcy; budynek piętrowy z wielkim intencją, restauracją i składem kolonialnym, drugi parterowy z interesem, wielkie spichrze, wjazd, nadające się do handlu zbożem w Ryńku cena 45 tys. zł., wpłaty 30 tys. zł. Reflektanci z gotówką. Zgłoszenia przyjmuje Ceremuga, Kępnia, ul. Dworcowa. (4890)

Sprzedam

w Nakle 10 mórg ogrodu owocowego, w tem 4 domy mieszkalne, zaraz wolne i 2 budynki, duże maszynowe, po 50 metrów długie, nadające się na różne przedsiębiorstwa, 3 budynki gospodarcze, przy torze kolejowym, stacji, rynku, gimnazjum, kanalizacja, elektryczność i gaz. Do nabycia razem lub osobno. Dyło, Nakle (F 2384)

Nadzwyczajna

sposobność kupna dla zamieszkojących. Dom piętrowy z ogrodem, bez długi, zaraz tanio sprzedam. Pięciopokojowe mieszkanie w dniu kupna wolne. Adres wskazuje Dz. Bydg. (4874)

Gościniec

na Kujawach z pierwszorzędnymi ubikacjami i 30 mórg dobrej ziemi, żywym i martwym inwentarzem zaraz na sprzedaż. Zgł. do filii Dz. Bydg. ul. Dworcowa nr. 2, pod „G. 2267”. (F-2267)

Młyn parowy

7 par walczy, z najmniejszym urządzeniem, przylem tartak, spichlerz, willa o 12 pokoj., chlewy, stajnie, 10 mórg ziemi, ogród owocowy, kolej w miejscu, 130.000 wpłaty 40.000 i dużo wodnych młynów posiada biuro „Pogoń”, Dworcowa nr. 80. Tel. 18-15.

Gospodarstwo

na Pomorzu, 104 morgi, ziemia I kl., zboże na zasiew pozostaje, martwy inwentarz kompletny, 5 km. od stacji, kościół i szkoła w miejscu, zabudowanie piękne sprzedam zaraz za 45.000 zł. Lubaszewski, Lisewo powiat Chełmiński, stacja kolejowa Kornatowa. (4862)

Dom

z ogrodem i wolnym mieszkaniem na sprzedaż. Wiadomość ul. Stroma 60. (4873)

Skład
bławatów i galanterji, zaprowadzony od kilku dziesięciu lat, z powodu choroby zaraz na sprzedaż. — Zgłoszenia do K. Mayera, Koronowo, Rynek, (pow. Bydgoski). (4217)

Warsztat

stolarski na sprzedaż Gerth, ul. Adama Czartoryskiego 5. (4857)

Plan

używany 4 mtr. na sprzedaż. Kujawska nr. 84. (4853)

Rower

w dobrym stanie na sprzedaż. Nowak, Bocianowo nr. 8 a. (4667)

Transmisje

5^o mtr. długa x 50 mm.
1^o " " " 40 "
1 " " " 40 "
na wiszących łożyskach, sprzedaje Józef Kędzierski, mistrz kowalski, Janowiec 4883

Szafa

do rzeczy i stół z płytą dębową sprzedam tanio. Wiadomość: Sienkiewicza nr. 46 I. p. prawo od g. 12-2. (F-2383)

Tanio na sprzedaż

Maszyna do wyrabiania lodów, 5 beczek do sprzedaży lodów i wszystkie inne drobiazgi do tego. Wład. Inowrocławska 68. 4658

Na sprzedaż

garnitur pluszowy, leżanka, biurko i róg kuchenny ul. Mazowiecka 38, I p. lewo. (4861)

Sprzedam

1 parę półsorków czarnych jak nowe, gotowe do wyjazdu. Zgł. do właściciela domu, Chełmno ul. 22 stycznia 14. (4590)

B twa pod Grunwaldem

obraz olejny 60/120, tanio sprzedam. Szwedero, Konopna 30, II piętro. (3875)

Dobrze utrzymany
prawie nowy piec do palenia kawy tanio na sprzedaż. H. Święcioki, Chełmno. (4864)

Kredens

duży, dębowy w doskonałym stanie nadający się do restauracji lub do majtaku, sprzedam za 30 zł. Pomorska 49-50 I. p. lewo, zastać od 3-8. (F-2381)

Bacność!

Stół do przykrawania z szufladami, stoły do pracy, komody, krzesła i inne przedmioty na sprzedaż. Zgłoszenia: Dworcowa 95 a. Magazyn kapeluszy. (F-2397)

Na sprzedaż

rower męski i damski, buty długie, fuzja dubelt. kaliber 16. Dworcowa 58. (4871)

Szpic

biały, tresowany na sprzedaż w dobre ręce. Gdańska 31. (F-2380)

Zredukowany
urzędnik państw., lat 28, wolny właściciel realności, wartości 8.000 zł. poszukuje jakiegokolwiek bądź posady. Miejscowość obojętna. W razie potrzeby udzieli kaucji do 5.000 zł. w listach hipotecznych. Łask. of. pod „Sumienny D. J. T.” do Dzien. Bydg. 4877

Stenotypistka

polsko-niemiecka, obeznana z kształkowścią, poszukuje odpowiedniej posady od I. IV. 27 r. Łaskawe zgłosz. do adm. „Gazety Chełmińskiej” w Chełmży. (4866)

Służąca

z Małopolski, z dobrimi świadectwami poszukuje posady do wszelkiej pracy domowej. Oferty pod „Służąca 22” do filii Dz. Bydg. (F-2372)

Poszukuje

dla mego syna miejsca w składzie kolonialnym, w charakterze ucznia. Of. do Dz. Bydg. pod „T. B. 44”. (4872)

Ogrodnik

dzielny fachowiec, z długoletnią praktyką, w średnim wieku, z małą rodziną, poszukuje posady jako kierownik w ogrodnictwie handl. lub w większym majątku. Może się wykazać dobrimi świadectwami. Łaskawe zgł. pod „Fachowiec” do Dz. Bydg. (4851)

Młody urzędnik

23 lata, wolny od wojskowości, dobrze połączony, dwuletnia praktyka i szkoła rolnicza poszukuje posady od 1 kwietnia. Nie chodzi o pensję, jak o sposobność dalszego kształcenia się w uprawie roli. Oferty uprasza M. Umbreit, Bydgoszcz-Okole Apteka. (4860)

DZIERŻAWY

Restauracja

hotelewa w centrum Bydgoszczy z 3-pok. mieszkaniem i dla służby za zwrotem dwuletniej dzierżawy do odstąpienia. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „K 100” 4566

Posiadłość

19 mórg dobrej ziemi, wraz z zabudowaniem, żywym i martwym inwentarzem, wydzierżawie lub sprzedam. Bydgoszcz, ul. Brzozowa 12. (4672)

Wydzierżawie

warsztat kołodziejski wraz z mieszkaniem. Nakielska nr. 22, Prądy. (4765)

Wydzierżawie

przy Zbożowym Ryńku remizę na skład mebli, pracownię, garaż, Wiatrakowa 4. (4481)

Ogrodnik

poszukuje dzierżawy ogrodnictwa handl. lub pomieszczenie z większym ogrodem albo ogrodnictwo pałacowe. Łaskawe zgł. do Dz. Bydg. pod „Dzierżawa”. (4854)

3 morgi

ziemi wydzierżawie. Chotomiewskiego 9, dawniej Podgórze. (4649)

MIESZKANIA

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią oraz skład z warsztatem, nadający się na rzemieślnictwo lub inne przedsiębiorstwo, gruntownie odnowiony, zaraz do wynajęcia. Wiatrakowa 4, gospodarza F. Sznajdera, Bocianowo 6, 7. (F-2288)

Mieszkanie

komfortowe 4 pokojowe z meblami oddam. Zgłosz. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Wygodne”. (F-2298)

Mieszkania

słonecznego 2-3 pokojowego z kuchnią i łazienką poszukuje. Oferty pod „S. B. 3” do filii Dzien. Bydg., ul. Dworcowa nr. 2. (F-2271)

Biuro obrony prywatnej

Karola Schrödera, Nowy Rynek 6, II. p., złatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, złatwia wszelką korespondencję i przeprowadza ciche akordy. (10169)

POKOJE

Poszukuje

lepszego umeb. pokoju, z światłem elektr., biurkiem, bez utrzymania, w okolicy ul. Dworcowej. Zgł. z podaniem ceny do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „P. 2211”. (F-2211)

1-2 pokoje

umeblowane, słoneczne dla panów lub pań do wynajęcia. Muszyński, Sw. Trójcy 32, parter. (4540)

Poszukuje

zaraz w dobrej rodzinie pokoju z pełnym utrzymaniem i wszelkimi wygodami, najchętniej w centrum miasta, dla młodego pana z poważnej ziemiańskiej rodziny. Oferty upr. T. Szulo, Sw. Janka nr. 11. (4.30)

2 pokoje

na biuro, blisko dworca do wynajęcia. Dworcowa nr. 32 II. (F-2382)

Pokój

umeblowany do wynajęcia Krakowska 7, parter. (4888)

Pokoik

poszukuje panią u starszych ludzi, może szyć i haftować po pracy. Oferty pod „Panią 20” do filii Dziennika Bydg. Dworcowa 2. (F 2396)

ROZMAITE

Bar Angielski

ul. Gdańska (obok kina Krystal) świeże zdrowe obiady z 3 dań 1,00 zł. Codziennie wieczorem powiększona pierwszorzędną orkiestra salonowa i jazz-band do rana. (4403)

Kawaleria Royal

codziennie od 7-9 występy, arje i pieśni. Koncert artystyczny nowej orkiestry. (3009)

Obiady

po 1,10 z piwem lub herbata, kolacje od 80 gr. poleca Hotel Rios, Długa nr. 53. (4596)

Dwóch panów

poszukuje smacznych i zdrowych obiadów. Zgł. pod „D. 2393” do filii Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2. (F 2398)

Kawaler

lat 27, syn gospodarza, inteligentny, posiadający 6.000 zł. pragnie poznać pannę z równym posadziem lub gospodarstwem. Pośrednictwo krewnych pozadane. Zgłoszenia pod „Honor” do Dzien. Bydg. 4876

Sympatyczna

rozwódka z własnym mieszkaniem szuka towarzysza. Oferty pod „Wesola” do Dziennika Bydgoski. 4785

Szatyn

lat 26 z zawodu cukiernik, szuka znajomości i dobrego charakteru, celem ożenku. Łaskawe oferty najchętniej z fotografią proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Rzecz honorowa”. (4746)

Poszukuje

pożyczki 1500 zł. za dobrym procentem. Łaskawe zgł. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Pawny”. (F-2299)

Książeczkę

wojskową na nazwisko Stanisław Malinowski unieważniam. (F-2313)

„GAZETA GDAŃSKA”

ECHO



GDAŃSKIE

Administracja i redakcja
GDAŃSK
Stadtgraben nr. 6.

Wychodzi codziennie
rano z wyjątkiem dni
poświęconych.

Jedyny organ na wybrzeżu polskim, oddany szczerze sprawom i zagadnieniom morskim.

Zawiera obszerny dział handlowy, przemysłowy i gospodarczy.

Podaje systematycznie wyczerpującą statystykę eksportu i importu przez porty gdański, gdyński i tczewski.

Informuje ściśle o ruchu żeglugi statków i okrętów pasażerskich i towarowych w portach.

Omawia szeroko kwestje i bolączki ludu kaszubskiego.

Oświetla i rozwiązuje problemy polskiej polityki morskiej.

Wskazuje na potrzeby, braki i cele związane z przyszlnością Polski nad morzem.

Broni praw Polaków-Gdańszczan na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

Poświęca miejsce każdej dobrej słusznej sprawie, polskiej myśli narodowej i katolickiej.

Obfituje w pierwszorzędne i wiarogodne wiadomości z pobraża polskiego i Gdańska.

Opiekuje się ziemią pomorską, oddając swe łamy pod sprawy Pomorza.

Jedyny dziennik dla władz, kupiectwa, przemysłu i obywateli Rzeczypospolitej, którzy współpracą, interesami, bądź myślą związani są ze stosunkami nad polskim morzem.

Prenumerata

wraz z dodatkami tygodniowymi „Gościa z nad Bałtyku” i „Sportu Pomorskiego” wynosi miesięcznie na pocztach w Polsce 3.11 zł, w Gdańsku w ekspedycji 2.50 gid. przez listowego 2.98 gid.

Okazja

Skrzydło czarne, krótkie za 650 złotych sprzedam. Oferty do filii Dziennika Bydg. pod „Fortepian”. (F 2399)

Lokomobila

10-12 PH. po gruntownym remoncie i 2 nadgrobki korzystnie na sprzedaż. St. Przybylski Szubin. (F 2303)

KUPNA

Poszukuje

mniejszego gospodarstwa z większym domem mieszkalnym w ładnej okolicy przy wodzie ewtl. lesie nadające się na letnie mieszkanie. Łask. zgłosz pod „Las” do Dzien. Bydg. 4570

Kupie

gospodarstwo około 20 mórg pszennej ziemi przy wpłacie 5000-6000 złotych Zgłoszenie do filii Dzien. Bydg. pod „5000” (F-2372)

Złoto

i srebro kupuje Br. Kochański i Künzi, Gdańska 139. (1982)

Poszukuje

piekarnię celem kupna zaraz. B. Nowak. Trzeciownia, powiat Nakle. 4889

POSADY WOLNE

Stenografji

wyczuć darmo, listownie Redakcja Stenografji Polskiego, Warszawa, Szczygła 12. (3116)

Dzielnego

pomoconia fryzjerskiego przyjmie natychmiast. Mieczysław Michałczyk, Inowrocław, Poznańska nr. 80. (4867)

Stała

i pewną posadę w Toruniu w domu okazynego kupna (antykwarjat) w charakterze zaufanego kierownika zaraz do objęcia. Posada nie wymaga uczonego kupca, może być zredukowany urzędnik lub inwalida. Warunek: stawienie 4-5.000 zł. kaucji, którą to sumę się zagwarantuje. Of. do „Paz” Toruń, Szeroka 46, pod „1365”. (4860)

POSADY POSZUKUJE

Duet akademicki doskonale zgrany, znani soliści, własny repertuar szukają engagement najchętniej w Bydgoszczy. Zgłoszenia, Tczew, „Mona” Podgórna 22. (4884)

Chcesz otrzymać posadę musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursa wycuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo, żądajcie prospektów. (3666)

Gabinet kosmetyczny

M. Petrykowskiej
dyplomowanej kosmetyczki

Bydgoszcz, Krasińskiego 14

Usuwa defekty skóry: kurczaki, brodawki, znamiona, wagnery, rozszerzone pory, pieg, odmrozenia, czerwoność. Modeluje kształty: rąk, nóg, ramion i t. d. Masaże plastyczne, pneumatyczno-elektryczne wibracyjne. — Zapobiega wypadaniu i siwieniu włosów. Trwale przyciemnia brwi.

(4983)

W. Cz. Andrzejewski

dentysta, ulica Śniadeckich 11.

Zęby sztuczne plombę od 1/2 złotych złote korony 20 zł.

Pierwszorzędne wykonanie.

487

Gimnastyka rytmiczna

dla kultury ciała i rozwinięcia urody tegoż.

Lekcje we wtorki i czwartki w sali „Elizjum” Gdańska 134, przedpołudniem od 11-12 i wieczorem od 8-9 dla pań i panienek. — Dla urzędujących pań w sobotę wieczorem od 8-9 po niższej cenie. (489)

„Biuro Obrony Obywatelskiej” red. St. Sokołowskiego

ul. Lipowa 3, II. ptr. (przystanek tramwajów, róg Dworcowej i Sienkiewicza)

otwarte od 9-12 przedp. i od 3-6 popoł. załatwia szybko i solidnie (4989)

sprawy podatkowe

akcyzowe, koncesyjne, monopolowe, kredytów rolnych, hipoteczne, egzekucyjne, udziele o porząd prawnych.

Sprzedaż przymusowa.

We wtorek, dnia 8 bm. przed połud. o godz. 10 będą sprzedawane przy ul. Pomorskiej nr. 49 w podwórzu II. ptr. lewo przez licytację największej dającemu za gotówkę następujące przedmioty:

duże lustro, zegar ścienny, 1 konsolę i 2 warsztaty stolarskie.

(4985)

Kozłowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Nadeszły Nadeszły

MAKUCHY

siemienne i rzepakowe

nasiona pierwszorzędnej jakości z firmy ST. SZUKALSKI, Bydgoszcz

poleca (4996)

ST. SZUKALSKI, KORONOWO

telef 6 Handel zboża, nasion i składowiska mąki telef 6

Radio-aparaty i części

na korzystnych warunkach spłaty poleca



„Elektrotechnika”

Sp. sęd. zap. (25032)

właśc. inż. M. Brukarzewicz i K. Wrycz-Bokowski Bydgoszcz, ulica Toruńska 181. Telefon 14-50.

Wykonujemy także instalacje elektryczne dla siły, światła, telefonów itp.

Górnośląska smole dest. - la lepnik - Pape dachową wszelkiej grubości - Wapno w brykach i gaszone - Portland Cement (Wysoka) Trzcina - Karbolinum - Dachówki - Szplisy Cegły - Dreny od 2-12 cal. - Szkło - Oliwy Smary - Piec kafiłowe - Gwoździe - Węgiel górnośląski - Węgiel kowalski - Brykiety Żelazo - Belki - poleca po niskich cenach

R. Fabianowski, Koronowo

ul. Dworcowa 40. (4974) Tel. 49.

Poszukuje się kupna

łodzi motorowej

na rzekę, nośność 16 osób, zanurzenie maks. 65 cm., chyżość przeciętna 16-20 km. (godz.). Zgłoszenia sub.: „WPB. 23” do Tow. Reklamy Międzynarodowej jen. repr. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124. (4863)



„CAIRO” ZAKŁADY CHEMICZNE

H. W. WINKLER

Bydgoszcz, Pomorska 67 - Tel. 1500

poleca

mydła do prania, mydła toaletowe jak: kwiatowe, familijne, lanolinowe, liliowo-mleczne, Eau de Cologne, wazelinowe, glicerynowe, migdałowe, Peau d'Espagne i t. d. Mydło do golenia.

Pr. zastrz. marka fabr.

(475)

Zabawki

Jako to: wózki do piasku, wózki z czerlika, taczki, koniki, stajenki, kowale itp. w wielkim wyborze poki zapas starczy poleca

Fabryka Wyrabów Drzewnych

W. MOTYCKI

Bydgoszcz, Pomorska 10

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż z dniem 1 marca b. r. przejąłem

interes kawy - czekolady - kakao - herbaty - cukierków i owoców.

Staraniem moim będzie Szan. Publiczność pod każdym względem zadowolić i proszę o łaskawe uwzględnienie mego przedsiębiorstwa.

Piastowski Dom Zakoci Stanisław Zaradny, ul. Śniadeckich 25



Biały Tydzień

w firmie

„Rekord”

Bydgoszcz ul. Długa 32
od 7. do 14. bm.

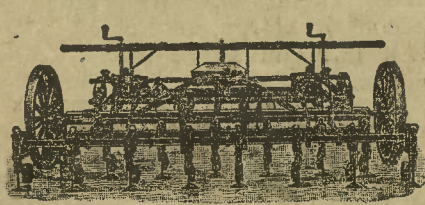
Ceny niebywale, niskie!!

Surówka 70 cm. d. gat. . 0,75 zł.	Madapolam 80 cm. . . 1,65 zł.
„ 140 cm. d. gat. . 2,15 zł.	„ 140 cm. . . 3,20 zł.
Płótno białe d. gat. . 0,95 zł.	Pościelowe 140 cm. . . 2,60 zł.
„ „ 80 cm. d. gat. . 1,30 zł.	„ 165 cm. . . 3,60 zł.
„ „ 90 cm. d. gat. . 1,40 zł.	Prześcieradła 140 cm. . 2,50 zł.

Firany niciane
Firany odpasowane
Kapy białe i kolorowe

4971

po cenach konkurencyjnych w wielkim wyborze!



Dehnego

oryginalne

wypielacze „Siegerin” są niedoścignione.

Prosta konstrukcja. — Lekkie i łatwe przesuwanie, opuszczanie i podnoszenie ramy nożowej. — Najnowsze udoskonalenia, opatentowane.

Proszę żądać prospektów.

(4859)

Józef Szymczak

Maszyny i narzędzia rolnicze

Bydgoszcz, Dworcowa 84/85. Telef. 1122.

Na Post! Na Post! dla odsprzedających

Szprotki w skrzyniach 14 funt. netto) po najniższych cenach dzień	Bytlingi 14 sztuk
Siedzie oplekane: Nordia Hawe 8 ltr. 46 ryb 14,50 zł	4 ltr. puszek 25 ryb i 35 ryb 8,50 ..
Siedzie zawijane (Rolmopsy) 4 ltr. 40 sztuk 8, ..	„ „ 4 „ 50 „ 9, ..
„ „ 4 „ 60 „ 11,50 ..	„ „ 4 „ 80 „ 9, ..
Siedzie bałtyckie (Bismarki) 4 ltr. 50 sztuk 9, ..	„ „ 38 „ 11,50 ..
Moskalki 4 ltr. puszek 8,50 ..	Minogi 4 ltr. puszeki 24, ..
Sardziele w puszkach 10 funtowych . . . 25, ..	Sery: a) Tylżycki pełnotłusty dawn. jakości 2,05 ..
b) „ „ w staniolu funt 2,10 ..	c) Szwajcarski „Howalda” funt . 3,30 ..
d) Ementalski w kart. po 6 kaw. karton 2,50 ..	e) Serki śląskie tłuste 60 sztuk . . 4, ..
f) „ „ chude 60 „ 3, ..	

poleca F. Ziolkowski, Bydgoszcz, Kościelna 11. Telefon 1095. (4616)

JAJA

tylko produkcji poznańskiej i pomorskiej kupuje stale po najwyższych cenach dziennych (4940)

Wielkopolski Dom Eksportowy CZESŁAW SZYDŁOWSKI

Centrala LESZNO, ul. Kościelna 50/52. Telefon 57.

Oddziały: Krotoszyn BYDGOSZCZ Gniezno Mickiewicza 41, tel. 109 Gdańska 40 Targowisko 3.

Hurtowny handel sera - AUGUST LATTE

Bydgoszcz, Św. Trójcy 12e - Tel. 1108

dostarcza

wszelkie gatunki sera i wędlin

pocztą lub koleją. — Prospekty gratis. (4946)

Pani musi prać

bieliznę sposobem nowoczesnym! Czy zna Pani nowoczesny środek do prania, który z łatwością, bez silnego tarcia rozpuszcza brud, jest dla bielizny nieszkodliwy i tani w użyciu? Niech szan. Pani zapozna się z nim! Jest to preparat mydlany „SAPON” ze znakiem ochronnym koszulka, środek pod gwarancją nieszkodliwy i od 20 lat chlubnie znany a teraz jeszcze znacznie ulepszony Kto raz spróbuje już go nie porzuci. Wszędzie do nabycia. Przy zakupie zważać na znak ochronny „koszulka”. (24739)

Chem. Fabr. ERGASTA C. Nagorski, Starogard Pom.

Winiarnia . . . Kawiarnia

„Nomość”

ulica Gdańska nr. 147. Tel. 1183.

Obiady i kolacje po 1 zł.

Znakomita kuchnia. — Bufet stale zaopatrzone w zimne zakąski. Sprzedaż kieliszkowa win i miodów. — Fachowo pielęgnowane piwo. — Specjalność: Bigos myśliński i fiaki.

Procentów za obsługę nie dolicza się. Przyjmują zamówienia po za lokal.

489)

R. Nonnenmacher.

Codziennie smaczne obywatelskie

obiady

wydaje (4990)

Winiarnia Luckwald, ul. Jagiellońska 9.

Dobrze pielęgnowane napoje. Dobór kolacji.

Dachówki

cementowe

Rury do studni i kanalizacji Dreny od 2-12 cal.

Flizy cementowe w kolorach i wielkościach.

Dachówki szklane poleca po niskich cenach i dogodnych warunkach zapłaty (4975)

R. Fabianowski

fabryka wyrobów cementowych, Koronowo. Tel. 49.

Polecam

mój nowo otworzony skład obuwia, zaopatrzonej w wielki wybór obuwia wszelkiego rodzaju znanej marki „Leo” z firmy W. Wejnerowski i Syn. Wykonuję zamówienia miarowe szybko i fachowo. Warsztat reperacyjny na miejscu. Feliks Kolaszewski, Bydgoszcz, Gdańska nr. 139. (F-2409)

Fortepjany

pianina stroi, naprawia i odnawia po niskich cenach Paweł Wicherek, stroiciel fortepjanów, ul. Grodzka nr. 16, róg ul. Mostowej, tel. 273. (4914)

Kapelusze

na sezon bieżący polecam w wielkim wyborze, dodatków do stroju, fasony linon. ceny bezkonkurencyjne, także przyjmuje prze-fasowanie. P. P. modn. arkom ustępstwo. Bydgoszcz, Dworcowa 76. A. R. Glowaccy. (F-2429)

Najtaniej

zakupuje się meble, lustra, leżanki, zegary, rowery, maszyny do szycia, kasy National, kasy ogniotrwałe, dywany (smyrna), francuskie, kokosowe i inne, obrazy starożytne, odzież, obuwie w Domu Komisowym, Pomorska 6. (4967)

Kucharka

potrzebna jest do większego hotelu od 15 marca, siła tylko pierwszorzędna. Oferty do Dz. Bydg. pod „H. H. S”. (4752)